



Nauka Podkarpackiego Aptekarza



Podkarpacka Okręgowa Izba Aptekarska
w Rzeszowie

Rzeszów, marzec 2014 r.

Komitet Redakcyjny Serii Wydawniczej
Projekt, opracowanie edytorskie i uzupełnienia – Lidia Maria Czyż
Fotografie – Archiwa POIA, archiwa prywatne autorów, zasoby www
Streszczenie anglojęzyczne – Piotr Tomsia
Copyright by Podkarpacka Okręgowa Izba Aptekarska

Samorząd Aptekarski



na Podkarpaciu

Wydawca: Podkarpacka Okręgowa Izba Aptekarska

35-025 Rzeszów, ul. Jagiellońska 23/5,

tel. 17 85-38-212,

tel./fax 17 85-29-206

www.poia.pl, e-mail: biuro@poia.pl

ISSN: 2082- 1603

Nakład 150 egz

Druk: Drukarnia „KOLOR”, Tyczyn, ul. Kościuszki 4A, tel. (017) 22 99 345

A capite...



Koleżanki i Koledzy!

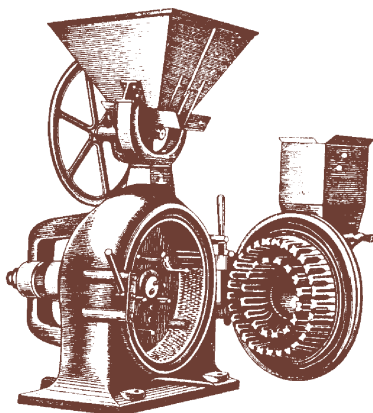
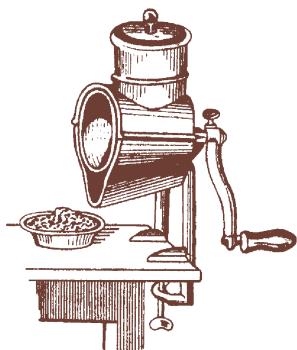
kolejny „Skarb Aptekarza” przynosi treści nieco odmienne od dotychczasowych, nie ma w nim opisanie przebiegu pracy „starej” apteki czy naszego Kolegi, który poprzedził nas na stanowisku Aptekarza. Omawiamy w nim przebieg aptekarskiej edukacji – od ucznia podejmującego pracę u pryncypała – czternastoletniego absolwenta czwartej klasy gimnazjalnej – do uzyskania przez niego tytułu magistra farmacji na jednej z cesarskich uczelni. Nie znając realiów przygotowania pełnoprawnego aptekarza w wieku XIX, mogą mieć wrażenie, że do apteki trafiali młodzi ludzie bez większych ambicji naukowych, bez zdanego egzaminu maturalnego, tak niezbędnego w dzisiejszej rzeczywistości. Zapominamy jednak, że aptekarski uczeń po zakończeniu swej podstawowej nauki i praktyki w aptece, po czterech latach indywidualnego zgłębiania wiedzy pod kierunkiem właściciela apteki, zdawał przed komisją państwową, w bardzo szerokim składzie, z udziałem delegata administracji państwa, egzamin zwany tyrocynalem. Egzamin ten był równorzędny z egzaminem gimnazjalnym, „maturą” właśnie, i dawał możliwość wstępu na uniwersytet i ukończenia studiów wyższych, po dwuletnim w tamtym okresie kursie nauk. Całość nauki trwała długo – 4 lata nauki podstawowej w aptece + 2 lata (cztery semestry) studiów wyższych, czyli dorównywała studiom obecnym z nieporównywalnie większą praktyką.

Nowoczesne wykształcenie odeszło od praktyki na rzecz teorii. Spowodowane było to rozwojem nauk mających zastosowanie w szeroko pojętej farmacji. W aptekach naszych pracują, obok magistrów farmacji, również technicy farmaceutyczni. Na terenie Podkarpacia najstarszą szkołą przygotowującą średni personel medyczny, jest Medyczna Szkoła Policealna im. Jadwigi Łżyckiej w Przemyśle. Ze szkoły tej wyszło wiele roczników absolwentów, bardzo dobrze przygotowanych do praktycznego wykonywania zawodu. Jednym z wykładowców był zasłużony dla aptekarstwa Podkarpacia mgr farm. Tadeusz Bałdowski, wieloletni aptekarz przemyski.

Ostatnia część Thesaurus'a Apothecarii przynosi kolejną część opisu przebiegu studiów wyższych magistra farmacji w krakowskiej Alma Mater, w pierwszej połowie XIX wieku. Wtedy to *podpisany kandydat farmacji, ukończywszy kurs dwuletni nauk przypisanych dla kandydatów o stopień magistra farmacji ubiegających się, ma honor upraszać W. Dziekana o przypuszczenie do ścisłego teoretycznego examinu ...*

Na terenie Podkarpacia zawód aptekarza w jego „nowoczesnym wydaniu” wykonują absolwenci szkół wyższych „krajowych”, jak było to od czasów cesarstwa habsburskiego poprzez magistrów farmacji, którzy tytuł swój uzyskiwali przede wszystkim w Krakowie, Lwowie czy Poznaniu w latach międzywojennych aż do czasów współczesnych, uczelni w całej Polsce. A w najnowszym rejestrze biura naszej izby aptekarskiej coraz częściej pojawiają się wychowankowie wyższej uczelni w sąsiednim obecnie kraju, ponownie we Lwowie. Warto czasem prześledzić drogi, jakie prowadziły młodych ludzi „za pierwszy stół”...

Prezes
Podkarpackiej Okręgowej
Rady Aptekarskiej
Lucyna Samborska
dr n. farm. Lucyna Samborska



Lidia Maria Czyż

Edukacja aptekarza w Galicji w wieku XIX – od puera do magistra



Wojciech Roeske w swej podstawowej pracy *Polskie Apteki*¹ przytoczył wiele przykładów na to, że w aptekach polskich na przestrzeni wieków wykształcił się hierarchiczny system pracy. Na czele tego swoistego „warsztatu”

¹ W. Roeske, *Polskie Apteki*, Wrocław 1991, s. 84

stał *magister*, odpowiadający mistrzowi, majstrowi w nomenklaturze cechowej. Jego towarzysz, *socius*, zwany też pomocnikiem, był w cechu czeladnikiem. Wyzwolenie czyli kończenie praktyki uczniowskiej i pomocnikowskiej określano łacińskim *emancipatio*. Zanim jednak młody człowiek, rozpoczynający swą pracę w zawodzie, stanął na czele swej własnej apteki, musiał przejść kilka etapów kształcenia. Najpierw był aptekarskim uczniem, którego nazywano *puer*, *discipulus* lub tyron (*tiro*). Była to kategoria w karierze najniższa ale dająca nadzieję wyzwolenia i dalszego doskonalenia umiejętności zawodowych. Tym, który wykonywał podstawowe, najcięższe prace w aptece był sługa czyli *famulus*.

Zanim jednak uczeń stał się uczniem aptekarskim, musiał ukończyć lat przynajmniej czternaście, umieć czytać, pisać i rachować a także mieć podstawową znajomość łaciny, co nie zawsze było zachowane, umiejętność tego powszechnego w aptekarstwie języka nabywał zwykle pod kierunkiem kształcącego go magistra. Do praktyki w aptecę zgłaszał kandydata ojciec, odpowiedzialny za ucznia i płacący aptekarzowi za naukę.

W. Roeske przytacza taki oto zapiszek aptekarza Chudzińskiego z Krakowa (XVII/XVIII w.): *uczeń Dawid niewiernie się sprawuje, książki nie pilnuje..., potrzeba aby ojciec jego przyjechał do Krakowa, syna swojego odebrał, a mnie koszt za trzy lata zapłacił...*². Praktyka uczniowska w tamtym czasie trwała lat sześć, kończył



ją egzamin uczniowski, *tirocinium*. Po pomyślnie złożonym egzaminie, uczeń otrzymywał świadectwo *litteram testem vitutis* oraz nabywał tytuł pomocnika aptekarskiego.

² *Op. cit.* s.175

Pomocnik aptekarski, jako już fachowy pracownik, odpowiadał sam za siebie. Umowę o pracę podpisywał ze swoim pracodawcą-aptekarzem sam, za swe czynności pobierał wynagrodzenie. Jego to z kolei praktyka trwała lat trzy, po których przystępował do aktu wyzwolenia. Był to kolejny egzamin komisyjny, po którym składał przysięgę i uzyskiwał aprobację. Odtąd nazywano go panem, a jako taki miał prawo samodzielnej pracy w aptece. Mógł pozostać w swym dotychczasowym miejscu pracy, mógł też otworzyć swą własną placówkę. Nie była to sprawa łatwa, potrzebne były różne zgody. Przede wszystkim było to uzyskanie prawa miejskiego, następnie zgody rady miejskiej na otwarcie nowej apteki a także wykazanie się odpowiednimi zasobami finansowymi, pozwalającymi na urządzenie i wyposażenie placówki.

Taki system przygotowywania do pracy w aptece obowiązywał przez długi czas. W wiek dziewiętnasty ziemie, zwane od 1772 r. Królestwem Galicji i Lodomerii i pozostające w strukturze cesarstwa habsburskiego, weszły ogromnie ubogie. Jędrzej Krupiński, absolwent wiedeńskiego uniwersytetu, lekarz, został, w 1772 r., pierwszym protomedykiem w Galicji. Zastał kraj, w którym nawet w miastach powiatowych brak było chociażby cyrulików. W całej Galicji było zaledwie sześciu lekarzy dyplomowanych, sześciu podawało się za lekarzy bez przedstawienia dyplomu; czterech chirurgów i trzydziestu czterech cyrulików, których tylko jeden miał uprawnienia³. We Lwowie było aptek siedem, pięć świeckich i dwie klasztorne, co było połową wszystkich istniejących w kraju⁴. Lekami handlowali wszyscy, którym przynosiło to dochód. J. Krupiński w swych sprawozdaniach domagał się i uzyskiwał choć nie bez oporu rządu austriackiego, aby każdy dotychczas podający się za lekarza, a nie mogący przedstawić swych uprawnień, poddał się egzaminowi przed komisją państwową. Jego działalność przyniosła też pozytywne rezultaty w zakresie kształcenia średnich kadr medycznych. W 1773 r., we Lwowie powstała Szkoła Medyczna, nazywana Collegium Medicum. W pierwszym roku jej działania kształciła 37 słuchaczy, wśród których było 7 pomocników aptekarskich.

Szczegółowy cykl kształcenia personelu aptecznego przedstawia Jerzy Pertkiewicz w pracy *Aptekarstwo polskie na obszarze byłej Galicji w świetle obowiązującego ustawodawstwa z lat 1772-1914*⁵.

³ W. Lisowski, *Ludzie zasługi niepospolitej, Jędrzej Krupiński (1744-1783)*, Warszawa 1983, s.114

⁴ W. Szumowski, *Galicja pod względem medycznym za Jędrzeja Krupińskiego pierwszego protomedyka (1772-1783)*, Lwów 1907

⁵ J. Pertkiewicz, *Aptekarstwo polskie na obszarze byłej Galicji w świetle obowiązującego ustawodawstwa z lat 1772-191*, praca doktorska napisana pod kierunkiem Wojciecha Roeske, Kraków 1979, maszynopis, w zbiorach MF CM UJ

Okres, w którym adept zgłębiał tajniki zawodu aptekarskiego, ulegał zmianom wraz z biegiem lat. Dekret Kancelarii Nadwornej z 3 listopada 1808 r., zawierający instrukcje dla aptekarzy wprowadził czteroletni okres praktyki, okres ten, reskryptem Ministerstwa Wyznań i Oświecenia w 1854 r. został skrócony do lat trzech, a od 1890 r., dla praktykantów, którzy uzyskali świadectwo dojrzałości trwał dwa lata.

Podstawowymi zasadami, wprowadzonymi przez akt prawny z 1808 r. było: *młodzieniec chcący być do nauki przyjęty, musi liczyć lat 14, być dobrego zdrowia i mieć siły dostateczne, ukończyć 3 klasy normalne z dobrym postępem, również 4 klasy gimnazjalne w publicznym zakładzie naukowym w państwie austriackim, otrzymawszy przynajmniej swych nauczycieli i przełożonych ze swego dotychczasowego dobrego i obyczajnego zachowania się*⁶.

Przyjęcie na naukę zawodu w aptecę odbywało się formalnie przez przełożonego (Prezesa) Gremium Aptekarskiego, w obecności dwóch innych członków. Komisja taka miała zbadać, czy kandydat posiada *naturalne zdolności i chęć wyuczenia się sztuki aptekarskiej*. Dla czternastoletniego adepta była to podniosła uroczystość, bo po stwierdzeniu, że nadaje się do stanu aptekarskiego, po oświadczeniu aptekarza, na jakich warunkach ucznia przyjmuje, po stwierdzeniu członków Gremium, że warunki owe *są słuszne i zadowalające obie strony*, pryncypał winien wobec ucznia podaniem ręki przełożonemu Gremium przyrzec, że *po ojcowsku starać się będzie o stosowne nauczanie i obyczajne zachowanie się ucznia*. Nowoprzyjętemu uczniowi powinni przełożeni zalecić z przyzwyczajoną powagą winny szacunek dla jego pryncypała, pomocników, jako też wierność, obyczajność, wytrwałą pilność i chętnie posłuszeństwo. Ale jednocześnie instrukcja dla aptekarzy 1808 r. podkreślała, że ucznia *nie wolno używać do robót jako sługi albo dziewczki domowej lecz tylko do takich czynności, które się odnoszą do sztuki aptekarskiej*.

Kolejna ustawa dla Gremiów, z 1831 r., przynosi zasady toku szkolenia. *Po należyтым przyjęciu ucznia, musi go pryncypał zaraz na początku przyzwyczajając do należytego porządku i czystości. Najłatwiejsze i najprostsze czynności musi mu zaraz w początku objaśnić i pokazać, informować go ciągle z cierpliwością i łagodnością i tak stopniowo prowadzić go do trudniejszych zajęć lecz nigdy prędeż, dopóki w niższych działach nie nabędzie należytej zręczności. Aby jednak uczeń wykształcił się nie na empirycznego lecz na umiejętnego aptekarza, potrzeba koniecznie skierować go do pilnej nauki umiejętnych przedmiotów odnoszących się do farmacji, a więc historii naturalnej, towaroznawstwa, chemii i praktycznej sztuki*

6 Op. cit. s. 135

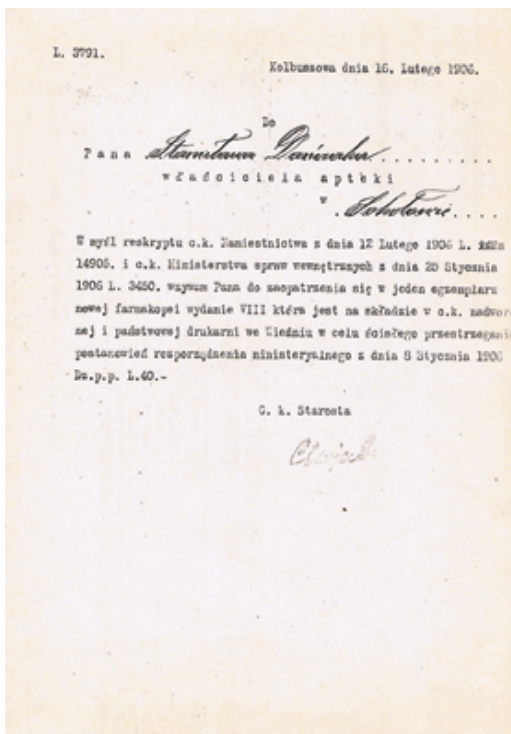
aptekarskiej, w czym pryncypał winien udzielać mu wskazówek potrzebnych i na ten cel pozostawić mu przynajmniej 2 godziny dziennie⁷.

Każda apteka, w której odbywała się nauka uczniów aptekarskich, musiała posiadać najnowsze wydawnictwa, w tym książki naukowe i podręczniki zgodne z programem nauczania na uczelniach austriackich, zielniki a przede wszystkim aktualne wydanie farmakopei. Pryncypał winien kilka razy w tygodniu egzaminować dokładnie ucznia z tego, czego tenże się nauczył i objaśniać mu wyraźnie to, czego nie zrozumiał.

W trzecim roku nauki można było powierzyć uczniowi do wykonania prace, w stosunku do których okazał dostateczne doświadczenie i zręczność ale zawsze pod nadzorem, bo każdy aptekarz lub prowizor musi odpowiadać i ręczyć za błędy w sztuce popełnione przez jego podwładnych.

Po zakończonym odpowiednim czasie nauki, gdy kierujący praktyką ucznia uznał, że jest on przygotowany do przystąpienia do pierwszego zawodowego, tak zwanego egzaminu tyrocylnego (zwanego też egzaminem dla tyronów, egzaminem aspiranckim), wystawiał mu pisemne świadectwo *tak o jego zdolnościach jak i jego obyczajnym*

sprawowaniu podczas nauki. Uczeń zgłaszał się u przewodniczącego Gremium z wnioskiem o weryfikację czasu nauki i dopuszczenie do egzaminu. Egzamin odbywał się przed komisją egzaminacyjną, w skład której wchodził nie tylko członkowie władz Gremium Aptekarskiego lecz również komisarz rządowy. Ranga egzaminu była bardzo wysoka, obecność reprezentanta rządu powodowała, że pozytywny wynik egzaminu nie tylko nadawał kandydatowi stopień zawodowy pomocnika aptekarskiego lecz również był odpowied-



⁷ Dekret Kancelarii Nadwornej z 17 listopada 1831 r. L.19413

nikiem państwowego egzaminu dojrzałości, dającego uprawnienia do rozpoczęcia farmaceutycznych studiów uniwersyteckich.

Dopiero w 1889 r. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia zmieniło porządek nauk i egzaminów dla farmaceutów. Od tej chwili do nauki zawodu w aptece przyjmowano jedynie kandydatów, którzy ukończyli sześć klas gimnazjum, posiadali świadectwo lekarskie o stanie zdrowia i zdolności fizycznej do wykonywania pracy aptecznej, w świadectwie tym musiało znaleźć się dodatkowe orzeczenie, że *kandydat nie posiada budzących odrazy ułomności i wyższego stopnia zaburzeń narządów zmysłu*. Dodatkowym wymogiem było posiadanie świadectwa szczepienia przeciwko ospie. Odbycie tym razem trzyletniej praktyki i pozytywne złożenie egzaminu tyrocynalnego było niezbędnym warunkiem przyjęcia na wyższe studia uniwersyteckie. Dodatkowo zmieniło się określenie aptekarskiego ucznia, nie był to już uczeń aptekarski czy kandydat, był to aspirant farmacji, który to tytuł podkreślał, że nauka w aptece jest jedynie etapem do pełnego wykształcenia aptekarza.

Do czasu zmian w 1889 r., po złożeniu egzaminu kandydat otrzymywał dyplom z określeniem *artis pharmaceuticae assistentem agnovimus ac declaramus* (uznaliśmy i deklarujemy sztuki farmaceutycznej pomocnikiem); według nowowprowadzonych przepisów, aspirant otrzymywał świadectwo *ad studia universitatis aptam et paratam declaravimus* (do studiów uniwersyteckich przystosowanym i przygotowanym uznaliśmy).

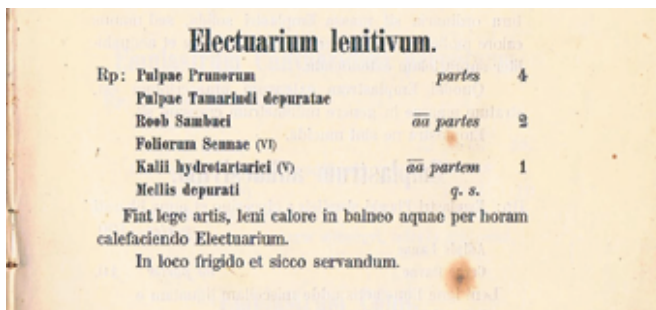
Egzaminy na poziomie średnim były bardzo szczegółowe i obejmowały wszystkie przedmioty zgłębiane przez aspiranta podczas jego praktyki ap-

Unguentum leniens.	
Unguentum emolliens.	
Rp: Cerae albae	partes 8
Cetacei	partes 15
Olei Sesami	partes 62
Liquefactis et semirefrigeratis admisce sensim sensimque assidue terendo	
Aquae	partes 15
Huius unguenti	partibus 100
adde	
Olei Rosae	guttas 2

tecznej. Dzielił się na część praktyczną i teoretyczną. W czasie części praktycznej aspirant powinien sporządzić według przedłożonego mu przepisu lekarskiego dane le-

karstwo pod nadzorem jednego z członków komisji egzaminacyjnej, oznaczyć cenę jego (przy użyciu cennika lekarstw) i udzielić potrzebnych wyjaśnień; sporządzić przetwór farmaceutyczny (unguentum, electuarium, linimentum) dający się sporządzić w krótkim czasie; przeprowadzić pojedyncze chemiczne badanie identyczności przetworu sprzedawanego w aptece. Ta część egzaminu nie mogła trwać dłużej

jak dwie godziny. W skład części teoretycznej wchodziły fizyka, chemia, farmakognozja, botanika, umiejętność posługiwania się farmakopeą oraz prowadzenie ksiąg i zna-



jomość ustaw aptekarskich. Podczas części obejmującej umiejętność pracy z farmakopeą *aspirant winien przetłumaczyć przynajmniej jeden artykuł farmakopei z języka łacińskiego na język, w którym odbywa się egzamin, wyjaśnić jego treść i udowodnić dostateczne wiadomości układu farmakopei, zawartych w niej przetworów chemicznych i farmaceutycznych, sposobu ich wyrabiania i ich właściwości względnie składników, środków, które mają być oddzielnie przechowywane, tabeli maksymalnych dawek itd., oraz innych najważniejszych przepisów, odnoszących się do prowadzenia apteki.*

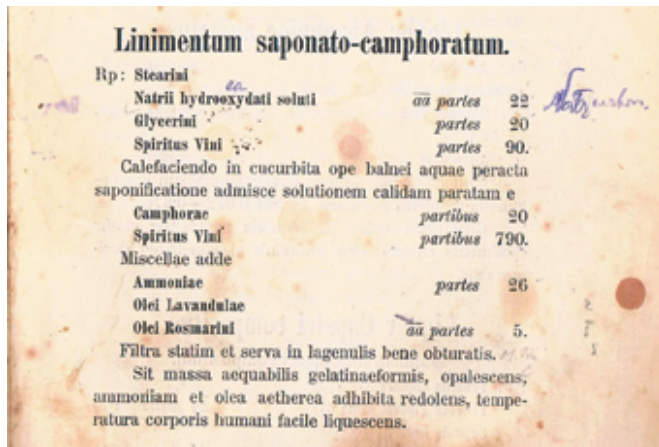
Aspiranci otrzymywali oceny z każdej części egzaminu *uzdolniony z odznaczeniem, uzdolniony, nieuzdolniony* od każdego z egzaminatorów. Zawsze w grudniu władze Gremiów składały sprawozdania z przeprowadzonych egzaminów i ich wyników do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem Namiestnictwa.

Aspirant, który z pozytywnym wynikiem złożył egzamin tyrocynalny mógł pozostać na tym etapie wykształcenia i podjąć prace w aptece jako pomocnik aptekarski, miał też prawo podjąć dalsze studia na uniwersytetach.

Pracownik **apteki, po egzaminie, używał (według nomenklatury ustaw aptekarskich) różnych określeń swej pozycji zawodowej.** Był więc w aptekach pomocnik, asystent, pomocnik aptekarski (*Apotheker-Gehilfe*)⁸, asystent farmaceutyczny (*asystent artis pharmaceuticae*). Potocznie określano ich też jako podaptekarzy lub nawet subiektów. Pracownicy ci mieli wykonywać czynności zlecone przez aptekarza (magistra farmacji) *zawsze gorliwie, sumiennie*

⁸ Określenie w języku niemieckim *Apotheker-Gehilfe* (pomocnik aptekarski) sprawiało polskim urzędnikom, szczególnie w okresie po 1944 r., dużo trudności. Wiele osób wykonujących w aptekach austriackich (także niemieckich) czynności ściśle pomocnicze, a w związku z tym określanych mianem pomocy aptekarskiej, uzurpowało sobie wobec nieorientowanych w nomenklaturze aptecznej funkcjonariuszy urzędów tytuły zawodowe, właśnie pomocnika aptekarskiego, obejmując, zupełnie poza prawem, funkcje z takim tytułem związane.

i wiernie zastosować się do jego upomnień, w czasie nieobecności prowadzącego aptekę starać się o jak największy porządek w toku interesu. Pomocnik aptekarski nie powinien zaniedbywać ważnego obowiązku donoszenia zawsze swemu pryncypałowi o wykryciu zepsutych preparatów lub innych materiałów leczniczych, które stały się nieskuteczne i tych ostatnich nie wydawać. Obowiązywały go zasady etyki farmaceutycznej, nie powinien nawet na rozkaz swego patrona ani przy przyrządzaniu ani przy dyspensowaniu leków wykonywać czynów przeciwnych przepisom lub nawet oszukańczych.



Pomocnik aptekarski mógł kontynuować naukę na studiach wyższych, jeśli nie – podejmował pracę w aptece na podstawie indywidualnej umowy. Przyjmujący pracownika fachowego aptekarz wymagał od niego świadectwa wystawionego przez poprzed-

niego pracodawcę. Świadectwo takie było gwarancją rzetelnego wykonywania obowiązków przez podaptekarza, bez takiego dokumentu aptekarz nie mógł przyjąć pracownika. Aptekarz mógł domniemywać, że *pryncypałowi* tylko takim pomocnikom wolno odmówić świadectwa, którzy są opieszali, nierzetelni, nieobyczajni lub do służby niezdolni.

Egzaminy tyrocynalne, dające możliwość w miarę samodzielnej pracy w aptece, uznawano jedynie wtedy, gdy złożone były w jednym z krajów monarchii austro-węgierskiej, dyplomy zagraniczne podlegały nostryfikacji. Rejestr zatrudnionych pracowników fachowych aptek prowadziły Gremia Krajowe.

Apteki w miastach galicyjskich, chociaż dotyczyło to również innych, tak zwanych prowincjonalnych, opierały się właśnie na pomocnikach aptekarskich, którzy pracując długie lata, byli osobami z dużym doświadczeniem zawodowym. Niemniej jednak, w pewnym sensie konkurencja spowodowała, że coraz więcej asystentów farmaceutycznych kończyło studia wyższe,

uzyskując tytuł magistra farmacji. Struktura fachowego personelu w aptece zmieniała się. Z podstawowego – kierownik apteki (magister farmacji, jednocześnie jej właściciel), asystenci (pomocnicy aptekarscy), uczniowie aptekarscy – apteka przechodziła na strukturę – aptekarz (kierownik apteki) magister farmacji, asystenci dyplomowani (magistrowie farmacji) i asystenci niedyplomowani (pomocnicy aptekarscy), uczniowie.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 1912 r. podawało w dalszym ciągu szczegółowo warunki szkolenia w aptece i wymagania stawiane podczas egzaminu tyrocynalnego. Pomocnik aptekarski jednak, w świetle ustaleń tego rozporządzenia, stracił swą pozycję zawodową wobec magistra farmacji. Paragraf drugi stwierdza, że *farmaceutów niedyplomowanych nie należy z reguły używać do samodzielnego sporządzania lekarstw według przepisów lekarskich i do dyspensowania takich lekarstw*. Ale w ciągu dalszym treść rozporządzenia brzmi *używanie farmaceutów, którzy złożyli wprawdzie egzamin przepisany dla aspirantów, jednak nie posiadają dyplomu magistra farmacji, na zasadzie dawniejszych przepisów do sporządzania leków według przepisu lekarskiego nie jest niniejszym rozporządzeniem naruszone*. Czynności zawodowe pomocnika aptekarskiego od tej pory stały się poziomem pośrednik między pracą aspiranta a magistra farmacji.

Tytuł magistra farmacji w pierwszej połowie XIX w. kandydat uzyskiwał po uprzednim zdobyciu stopnia pomocnika aptekarskiego, a ten poprzedzony był określonym czasem nauki w aptece i pomyślnym złożeniu egzaminu. W sumie kandydat musiał wykazać się ośmioma latami pracy w zawodzie – cztery lata jako uczeń i cztery lata na stanowisku asystenta farmaceutycznego zanim podjął studia uniwersyteckie. Ale za to samo uzyskanie tytułu magistra (zwykle studia dwuletnie), dawało możliwość starania się o zezwolenie na zarząd apteką. Tak było do 1890 r. Od tego roku jednak warunkiem ubiegania się o prawo kierowania apteką był pięcioletni staż pracy zawodowej po uzyskaniu tytułu magistra farmacji, zniesiono tym samym warunek pracy przed podjęciem studiów. Do tego stażu, oprócz pracy w aptekach galicyjskich, zaliczyć można było pracę w aptekach zagranicznych (maksimum dwa lata); jeden rok zajęć na uczelni wyższej, z uzyskaniem tytułu doktora; jedno-lub dwuletnią służbę (pracę) w c.k. aptekach wojskowych. Gremium Aptekarskie, na podstawie zawiadomienia kierownika apteki oraz zbadaniu dowodów pracy, na blankiecie dyplomu magistra farmacji umieszczało adnotację urzędową o dopełnieniu przepisanego obowiązku służby pięcioletniej i tym samym nabycia kwalifikacji do samodzielnego kierowania apteką publiczną.

O nabytym uprawnieniu Gremium Aptekarskie zawiadamiało c. k. Namiestnictwo, które to fakt ten ogłaszało w urzędowym czasopiśmie *Das Oesterreichische Sanitaetswesen*.

Rozporządzenie wprowadzało też nowy podział stanowisk zawodowych w aptekach. Byli to: prowizor – adiunkt, zatwierdzony przez władze jako odpowiedzialny kierownik apteki; adiunkt – magister farmacji, który nabył wymagane przepisami kwalifikacje do samodzielnego prowadzenia apteki; asystent – magister farmacji, który nie uzyskał jeszcze kwalifikacji do samodzielnego prowadzenia apteki; aspirant – pracownik, który został przyjęty do pracy w aptecę celem wyuczenia się zawodu. Jako asystenci pracowali też pomocnicy aptekarscy, których określano mianem asystenta niedyplomowanego.

Wszystkie kwestie, związane z działalnością apteki na poziomie zatrudniania, pracy i zwolnienia pracowników fachowych, były w gestii Gremium Aptekarskiego. W owym czasie, na terenie Galicji pracowały dwa gremia – Gremium Galicji Zachodniej z siedzibą w Krakowie oraz Gremium Galicji Wschodniej z siedzibą we Lwowie. Członkami Gremium, z prawem głosu byli aptekarze (w znaczeniu właściciele aptek), ale przy każdym gremium pracował *wydział czynnych (pozostających w kondycji) farmaceutów*, co w praktyce dawało możliwość wypowiedzania się w tematach zawodowych wszystkim zatrudnionym w aptekach.

Zarządzającym apteką (jej właścicielem lub prowizorem) mógł być aptekarz, który przed wejściem w życie dekretu z 1808 r. mieli uprawnienia zawodowe na podstawie złożonego egzaminu i aprobaty uczelni wyższej. Po 1808 r. zarządzającym mógł być aptekarz, który ukończył studia uniwersyteckie w jednym z dziedzicznych krajów koronnych: *aptekę ten tylko objąć i takową jako właściciel lub prowizor zarządzać może, który wykaże się dyplomem austriackiej wszechnicy, że jest albo doktorem chemii albo magistrem farmacji*⁹.

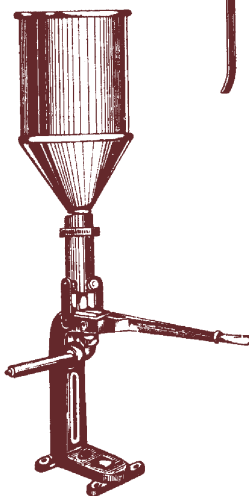
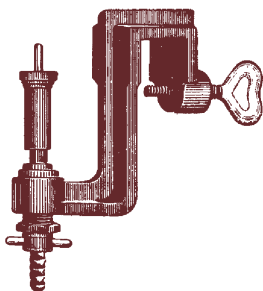
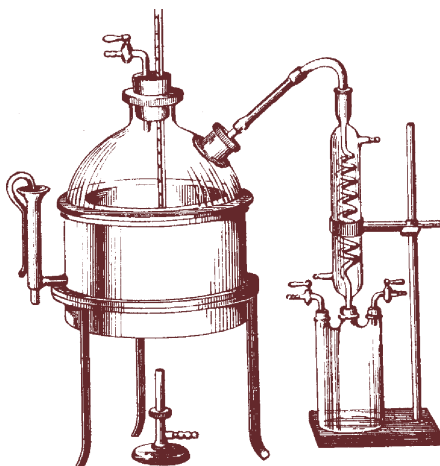
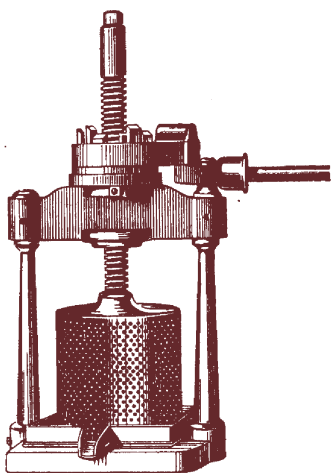
Posiadanie prawa samodzielnego kierowania apteką było podstawą do ubiegania się o koncesję na posiadanie apteki publicznej; dzierżawę apteki i osobiste nią kierownictwo; objęcie stanowiska kierownika apteki (lub zastępcy) w aptecę publiczną, filialną, zakładową albo szpitalną. Ustawa z 18 grudnia 1906 r.¹⁰ wprowadzała dodatkowo warunek 15 lat pracy w aptekach publicznych lub zakładowych, na terenie państwa austriackiego, przy staraniu się o koncesję na otwarcie nowej apteki.

System kształcenia pracowników fachowych, znajdujących zatrudnienie

⁹ Cytaty podane kursywą pochodzą z : J. Pertkiewicz, op. cit.

¹⁰ Ustawa z 18 grudnia 1906 r. O uregulowaniu spraw dotyczących aptek, Dz.u.p. Nr 5 z 1907 r.

w aptekach, stosowany w systemach prawnych Austrii na przestrzeni wieku XIX, wywarł duży wpływ na współczesne przygotowanie farmaceutów. Magister farmacji, po przygotowaniu uniwersyteckim, pozostał podstawowym pracownikiem wszystkich typów aptek. Również możliwość objęcia kierownictwa apteki następuje po pięcioletniej, czynnej pracy zawodowej. Pomo-cnika aptekarskiego zastąpił technik farmaceutyczny z bardzo podobnym usytuowaniem w zawodzie. Obecne Okręgowe Izby Aptekarskie zastąpiły poniekąd Gremia Aptekarskie.





Mgr farm. **Lidia Maria Czyż** – historyk zawodu, autor wielu publikacji w periodykach farmaceutycznych i opracowań zwartych dotyczących przede wszystkim historii aptek na Podkarpaciu. Kolekcjoner zabytków aptekarskich, współautor scenariuszy wielu wystaw dotyczących pracy aptek w przekroju dziejowym.



Lidia Maria Czyż

Pharmacist training in the 19th century Galicia – from an apprentice to a master of pharmacy

In the Middle Ages, Polish pharmacies developed a hierarchical structure. In a typical pharmacy, there was a supervisor who held a master's diploma and was usually the owner, qualified assistants who also had a degree in pharmacy, unqualified assistants who were pharmacy aides, and apprentices.

An apprentice (also called *puer* and *discipulus* in Polish, or, in later years, *aspirant*) started working in a pharmacy at the age of fourteen, upon finishing fourth grade at a gymnasium. The apprenticeship lasted four years and ended with an exam that was also a secondary school final exam. It consisted in making pharmaceutical preparations and medicines, and answering questions on physics, chemistry, pharmacognosy, botany and pharmacopoeia. The apprentice who passed his exam became a pharmacy aide and could be employed at a pharmacy, and perform certain work-related tasks on his own. He could also enroll in one of the universities in the Habsburg Empire.

Pharmacies that trained apprentices and pharmacy aides had to meet a number of requirements set by the official pharmacist body. It had to be fitted with the most advanced technical equipment for medicinal preparations and a book collection that featured the most recent issue of the Austrian Pharmacopoeia.

Lata 1825-1857

Program studiów farmaceutycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1825-1833

W latach 1825-1857 funkcję kierownika Katedry Farmacji w Krakowie sprawował prof. Florian Sawiczewski. W tym okresie istotny wpływ na nauczanie farmacji na Uniwersytecie Jagiellońskim miała sytuacja polityczna. Od roku 1805, po przeprowadzonej reorganizacji Szkoły Głównej Krakowskiej obowiązywał jednoroczny okres nauki na kursach dla farmaceutów. Korzystne zmiany w organizacji studiów farmaceutycznych miały miejsce dopiero, kiedy w 1815 r. Kraków został wolnym miastem na mocy decyzji Kongresu Wiedeńskiego. Uchwalony wówczas przez Komisję Organizacyjną i ogłoszony w 1818 r. *Statut Organiczny Uniwersytetu Krakowskiego*¹³⁰ wprowadził dwuletni tok studiów farmaceutycznych. W momencie objęcia Katedry Farmacji przez prof. Floriana Sawiczewskiego obowiązywał program nauczania farmacji przewidziany *Statutem* z 1818 r. Przepisy zawarte w *Statucie* określały również wymagania stawiane kandydatom na studia farmaceutyczne. W rozdziale 13, paragraf 119 *Statutu* napisano: „Nikt nie będzie przyjęty na Ucznia Szkoły Głównej, kto niewykaże się dostatecznie podług przepisów Statutu Organicznego z ziednanych sobie wiadomości Szkolnych, wyiawszy jednak Akuszerki, Chirurgów praktycznych i Kowalów chcących uczyć się Weterynaryi.”¹³¹ Warunki, jakie w tym czasie należało spełnić, aby zostać uczniem na kursach farmacji zostały przedstawione również w biogramie Adolfa Aleksandrowicza w poniższym fragmencie: „Po ukończeniu liceum rozpoczął jeszcze w tym samym roku praktykę w aptece Sawiczewskiego, gdzie razem z bratem kształcił się trzy lata, zyskując duży zasób wiadomości teoretycznych i praktycznych z farmacji. Po ukończeniu praktyki i uzyskaniu

¹³⁰ *Statut Uniwersytetu Krakowskiego* przesłany do „Senatu Rządzącego Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Nadesłany sobie od Wysokiej Kommissyi Organizacyjney z dnia 13. Sierpnia r.b. Nro 152 Statut urządzający Uniwersytet Krakowski, do wiadomości powszechney w następującej osnowie podaje – Dnia 16 Października 1818 r.”

¹³¹ j.w., s. 133.

świadczenia z „moralnego postępowania i pilności” 28 grudnia 1829 r. Aleksandrowicz złożył egzamin na „subiekta” w Gremium aptekarzy krakowskich.¹³² Osobne przepisy określały przebieg wymaganej praktyki w aptece. W instrukcji dla aptekarzy z 1808 r. podano, że: „Młodzieniec chcący być do nauki przyjęty, musi liczyć lat 14, być dobrego zdrowia i mieć siły dostateczne, ukończyć 3 klasy normalne z dobrym postępem, również 4 klasy gimnazjalne w publicznym zakładzie naukowym, wykazać się nadto zaświadczeniem swych nauczycieli i przełożonych ze swego dotychczasowego dobrego i obyczajnego zachowania się.”¹³³ Uczeń przyjęty na praktykę do apteki był obowiązany zaliczyć odpowiedni tok szkolenia pod nadzorem kierownika apteki. Szkolenie obejmowało kształcenie teoretyczne i praktyczną naukę sztuki aptekarskiej. Z tego powodu każda apteka, w której odbywała się praktyka, musiała posiadać bibliotekę, wyposażoną w aktualne podręczniki i publikacje naukowe zgodne z programem nauczania. Musiała również być zaopatrzona w zielnik roślin leczniczych. Po ukończeniu praktyki uczeń przystępował do egzaminu tyrocynalnego i wówczas otrzymywał pisemne świadectwo z „moralnego postępowania i pilności”.

Wymagane od kandydatów na studia farmaceutyczne szkolenie w aptece, zakończone uzyskaniem stosownego świadectwa, odbywał także Florian Sawiczewski. W materiałach archiwalnych zachowało się zaświadczenie wydane dla Floriana Sawiczewskiego, informujące o ukończeniu praktyki aptecznej, podpisane przez Józefa Sawiczewskiego, dnia 27 czerwca 1814 r. Oto jego treść: „Zaświadczam niniejszym iako JP Florian Sawiczewski przeszło od ośmiu lat zostający u mnie w Aptece, pełnił obowiązki Praktykanta, w mniejszy zaś połowie uczynionego czasu zatrudniał się obowiązkiem subiekta, a że chęcią było to niżej podpisanego, w poczynionym czasie uczynić go subjectem, przeto po upłynnionym czasie więcej aniżeli lat dwa zasłużył sobie na Imię rzeczonoego Subjecta, co wiary świadectwo niniejsze własnoręcznym podpisem stwierdzono”.¹³⁴

W latach 1825-1857, po spełnieniu przedstawionych wyżej wymagań kandydaci przyjmowani byli do grona studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego

¹³² M. Stopa, *Adolf Aleksandrowicz aptekarz i balneolog, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego (1811-1875)*, Kraków, 1948, s. 5.

¹³³ J. Pertkiewicz, *Aptekarstwo polskie na obszarze byłej Galicji w świetle obowiązującego ustawodawstwa z lat 1772-1914*, Kraków, 1979, s. 135.

¹³⁴ Archiwum UJ, WL I 94, zaświadczenie o odbyciu praktyki w aptece przez Floriana Sawiczewskiego, z dnia 27 czerwca 1814 r.

według przepisów obowiązującego wówczas *Statutu* z 1818 r. Zasady przyjęcia na studia określono w rozdziale „Uczniowie” tego Statutu, gdzie zapisano: „Przybywających do Szkoły Głównej Uczniów, którzy się z Nauk swych wykazali, przyjmuje Rektor, i w Księgę Regestru zapisuje – Księga ta obcuje następujące Rubryki: Imię i Nazwisko przychodzącego, wiek, religię, gdzie odbywał nauki, iakich przedmiotów chce słuchać, numer pomieszkania Rodziców, miejsce ich pobytu, czy złożył opłatę. Przed zapisem każdy Uczeń złoży u Rektora Zaświadczenie z odbytego Examinu, Metrykę Urodzenia, tudzież opłatę Szkolną, lub udowodnienie ubóstwa przez Zaświadczenie Zwierzchności swej miejscowowej, które Rektor wciągnie w Akta”.¹³⁵

Opłata za cały rok studiów na uniwersytecie wynosiła pięćdziesiąt złotych polskich, jednakże w gestii Rektora pozostawała możliwość częściowego lub całkowitego zwolnienia ucznia z wymaganej opłaty. Po zapisaniu na studia każdy uczeń odbierał z rąk Rektora krótki zbiór powinności studenta i składał „Temuż (Rektorowi) przyrzeczenie posłuszeństwa, pilności i moralnego zachowania się.”¹³⁶

Odnosnie studiów farmaceutycznych obowiązywało wówczas ustawodawstwo, które określało, że studentem farmacji mógł być jedynie słuchacz nadzwyczajny. Określenie to odnosiło się do studentów, którzy nie posiadali matury. Od kandydatów na pozostałe kierunki studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim wymagana była matura i posiadali oni status studentów zwyczajnych.

W latach 1825-1833 program studiów przewidywał dwuletni kurs farmacji. Studiowanie nauk farmaceutycznych odbywało się wówczas zgodnie ze *Statutem* z 1818 r., uzupełnionym uchwałą Wielkiej Rady Uniwersytetu Jagiellońskiego z 1 lipca 1825 r. Na pierwszym roku studiów, w pierwszym i drugim półroczu studenci farmacji byli obowiązani wysłuchać wykładów z fizyki i chemii ogólnej. W pierwszym półroczu drugiego roku studiów farmaceutycznych przewidziano wykłady z zoologii i mineralogii oraz z farmacji i krajowego kodeksu farmaceutycznego. W drugim półroczu wykładano botanikę oraz farmację teoretyczną i praktyczną. Część wykładów odbywała się na Wydziale Lekarskim, część na Wydziale Filozoficznym. Na Wydziale Lekarskim prof. Florian Sawiczewski wykładał farmację i chemię, natomiast zoologii i botaniki, czyli historii naturalnej nauczał prof. Alojzy Rafał Estreicher. Na Wydziale Filozoficznym odbywały się zajęcia z fizyki i mineralogii. Fizykę

¹³⁵ *Statut Uniwersytetu Krakowskiego*, op. cit., s. 134.

¹³⁶ *Statut Uniwersytetu Krakowskiego*, op. cit., s. 135.

prowadził prof. Roman Markiewicz¹³⁷ (1770-1842), a wykładami z mineralogii kierował prof. Ludwik Zeiszner¹³⁸ (1805-1871).

Po ukończonym dwuletnim kursie nauk farmaceutycznych, zgodnie z przepisami *Statutu* z 1818 r., studenci mieli prawo ubiegać się o przyznanie im tytułu magistra farmacji. Określone to zostało w rozdziale zatytułowanym „O stopniach Akademickich” wyżej wymienionego *Statutu*, gdzie zapisano: „Chirurgom iednak i aptekarzom, iezeli tego żądaią i z strony szkoły Głównej kwalifikowanemi do tego uznani będą może być udzielony Tytuł Magistra”.¹³⁹

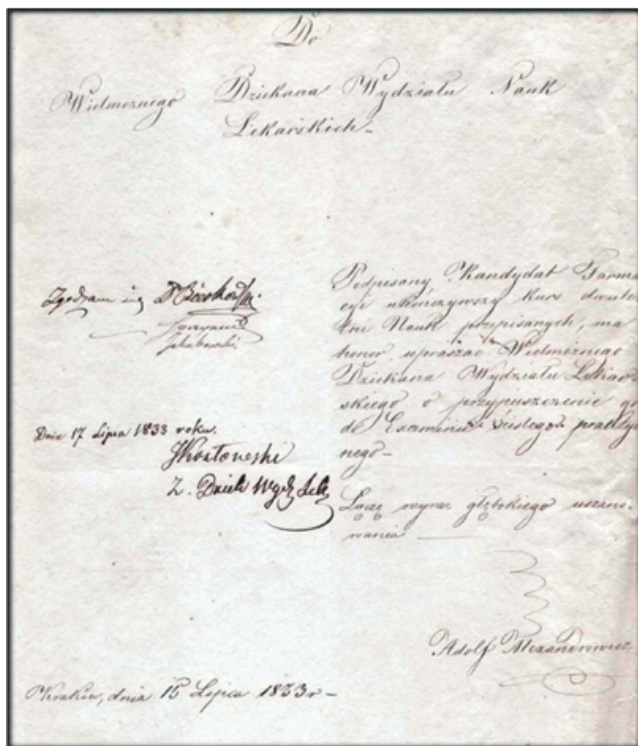
Warunkiem otrzymania tytułu magistra farmacji było zaliczenie z wynikiem pozytywnym egzaminów teoretycznych i praktycznych przed stosowną komisją egzaminacyjną oraz uiszczenie wymaganej opłaty za zaświadczenie o odbytych egzaminach.

Przed przystąpieniem do egzaminów teoretycznych, jak i praktycznych, student farmacji zwracał się ze stosowną prośbą do dziekana Wydziału Lekarskiego o dopuszczenie do zdawania egzaminów przewidzianych do uzyskania tytułu magistra farmacji. W Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w fascykule „akta magistrów farmacji lata 1797-1848” zachowało się podanie Adolfa Aleksandrowicza, datowane na 15 lipca 1833 r., gdzie zapisano: „Podpisany Kandydat Farmacji ukończywszy kurs dwuletni nauk przypisanych, ma honor upraszać Wielmożnego Dziekana Wydziału Lekarskiego o przypuszczenie do egzaminu ścisłego praktycznego.” Dalej Adolf Aleksandrowicz pisał: „Podpisany Kandydat Farmacji ukończywszy kurs dwuletni nauk przypisanych dla kandydatów o Stopień Magistra Farmacji ubiegających się, ma honor upraszać W. Dziekana o przypuszczenie do ścisłego teoretycznego Examinu: ile że wyciągnięte losem przeznaczone sobie Przetwory Lekarskie w Laboratorium

¹³⁷ Roman Markiewicz (1770-1842), nauczyciel w Pińczowie, a od roku 1797 w Szkołach Nowodworskich. Autor prac i podręczników z fizyki. Po studiach w Wiedniu i Paryżu został profesorem fizyki na Uniwersytecie Jagiellońskim (od roku 1812).

¹³⁸ Ludwik Zeiszner (1805-1871), profesor geologii, prekursor kartografii geologicznej. W latach 1822-1824 studiował na Uniwersytecie Warszawskim, a także na uniwersytetach w Berlinie i Getyndze. W latach 1829-1833 kierował Katedrą Mineralogii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ogłosił drukiem około 200 prac z zakresu geologii, mineralogii i etnografii. Tematyka większości jego publikacji dotyczyła badań geologicznych Karpat i Gór Świętokrzyskich. Był autorem podręcznika mineralogii oraz pracy popularno-naukowej *Geologia do łatwego zastosowania* (1856). Oprócz prac geologicznych przygotował też liczne opracowania etnograficzne, zwłaszcza ludów karpaccich, między innymi *Pieśni ludu Podhalań* (1845).

¹³⁹ *Statut Uniwersytetu Krakowskiego*, op. cit., s. 138.



Ryc. 48. Pismo z dnia 15 lipca 1833 r. skierowane do dziekana Wydziału Lekarskiego UJ, w którym Adolf Aleksandrowicz zwraca się z prośbą o dopuszczenie do egzaminu praktycznego. (Archiwum UJ, WL I 92).

Farmaceutycznym urządził, i na ręce Profesora Farmacji złożył. Z głębokim uszanowaniem Adolf Aleksandrowicz.”¹⁴⁰ 11 listopada 1833 r. na posiedzeniu Wydziału Lekarskiego uchwalono zgodę na przystąpienie do zdawania egzaminów przez Adolfa Aleksandrowicza. Oto fragment protokołu z tego posiedzenia: „J.P. Adolf Aleksandrowicz Kandydat Farmacji życzący sobie otrzymać stopień Magistra Farmacji do ubiegania się o tenże Stopień wszelkie posiada kwalifikacye, stosownie do osnowy obowiązującego obecnie Statutu i że na mocy tych kwalifikacyj do odbycia ścisłych examinów przypuszczonym być może.”¹⁴¹ Do egzaminu magisterskiego z farmacji Adolf Aleksandrowicz przystąpił w dniu 23 listopada 1833 r. o godzinie trzeciej po południu. W skład komisji egzaminacyjnej weszli: dziekan Wydziału Lekarskiego Józef Brodowicz, prof. Florian Sawiczewski, prof. Alojzy Estreicher oraz zaproszeni

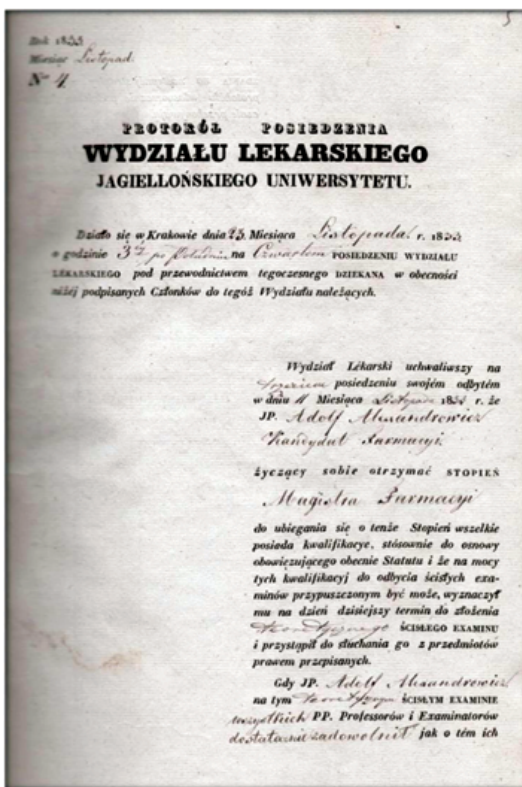
¹⁴⁰ Archiwum UJ, WL I 92, akta magistrów farmacji – lata 1797-1848, pismo Adolfa Aleksandrowicza do dziekana Wydziału Lekarskiego, z dnia 15 lipca 1833 r.

¹⁴¹ Archiwum UJ, WL I 15, protokół posiedzenia Wydziału Lekarskiego UJ, z dnia 11 listopada 1833 r.

aptekarze Bugajski i Mohr. Adolf Aleksandrowicz złożył egzaminy z mineralogii, zoologii, botaniki, chemii ogólnej i stosowanej oraz farmacji. Z wszystkich wymaganych przedmiotów uzyskał pozytywną ocenę. Opinie członków komisji egzaminacyjnej zamieszczone zostały w protokole z tego egzaminu, gdzie zapisano: „Zdania WW. JJ. PP. Professorów i Examinatorów Dotyczące się wiadomości JP Adolfa Aleksandrowicza składającego w dniu dzisiejszym teoretyczny ex amen ścisły z przedmiotów *Statutem* przepisanych i tu niżej wymienionych, a to w celu otrzymania Stopnia Magistra Farmacyi

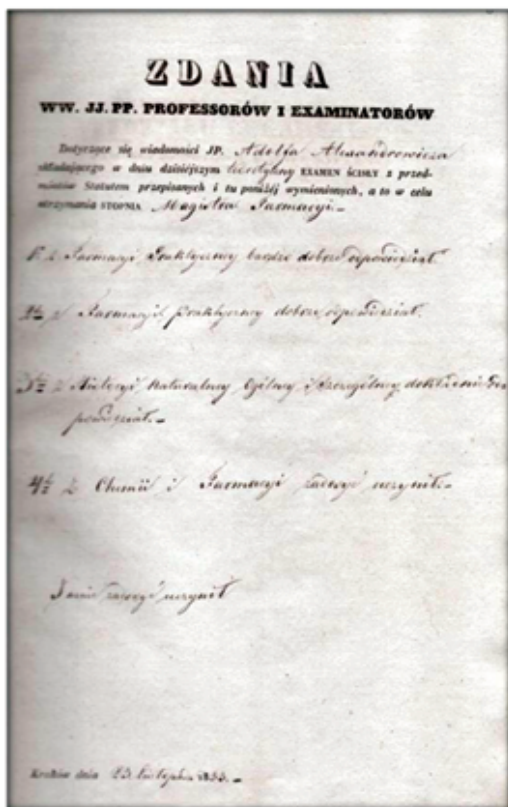
1. Z Farmacyi praktycznej bardzo dobrze odpowiedział (podpisany Bugajski)
2. Z Farmacyi praktycznej dobrze odpowiedział (podpisany Mohr)
3. Z Historii Naturalnej zadość uczynił (podpisany prof. A. Estreicher)
4. Z Chemii i farmacyi zadość uczynił (podpisany prof. F. Sawiczewski)¹⁴²

Ryc. 49. Pierwsza strona protokołu posiedzenia Wydziału Lekarskiego UJ, z dnia 23 listopada 1833 r., w którym podano informacje o dopuszczeniu Adolfa Aleksandrowicza do egzaminu na stopień magistra farmacji. (Archiwum UJ, WL I 15).



¹⁴² Archiwum UJ, WL I 15, Zdania WW. JJ. Professorów i Examinatorów – wyniki egzaminu na stopień magistra farmacji, który Adolf Aleksandrowicz złożył w dniu 23 listopada 1833 r.

Podczas egzaminu praktycznego Adolf Aleksandrowicz wykonał, w obecności prof. F. Sawiczewskiego, zadane preparaty kreozytu czystego i cyjanków metali. W protokole z egzaminu odnotowano, że Aleksandrowicz przygotował wówczas: „1. Kreozyt czysty, 2. Cyanoretum ferri In Majorko, 3. Cyanoretum potasorii et ferri, 6. Cyanoretum potasorii, 7. Cyanoretum hydrargyrii.”¹⁴³ Po zdaniu egzaminu Aleksandrowicz przedstawił, opracowaną pod kierunkiem prof. Floriana Sawiczewskiego, rozprawę, zatytułowaną: *Rozprawa chemiczno-farmaceutyczna o kreozycie i sinkach lekarskich*. Nie była to jednak praca magisterska, ponieważ w tym czasie nie było wymogu pisania pracy magisterskiej w celu uzyskania stopnia magistra farmacji na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zaprezentowana przez Adolfa Aleksandrowicza rozprawa była dodatkową pracą, która zasługiwała na uznanie w opinii komisji egzaminacyjnej.



Ryc. 50. Wyniki egzaminu na stopień magistra farmacji, który Adolf Aleksandrowicz złożył w dniu 23 listopada 1833 r. (Archiwum UJ, WL I 15).

¹⁴³ Archiwum UJ, WL I 15, protokół posiedzenia Wydziału Lekarskiego, z dnia 23 listopada 1833 r., s. 1.

Po złożonym egzaminie, zgodnie z przepisami *Statutu* z 1818 r., Aleksandrowicz uiścił stosowną opłatę i otrzymał zaświadczenie o zdanym egzaminie. Wymóg wniesienia opłaty oraz jej wysokość określono w paragrafie 139 obowiązującego *Statutu*, gdzie podano, że: „Inni zaś Obywatele domagający się w Szkole Głównej Examinu, na udowodnienie swej zdatności, lub nieżądający żadnego stopnia lub godności Akademickiej iako to: Chirurdzy, Aptekarze, Geometrowie etc. zapłacą od Examinu z którego Im Zaświadczenie wydane będzie, kwotę Trzydzieści Zp.”¹⁴⁴

Po ukończeniu dwuletniego kursu studiów farmaceutycznych i pozytywnym zaliczeniu wymaganych egzaminów student farmacji przystępował do złożenia przysięgi i otrzymywał dyplom magistra farmacji. Fakt złożenia przysięgi i uzyskania dyplomu przez Adolfa Aleksandrowicza odnotowany został w dokumentach archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w następujących słowach: „przypuszczonym bądź może do złożenia przysięgi po czym mu Dyplom w zwyczaj Ney formie na Magistra Farmacyi wydanym będzie.”¹⁴⁵ Niestety, w materiałach archiwalnych nie zachowały się dyplomy ówczesnych magistrów farmacji. Istotne zmiany w nauczaniu farmacji zaszły pod wpływem zmieniającej się sytuacji politycznej i przeprowadzonej w 1833 r. reorganizacji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Sprawa objęcia Katedry Farmacji i Materii Medycznej przez Floriana Sawiczewskiego

Po śmierci Józefa Sawiczewskiego w dniu 20 stycznia 1825 r., pozostała wakująca Katedra Farmacji i nie było kandydata do prowadzenia wykładów z farmacji dla aptekarzy. Wówczas starszy syn Józefa Sawiczewskiego, Julian Sawiczewski (1795-1854), doktor medycyny i chirurgii, złożył Wydziałowi Lekarskiemu prośbę o przydzielenie mu wykładów z farmacji i materii medycznej oraz o wyznaczenie go na zastępcę profesora farmacji. W materiałach archiwalnych dotyczących Katedry Farmacji tego okresu znajduje się *wypis wierzytelny*, w którym czytamy: „Z posiedzenia Wydziału Nauk Lekarskich złożonego w dniu 25-go Stycznia 1825 roku (...) w celu obrania Zastępcy Profesora Farmacyi po śmierci Józefa Sawiczewskiego aktualnego wspomnia-

¹⁴⁴ *Statut Uniwersytetu Krakowskiego*, op. cit., s.143.

¹⁴⁵ Archiwum UJ, WL I 15, protokół posiedzenia Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, z dnia 23 listopada 1833 r.

nej Nauki Professora. Tak zgromadzony Wydział Lekarski uchwalił iak następuje: Gdy na oświadczenie celu zgromadzenia się (...) żaden z Professorów zwyczajnych nie podał się na Zastępcę Professora Farmacyi po zmarłym Józefie Sawiczewskim Professorze publicznym zwyczajnym Farmacyi; W. Julian Sawiczewski Doktor Medycyny i Chirurgii Professor Extraordinary w Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego złożył Wydziałowi prośbę o obranie siebie na posiedzeniu Wydziału Zastępcą Professora Farmacyi (...) Po ustąpieniu z Sali obrad W. Juliana Sawiczewskiego iako interessowanego, (...) przystąpił do kreskowania głosnego z którego okazało się wotów za W. Julianem Sawiczewskim pięć a przeciw niemu iedno. Większością przeto głosów pięciu przeciw iednemu wspomniany W. Julian Sawiczewski obrany został Zastępcą Professora Farmacyi stosownie do § 102 Urządzenia wewnętrznego Uniwersytetu Jagiellońskiego przy Statucie będącego. (...) Wydział uchwalił wezwać W. Juliana Sawiczewskiego do kontynuowania przerwanych przez śmierć Professora aktualnego Lekcyi Farmacyi i do odebrania podług Inwentarza Gabinetu i Laboratorium Katedry Farmacyi. (...) podpisano: / Girtler, J. Woźniakowski, W. Boduszyński, S. Lewkowicz, D. Brodowicz, J. Kozłowski. Za zgodność z oryginałem zaświadczam: Józef Kozłowski Sekretarz Wydziału.”¹⁴⁶ Wypis ten został następnie złożony na ręce Rektora UJ i Senatu Akademickiego.¹⁴⁷ Potem Senat Akademicki przesłał do Wielkiej Rady UJ pismo zatwierdzające kandydaturę Juliana Sawiczewskiego na wakującą Katedrę Farmacji. Oto fragment tego pisma z dnia 16 lutego 1825 r.: „Gdy przez śmierć śp. Józefa Sawiczewskiego Professora Farmacyi zawakowała katedra tego przedmiotu, Wydział Nauk Lekarskich na Posiedzeniu swoim dnia 25 Stycznia r.b. odbytem obrał Zastępcą Professora tej Katedry z 2/3 częściami pensyi aktualnego Professora W. Juliana Sawiczewskiego Doktora Medycyny i Chirurgii Professora.”¹⁴⁸

Nowo wybrany kierownik Katedry Farmacji, profesor Julian Sawiczewski sprawował tę funkcję zaledwie przez kilka miesięcy, ponieważ w październiku 1825 roku powrócił ze studiów zagranicznych jego młodszy brat Florian Sawiczewski. Jemu też 20 października 1825 r. Rada Wydziału Lekarskiego UJ powierzyła kierownictwo Katedry Farmacji i wykłady dla farmaceutów. Należy w tym miejscu przedstawić sylwetkę prof. Floriana Sawiczewskiego,

¹⁴⁶ Archiwum UJ, S I 411, *Wypis wierzytelny*, z dnia 25 stycznia 1825 r.

¹⁴⁷ Archiwum UJ, S I 411, pismo do Rektora UJ, z dnia 25 stycznia 1825 r.

¹⁴⁸ Archiwum UJ, S I 411, pismo Senatu Akademickiego do Wielkiej Rady Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 16 lutego 1825 r.

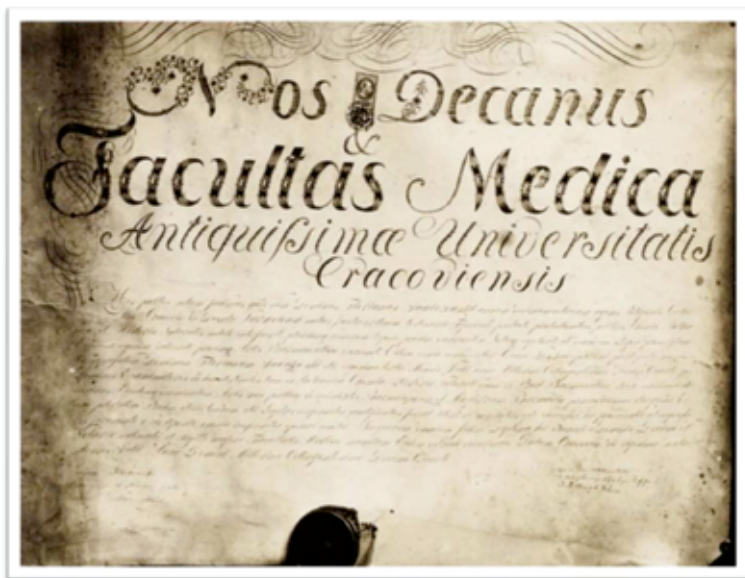
ponieważ wprowadził on nauczanie farmakognozji w Krakowie, jako osobny przedmiot przewidziany w programie nauczania farmaceutów.



Ryc. 51. Fotografia Floriana Sawiczewskiego wykonana w atelier J. Sebalda (dawniej W. Rzewuskiego, jak informuje firmowy nadruk na odwrocie kartonika). (fot. Muzeum Farmacji w Krakowie).

Florian Sawiczewski, doktor medycyny i chirurgii, magister farmacji, jak sam pisze w swoim biogramie *Bieg życia mego*: „urodzony w Krakowie w Roku 1797 dnia 4go Maia iak Metryka załączona poświadczy z Rodziców szlachetnego urodzenia od Roku 1804 aż do 1812-go uczęszczałem na Nauki przez ten przeciąg czasu już do Szkół (...) w Kollegium ś. Barbary będących już do Licealnych św. Anny z których otrzymawszy chlubne świadectwa miałem się w celu nabycia potrzebnych wiadomości farmaceutycznych do Apteki śp. Ojca mego gdzie przez lat cztery zastałem na przedmioty dla Aptekarza przepisane uczęszczałem, po skończonych kursach i złożonych Examinach teoretycznych i praktycznych w Uniwersytecie tutejszym uzyskałem Stopień Magistra Farmacji.”¹⁴⁹

¹⁴⁹ Archiwum UJ, S I 411, *Bieg życia mego*, pismo z dnia 18 sierpnia 1826 r.



Ryc. 52. Akt nadania Florianowi Sawiczewskiemu tytułu magistra farmacji. Kraków, 26 lipca 1814 r., (fot. Muzeum Farmacji w Krakowie).

Po ukończeniu studiów farmaceutycznych Florian Sawiczewski poświęcił się zawodowi aptekarskiemu i pracował w aptece swojego ojca „Pod Słońcem” przy Rynku Głównym 43, gdzie pełnił funkcję kierownika. Wreszcie, jak sam pisze: „powziąłem chęć nabycia wiadomości lekarskich potrzebnych jakoż po wysłuchaniu w tutejszym Uniwersytecie przedmiotów naprzód filozoficznych a dalej lekarskich i złożeniu Examinów rigorosa zwanych stosowanie do przepisów akademickich uzyskałem stopień Doktora Medycyny i Chirurgii”. Stopień ten uzyskał Florian Sawiczewski w 1824 r. na podstawie rozprawy zatytułowanej *De struma* (Wole), która zawierała 4 ryciny.

W tym samym roku, na wezwanie Senatu Wolnego Miasta Krakowa, dnia 9 lipca został powołany do pełnienia zastępczo obowiązków fizyka okręgowego. Po kilku miesiącach pracy, 1 listopada tego roku, Florian Sawiczewski wyjechał za granicę, aby doskonalić się w chemii i farmacji. W materiałach archiwalnych znalazła się informacja na ten temat, gdzie Sawiczewski pisał: „W tym samym roku odbyłem podróż naukową do Niemiec południowych i północnych, potem udałem się do Paryża w zamiarze zupełnego poświęcenia się naukom przyrodniczym a mianowicie Chemii, tam roku 1824 i 25 uczęszczałem na lekcye słynnych Profesorów tak Wydziału filozoficznego

iako też Kolegium francuskiego i Szkoły farmaceutycznej a uzyskawszy stosowne świadectwa wróciłem do kraju.”¹⁵⁰



Ryc. 53. Florian Sawiczewski (1797-1876).

W czasie podróży naukowych, Florian Sawiczewski zwracał się do władz Uniwersytetu Jagiellońskiego o środki finansowe na swoje studia zagraniczne. Oto stosowny fragment pisma z 16 listopada 1824 r., skierowanego do Wielkiej Rady UJ: „Pan Floryan Sawiczewski Medycyny i chirurgii Dr. Farmacyi Magister, celem wydoskonalenia się w ulubionych przedmiotach Chemii i Farmacyi życząc sobie wyjechać do Wiednia, Berlina i Paryża, prosi Radę W. o wyznaczenie sobie Pieniężnego wsparcia...”¹⁵¹ Sawiczewski uzyskał wówczas pomoc finansową na studia zagraniczne w wysokości 1/3 pensji przydzielonej dla Katedry Farmacji. Informacja na ten temat znajduje się w wypisie wierzytelnym z posiedzenia Wydziału Lekarskiego z dnia 17 lutego 1825 r., gdzie czytamy: „po przeczytaniu wspomnianych wyżej odezw tak Wielkiej Rady Uniwersytetu

¹⁵⁰ Archiwum UJ, S I 411, biogram Floriana Sawiczewskiego.

¹⁵¹ Archiwum UJ, S I 411, pismo z dnia 16 listopada 1824 r. do Wielkiej Rady UJ, L. 1055.

iako JW. Rektora, tudzież prośby JP Floriana Sawiczewskiego (...) o fundusz na zwiedzanie Instytutów zagranicznych, mianowicie w Wiedniu, Berlinie i Paryżu, końcem doskonalenia się w Chemii i Farmacji, (...) Wydział Lekarski iednogłośnie uchwalił odpowiedzieć co następuje:

1) Co do wsparcia JP. Florjana Sawiczewskiego trzecią częścią pensyi całkowitej do Katedry Farmacyi przywiązanej..."¹⁵² Po otrzymaniu nagrody finansowej na studia zagraniczne Sawiczewski zobowiązał się, że po powrocie z zagranicy będzie pracował na uczelni zgodnie z uzgodnioną umową: „... winien JP. Sawiczewski podpisać warunki przez Wydział Lekarski wskazane, iako też i ten, że po powrocie z za granicy obowiązany będzie za każdy rok zasiłku, obsługiwać się rok ieden Rządowi na posadzie, iaką sobie będzie mieć przez Rząd wskazaną.”¹⁵³ Pismo takie wystosował rektor uczelni do Wielkiej Rady UJ w dniu 26 lutego 1825 r.

W czasie gdy Florian Sawiczewski przebywał zagranicą, został ogłoszony konkurs na wakującą po śmierci jego ojca Katedrę Farmacji. Dowiedziawszy się o tym, Florian Sawiczewski zwrócił się do władz uczelni z prośbą o przesunięcie konkursu do czasu jego powrotu ze studiów zagranicznych. Władze UJ przychyliły się do jego prośby. Oto fragment pisma, jakie wystosowała Wielka Rada UJ do zastępcy rektora UJ: „Stosowną wniesioną do Siebie prośbą przez P. Floryana Sawiczewskiego Medycyny Doktora, bawiącego za granicą w celu doskonalenia się w Chemii i Farmacyi, aby aż do jego powrotu ogłoszenie konkursu na wakującą Katedrę Farmacyi zawieszone było, poleca Zastępcy Rektora, aby ze względu na odległość miejsca, w którym zgłaszający się kandydat bawi, nie w przód iak z dniem pierwszego stycznia Roku 1826 Konkurs rzeczony z terminem trzech miesięcznym w sposób zwyczajny ogłosił, i o rozporządzeniu niniejszym Wydział Medyczny zawiadomił.”¹⁵⁴

Data przesunięcia konkursu aż do 1 stycznia 1826 r. okazała się niepotrzebna, bo Florian Sawiczewski już w październiku 1825 roku powrócił do kraju. W tym samym miesiącu, 20 października Wielka Rada UJ mianowała go bez konkursu profesorem zwyczajnym, a osiem dni później, 28 października Senat uczelni wydał mu patent na ten urząd.¹⁵⁵

¹⁵² Archiwum UJ, S I 411, *wypis wierzytelny z posiedzenia Wydziału Lekarskiego UJ*, pismo z dnia 17 lutego 1825 r.

¹⁵³ Archiwum UJ, S I 411, pismo No 115 (1105), z dnia 26 lutego 1825 r.

¹⁵⁴ Archiwum UJ, S I 411, pismo N 1129-1130, z dnia 16 kwietnia 1825 r.

¹⁵⁵ F. Skobel, *Życiorys Floriana Sawiczewskiego*, Poznań 1934, ss. 6-7.



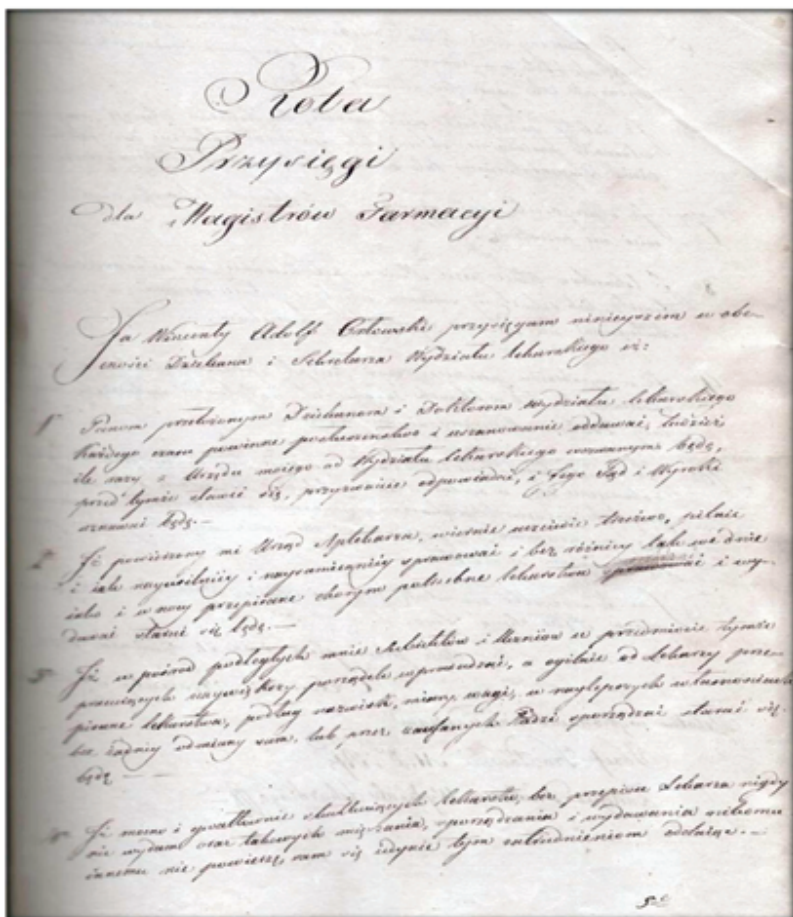
Ryc. 54. Pismo, w którym Wielka Rada UJ informowała o mianowaniu Floriana Sawiczewskiego profesorem farmacji w dniu 20 października 1825 r. (Archiwum UJ, S I 411).



Reorganizacja Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1833 roku

Po upadku Powstania Listopadowego, stosowane w Królestwie Polskim represje znalazły swoje odbicie również w posunięciach zaborców w stosunku do Rzeczypospolitej Krakowskiej. Wprowadzenie w 1833 r., tzw. Konferencji Rezydentów, składającej się z przedstawicieli trzech rządów okupacyjnych, ograniczenie swobód obywatelskich, wolności pracy, itp. były wyrazem ostrych zmian, jakie zastosowano wobec ostatniego skrawka wolnej Polski. Nastrój przygnębienia na Uniwersytecie Jagiellońskim pogłębiła dodatkowo wojskowa interwencja państw zaborczych przeciwko napływającym do Krakowa po 1831 r. emigrantom, szczególnie młodzieży z byłych Uniwersytetów Warszawskiego i Wileńskiego, w których władze widziały niebezpiecznych agitatorów lub spiskowców. Doszło nawet do tego, że reprezentant Rosji zażądał od rektora wykazu studentów i powrotu do Królestwa tych osób, które nie posiadały stosownego zezwolenia na studia. W czerwcu 1833 r. Senat pod naciskiem rezydenta rosyjskiego nakazał skreślenie z listy tych wszystkich uczniów, których uznano za przebywających w Krakowie bezprawnie. W tym samym okresie rezydent pruski przesłał do Senatu decyzję, która zabraniała młodzieży z Królestwa Pruskiego studiować w Uniwersytecie Jagiellońskim bez specjalnego zezwolenia monarchy. W ten sposób Uniwersytet Krakowski przestał być uczelnią ogólnonarodową. Kolejne represyjne działania trzech

„opiekuńczych” mocarstw wiązały się z decyzją wydaną w dniu 17 lutego 1836 r., która nakazywała, aby wszystkie osoby, które nie posiadały paszportów lub pozwolenia na przebywanie w Krakowie, opuściły to miasto w ciągu sześciu dni. Jednocześnie tego samego dnia do Krakowa wkroczyły wojska austriackie, a w kilka dni później wojska pruskie i rosyjskie. Aż do 1841 r. żołnierze austriaccy stacjonowali w Krakowie, gdzie przymusowo wysiedlali z miasta tych, którzy nie potrafili udowodnić, iż się tutaj urodzili lub mieszkają od dłuższego czasu. Ta interwencja wojskowa trzech mocarstw zachodnich trwała do 1846 r., czyli do wybuchu Powstania Krakowskiego.



Ryc. 55. Pierwsza strona Roty Przysięgi dla Magistrów Farmacji z 1832 r. (Archiwum UJ, WL I 14).

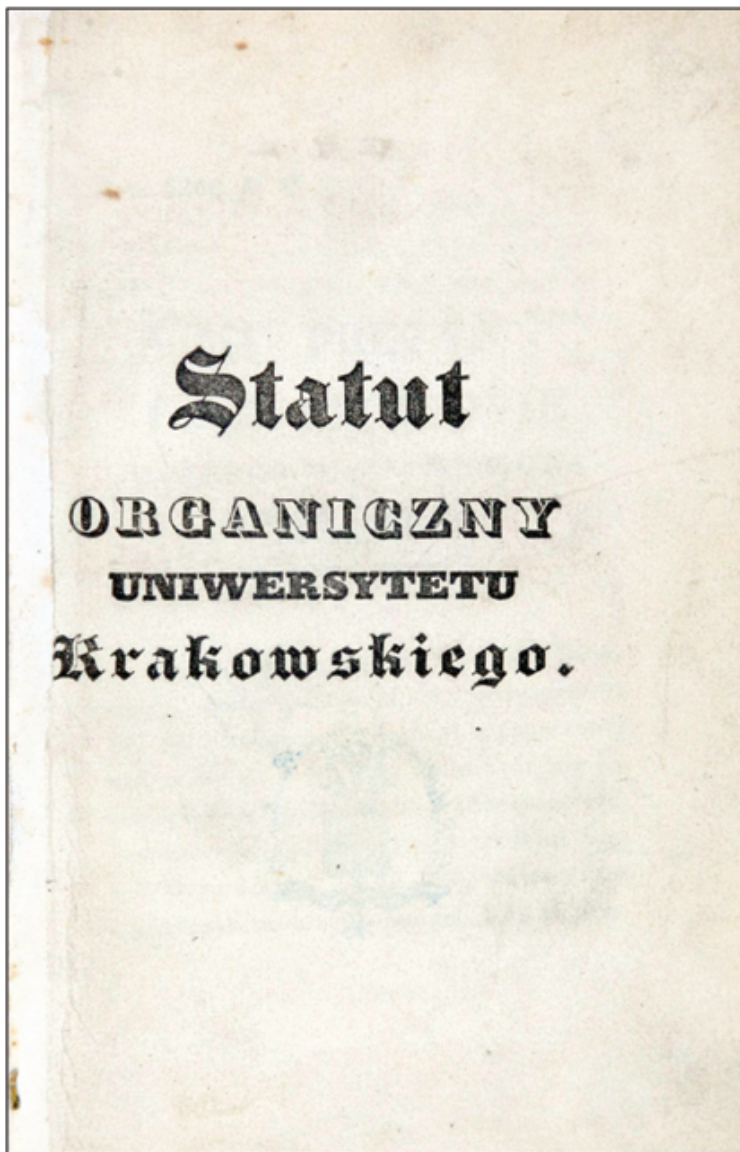
Nowa sytuacja polityczna, w której znalazło się Wolne Miasto Kraków po upadku Powstania Listopadowego, odbiła się również na autonomii Uniwersytetu. Nowe urządzenie Uniwersytetu Jagiellońskiego przeprowadzone przez rezydentów trzech państw zaborczych w 1833 r. usunęło uprawnienia autonomiczne i naukowe uczelni. Powołana przez mocarstwa zaborcze trzyosobowa Komisja Reorganizacyjna ogłosiła w dniu 15 sierpnia 1833 r. nowy *Statut Organiczny* Uniwersytetu Krakowskiego.¹⁵⁶ Osobna ustawa z 14 grudnia 1833 r. podawała przepisy dotyczące młodzieży studiującej. Oficjalnie *Statut Organiczny* wprowadzono od 1 września 1833 r.¹⁵⁷ Odtąd, Uniwersytet Krakowski miał zostać skrzepowany w jeszcze większym stopniu, niż uniwersytety austriackie czy niemieckie w efekcie tych „reformatorskich”, a raczej jednoznacznie represyjnych, decyzji zaborców. Wśród ówczesnych profesorów uniwersytetu *Statut Organiczny* wywołał jednoznacznie negatywną ocenę. Nawet stroniący od polityki profesor Fryderyk Skobel nazwał *Statut* z 1833 r. „haniebną ustawą”, natomiast Fryderyk Hechel, historyk medycyny, profesor policji lekarskiej i medycyny sądowej wyraził opinię, że uniwersytet po 1833 r. upodobił się „do szkółki biednej pod najwyższym despotyzmem rosyjskim jęczącej, aniżeli do którego uniwersytetu państw oświeconych niemieckich lub francuskich”, z kolei Józef Maciej Brodowicz, profesor medycyny wewnętrznej pisał, że polityka zaborców uczyniła z krakowskiej uczelni „uniwersyteckiego karzełka”. Ten niezwykle represyjny *Statut Organiczny* cofnął uczelnię krakowską do sytuacji, w jakiej znajdowała się w latach 1796 -1802. Ustawa ta była karą za poparcie powstania oraz udział młodzieży i profesorów w Powstaniu Listopadowym. Nowy *Statut* przekazywał pełnię władzy na uczelni w ręce komisarza rządowego, którą to funkcję pełnili kolejno: Karol Hübner, Jan Schindler oraz Józef Maciej Brodowicz. Ludzie ci cieszyli się zaufaniem ze strony rządów państw zaborczych z powodu swoich poglądów i pełnej lojalności wobec rezydentów. Urzędujący komisarze rządowi przyczynili się do zniesienia wszelkich swobód autonomicznych i przeprowadzili dalszą czystkę w gronie profesorów.¹⁵⁸ Jednym z najbardziej upokarzających punktów nowego *Statutu* był tryb powoływania profesorów na katedry. Miało to następować poprzez konkurs, przy czym zadania konkursowe musiały być

¹⁵⁶ Ogłoszony w Dzienniku Praw Rzeczypospolitej Krakowskiej 24 sierpnia 1833 r. oraz wydany w osobnej odtbitce.

¹⁵⁷ M. Chamcówna, K. Mrozowska, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765-1859*, Kraków, 1965, t.2, ss. 182-186.

¹⁵⁸ Z. Gajda, op. cit., ss. 9-11.

odsyłane do zaopiniowania i oceny do uniwersytetów państw „opiekunich”. Program wykładów również podlegał ścisłej kontroli i musiał być opiniowany.



Ryc. 56. Strona tytułowa Statutu Organicznego Uniwersytetu Krakowskiego z 1833 r. (Archiwum UJ).

STATUT ORGANICZNY

UNWERSYTETU

KRAKOWSKIEGO.



Wstęp.

Starodawna Akademia Krakowska hojnością Królów Jagiellonów założona, dla uwiecznienia pamiątki swoich dobroczyńców, zachowuje nadal nazwisko: Uniwersytetu Jagiellońskiego, i pozostaje przy posiadaniu przywilejów, które dodatkowym traktatem Wiedeńskim z dnia ^{21 Kwietnia}_{5 Maja} 1815 r. utrzymane i zatwierdzone zostały, o ile takowe Statutem niniejszym zniesione nie są.

Uniwersytet Jagielloński zostaje pod szczególną opieką Najjaśniejszych trzech

Ryc. 57. Pierwsza strona *Statutu Organicznego* Uniwersytetu Krakowskiego z 1833 r. (Archiwum UJ).

Florian Sawiczewski kierownikiem nowo utworzonej Katedry Farmacji i Chemii Ogólnej i Zastosowanej

W materiałach archiwalnych zachowało się pismo z 20 października 1825 r., w którym Wielka Rada UJ informowała: „Mając sobie poleconego p. Floryana Sawiczewskiego Dr Medycyny i Chirurgii. Jako znany z miłości Nauk i moralności, a szczególnie z wiadomości Farmaceutycznych, których nietylko przez Słuchanie stosownych Kursów w Uniwersytecie tutejszym i praktyczne sposobienie się w tym zawodzie ale nadto przez Zwiedzenie zagranicznych Zakładów, nabyć starał się mianowała Go w dniu dzisiejszym profesorem Farmacji w Uniwersytecie Jagiellońskim, z pensją do tej posady Etatem przywiązaną, uwalniając Go ze względu na wyżej wymienione Zalety od zwyczajnego konkursu (...), wzywa Zastępcę Rektora aby nowo mianowanego do objęcia Katedry wprowadził (...).”¹⁵⁹

Istotna zmiana w nauczaniu farmacji dotyczyła Katedry Chemii, kiedy to 31 maja 1829 r. zmarł Józef Markowski (1758-1829), profesor chemii i mineralogii. Wówczas dziekan Wydziału Filozoficznego zwrócił się do rektora z propozycją, aby na wakującą Katedrę Chemii powołać Floriana Sawiczewskiego. Oto fragment tego dokumentu skierowanego do rektora, a datowanego 4 czerwca 1829 r.: „Stosownie do wezwania M. Rectoris z dnia Czerwca Wydział na posiedzeniu swem dnia 3 Czerwca postępując podług 1 Urz. Wew. o Konkursach, przystąpił do obioru tymczasowych Zastępstw Katedry przez śmierć s.p. Markowskiego wakującej. Na Zastępcę tymczasowego Mineralogii Wydział obrał W. Estreichera, lecz gdy dla słabości piersi dawania Chemii i laboratorium podjąć się nie może, Wydział na Zastępcę Chemii obiera W. Floryana Sawiczewskiego Dr. Farmacji iako tego któremu dla styczności przedmiotów i Laboratorium w czynności mającego najsłatwiej przyjdzie podjęcia się dawania Chemii zastępczo.”¹⁶⁰

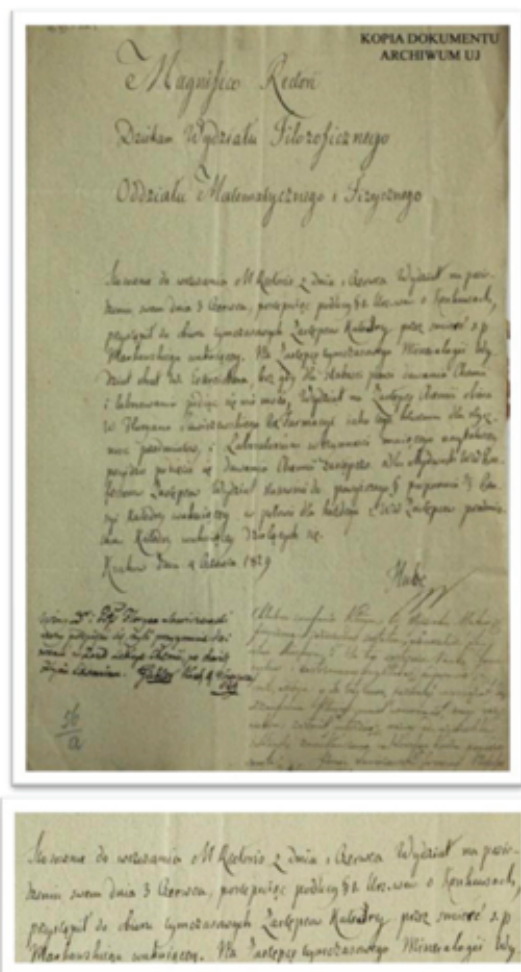
Florian Sawiczewski początkowo wyraził zgodę na objęcie Katedry Chemii i prowadzenie wykładów z tego przedmiotu, jednak po upływie pół roku chciał się ze swojej zgody wycofać. Ostatecznie przyjął proponowane stanowisko 28 października 1830 r. W roku akademickim 1850/1851 Katedra Chemii i Farmacji, którą kierował prof. Sawiczewski została przeniesiona do

¹⁵⁹ Archiwum UJ, S I 411, pismo 1102 (W 759) z dnia 20 października 1825 r. skierowane przez Wielką Radę do Zastępcy Rektora UJ.

¹⁶⁰ Archiwum UJ, S I 457, pismo Dziekana Wydziału Filozoficznego do rektora, z dnia 4 czerwca 1829 r.

Wydziału Filozoficznego na podstawie postanowienia Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego z dnia 27 września 1850 r. W następnym roku prof. Sawiczewski na własną prośbę został zwolniony z kierowania Katedrą Chemii reskryptem Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego z dnia 30 listopada 1851 r. W roku akademickim 1851/1852 Katedra Farmacji z farmakognozą ponownie powróciła do Wydziału Lekarskiego. Następcą Sawiczewskiego w Katedrze Chemii został mianowany 16 września 1851 r. Emilian Czyrniański, profesor nadzwyczajny chemii ogólnej. Natomiast Florian Sawiczewski pełnił obowiązki kierownika Katedry Farmacji i prowadził wykłady z farmacji, farmakognozji i na własne życzenie, dodatkowo z chemii policyjno-sądowej.

Ryc. 58. Pismo dziekana Wydziału Filozoficznego do Rektora UJ z dnia 4 czerwca 1829 r. z propozycją powołania Floriana Sawiczewskiego na wakującą Katedrę Chemii po śmierci Józefa Markowskiego. (Archiwum UJ, S I 457).



W uznaniu wysiłków organizacyjnych i zasług dla dydaktyki farmacji powierzono Florianowi Sawiczewskiemu w latach 1837-1841 godność dziekana Wydziału Lekarskiego. Jesienią, 8 października 1841 r. przekazał on obowiązki dziekana prof. Ludwikowi Bierkowskiemu.¹⁶¹ Podkreślenia wymaga – co rzadkie w historii polskiej farmacji i farmakognozji – że Florian Sawiczewski został wyróżniony godnością rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w roku akademickim 1851/1852. Sawiczewski był także aktywnym członkiem towarzystw dobroczynnych, dzięki którym stał się postacią zasłużoną nie tylko dla środowiska uniwersyteckiego. Od 1841 r. należał do Towarzystwa Dobroczynności, a także wspierał finansowo Arcybractwo Miłosierdzia, dla którego przeznaczył 150 zł na rzecz ubogich wstydzących się żebrac.¹⁶²

Ze względu na zły stan zdrowia Florian Sawiczewski przeszedł na emeryturę na podstawie reskryptu Senatu Akademickiego z dnia 13 listopada 1857 r.¹⁶³ Nadal jednak w miarę możliwości, udzielał bezpłatnie wykładów i ćwiczeń z chemii policyjno-sądowej. Od 1865 r., kiedy ciężko zachorował, zupełnie wycofał się z pracy dydaktycznej. W 50-tą rocznicę pracy nauczycielskiej Sawiczewskiego, jego dawni uczniowie, zwłaszcza farmaceuci, przygotowali na jego cześć uroczystości i złożyli mu w darze ozdobny adres ze słowami wdzięczności i życzenia zdrowia. Niestety, życzenia zdrowia od jego uczniów już się nie spełniły, bo w maju 1876 r. Sawiczewski ponownie ciężko zachorował. Po kilku miesiącach choroby Florian Sawiczewski zmarł 1 września 1876 r.¹⁶⁴

Prof. Florian Sawiczewski prowadził wielokierunkową działalność naukową, co wynikało z jego zainteresowań naukami przyrodniczymi i chemią oraz z gruntownego farmaceutyczno-medycznego wykształcenia. Był on przede wszystkim farmaceutą i farmakognostą, w dalszej kolejności dopiero chemikiem, natomiast jako lekarz realizował się w niewielkim stopniu, pomimo posiadanego tytułu doktora medycyny i chirurgii. Jedyna praca o tematyce medycznej to rozprawa w języku łacińskim *De Struma*, która była konsekwencją wymagań egzaminacyjnych przy zdobywaniu stopnia doktora medycyny i chirurgii. Pełny tytuł pracy dyplomowej to *Dissertatio Inauguralis Medico-Chirurgica de Struma guam adjectis Thesibus annuente inclitya Facultate Medica in Antiquissima ac Celeberrima Universitate Jagiellonica pro acquirenda*

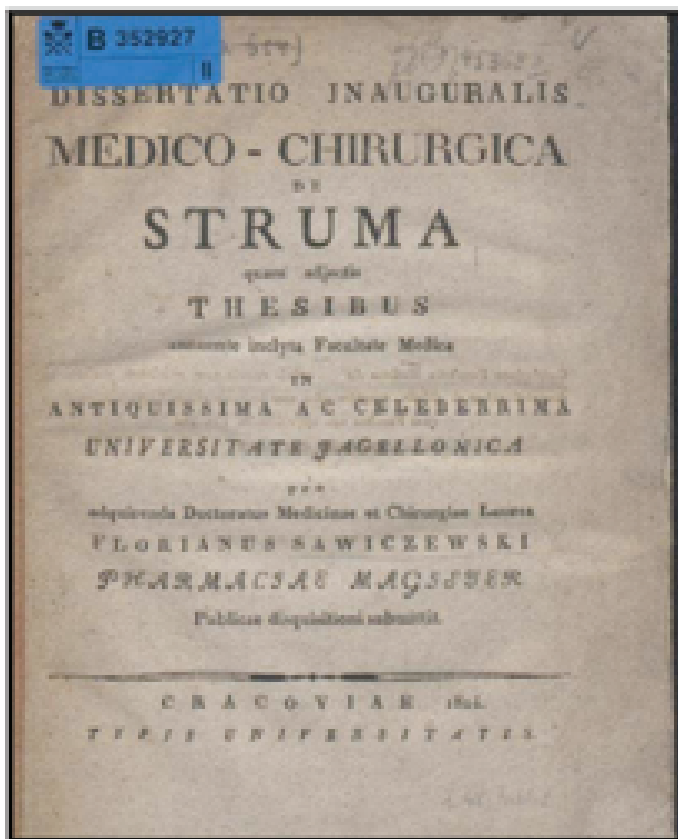
161 „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, 1842, t. 5.

162 Wł. Ściborowski, op. cit. ss. 10-11.

163 F. Skobel, *Życiorys Floriana Sawiczewskiego*, Poznań, 1934, s. 7.

164 Wł. Ściborowski, op. cit. s. 12.

Doctoratus Medicinae et Chirurgiae Laurea Florianus Sawiczewski Pharmaciae Magister Publicae disquisitioni submittit, Cracoviae 1824 typis Universitatis, s. 48, ryc. 5. Tę rozprawę Sawiczewski dedykował Stanisławowi Wodzickiemu, przewodniczącemu Senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej. Była to monografia dotycząca schorzenia gruczołu tarczowego zwanego wolem (struma). Praca została podzielona na kilka części, w których autor szczegółowo omówił wspomniane wyżej schorzenie, występujące zwłaszcza w okolicach górskich naszego kraju. Rozprawa doktorska wraz z rycinami została opublikowana w 1824 r.¹⁶⁵



Ryc. 59. Strona tytułowa rozprawy doktorskiej F. Sawiczewskiego pt. *De Struma*, Kraków, 1824.

¹⁶⁵ F. Sawiczewski, *De Struma*, Kraków 1824, ss. 1-48.



Ryc. 60. Rycina z rozprawy doktorskiej F. Sawiczewskiego pt. *De Struma*, Kraków, 1824.

W dalszej pracy naukowej Sawiczewski nie kontynuował już tematyki medycznej, a uzyskany doktorat był wstępem do kariery naukowej i dydaktycznej, a nie kierunkiem działalności życiowej. Druga praca naukowa pt. *Rozprawa o skutkach i działaniach octanu morfiny w ekonomii zwierzęcej* miała charakter pracy doświadczalnej i łączyła tematykę chemiczną i medyczną. Rozprawa ta zajmująca 70 stron druku, podzielona została na dwie części, a następnie opublikowana w „Rocznikach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”, t. 11, 1826, ss. 345-388; t. 12, 1827, ss. 306-342.

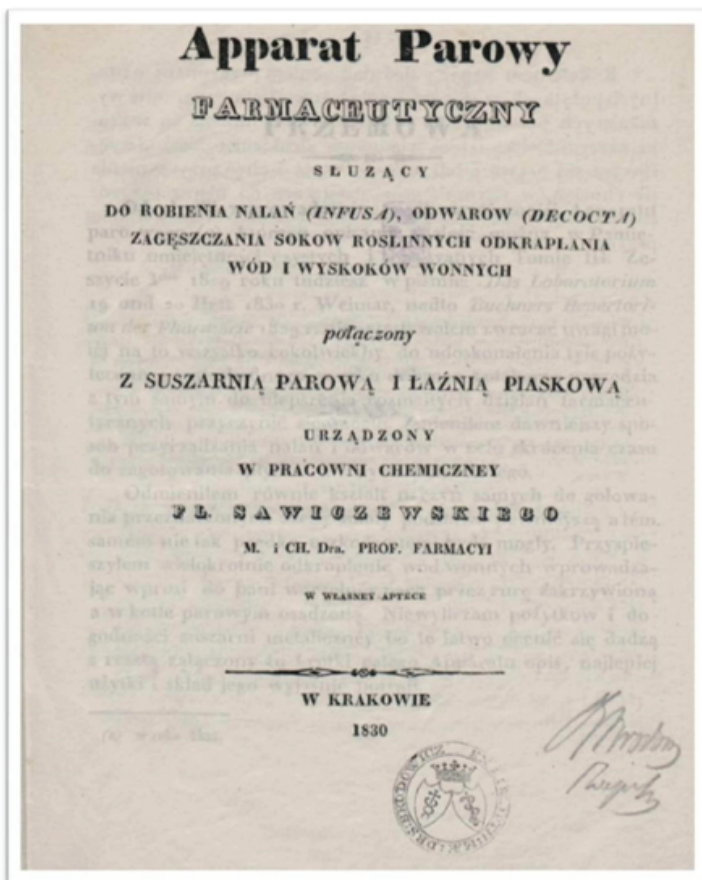
Jak już wcześniej wspomniano, Sawiczewski był pomysłodawcą i autorem aparatu parowego farmaceutycznego, który urządzony został w pracowni chemicznej. Jego kolejna praca poświęcona została opisaniu tego aparatu i była potwierdzeniem zainteresowań Sawiczewskiego technologią farmaceutyczno - chemiczną. Wydana została w 1830 r. i nosiła tytuł *Apparat parowy farmaceutyczny, służący do robienia nalań (infusa), odwarów (decocta), zagęszczania soków roślinnych, odkraplania wód i wyskoków wonnych, połączonych z suszarnią parową i łaźnią piaskową*.¹⁶⁶

Praca ta ukazała się drukiem w kilku krajowych i zagranicznych czasopiśmiech, mianowicie w: „Pamiętniku Farmaceutycznym Krakowskim”, 1834, tom 1, s. 55, „Pamiętniku Umiejętności Czystych i Stosowanych”, 1829, tom 3,

¹⁶⁶ M. Chamcówna, K. Mrozowska, op. cit. s. 192.

zeszyt 3 oraz w języku niemieckim w „Buchners Repetitorium für Pharmazie”, 1829, tom 31, zeszyt 3 i w czasopiśmie „Das Laboratorium”, 1830, zeszyt 19 i 20.

W dorobku naukowym Floriana Sawiczewskiego znalazły się też prace z zakresu farmacji stosowanej i chemii. Jego jedyna praca chemiczna, nosi tytuł: *Wiadomość o wodzie słonej krakowskiej*. Rozprawa ukazała się w 1845 r. w „Roczniku Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, t. 8, ss. 125-132. W wyżej wymienionej pracy Sawiczewski opisał przeprowadzoną przez siebie analizę chemiczną wody o domniemanej wartości leczniczej. Ciekawe były okoliczności powstania tej rozprawy o tematyce chemicznej.



Ryc. 61. Strona tytułowa pracy F. Sawiczewskiego pt. *Apparat Parowy farmaceutyczny*, Kraków, 1830.

W 1845 r. przeprowadzono brukowanie Rynku krakowskiego i remont okolicznych starych domów. Prace te stały się okazją do zbadania wody, znajdującej się w piwniczce domku stojącego w pobliżu Sukiennic. Wiele osób przypisywało tej wodzie właściwości lecznicze. Aby wyjaśnić tę kwestię, rząd krajowy zlecił komisji, w skład której wchodził, między innymi profesor Chemii, aby przeprowadziła badanie wody. Sawiczewski – jako wytrawny chemik – zachowując wszystkie obowiązujące wówczas zasady przy tego rodzaju rozbiorach, przeprowadził dokładną analizę wody. Swoje badania powtórzył kilkakrotnie w obecności prof. Kuczyńskiego¹⁶⁷, uzyskując za każdym razem taki sam wynik.¹⁶⁸ W efekcie, jak Władysław Ściborowski napisał później, „Rozbiór dokonany przez Prof. Sawiczewskiego wykazał, że woda ta smaku słono-gorzkiego nieco żółtawa, zawierająca w funcie 64 ziarn części stałych, a przeważnie (gdyż 58 ziarn) chlorku sodu; należy do wód zaskórnych. I jako taka nie ma żadnej wartości leczniczej.”¹⁶⁹

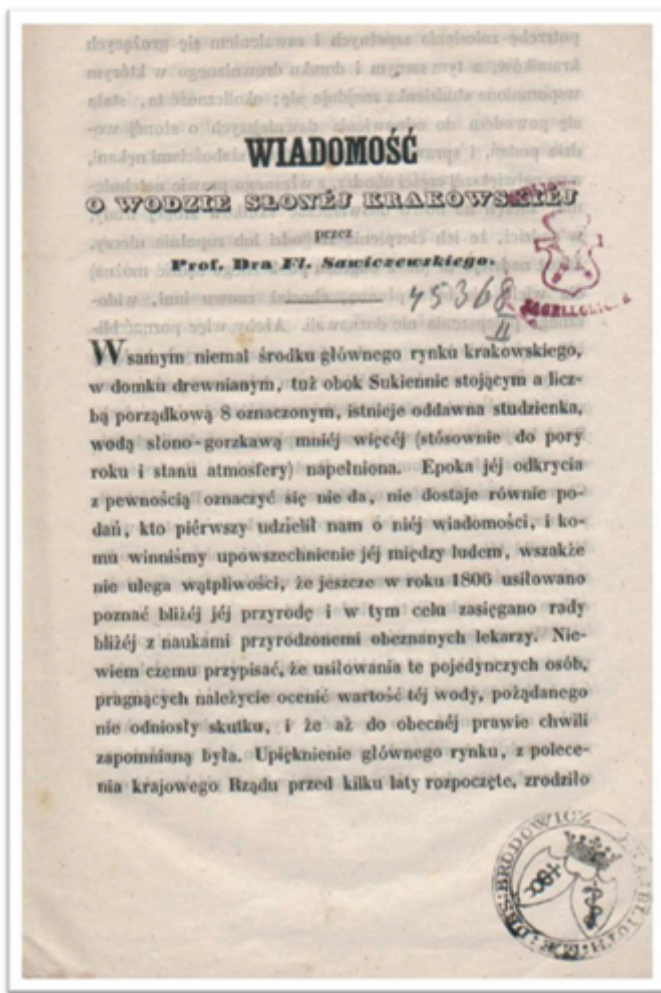
Florian Sawiczewski, który w swoich czasach mógł uchodzić za nowoczesnego przedstawiciela nauki – rozumiał znaczenie badań naukowych oraz przywiązywał wagę do aktualnych czasopism farmaceutycznych. W tym świetle zrozumiała jest jego decyzja o wydawaniu własnym nakładem pisma naukowo-farmaceutycznego zatytułowanego „Pamiętnik Farmaceutyczny Krakowski”. Pismo wzorowane było na niemieckim wydawnictwie Buchnera pt. „Repetitorium für Pharmazie” oraz na wcześniejszym o 10 lat „Pamiętniku Farmaceutycznym Wileńskim”. Sawiczewski publikował w „Pamiętniku” obok streszczeń oryginalnych prac znanych farmaceutów i chemików, również prace polskich autorów. Zagadnienia poruszane w opracowaniach publikowanych w „Pamiętniku” dotyczyły, między innymi tematów z farmakognozji i chemii. Warto dodać, że Sawiczewski dbał nie tylko o to, aby informować czytelników o postępach w nauce, ale pamiętał również o wiadomościach codziennych i praktycznych. Jednak liczba prenumeratorów czasopisma była niewielka. W podanym w tomie 1 spisie prenumeratorów znalazło się jedynie 80 osób. „Pamiętnik Farmaceutyczny” Krakowski wydawany był w latach 1834-1836

¹⁶⁷ Stefan Ludwik Kuczyński (1811-1887), fizyk, meteorolog, dziekan i rektor UJ, profesor fizyki UJ w latach 1839-1883. Autor publikacji z termodynamiki optyki i magnetyzmu ziemskiego takich jak: „O sile magnetycznej Ziemi”, „Przyczynek do teorii soczewek”, „O nowym ciepłomierzu metalowym, będącym zarazem samopisem”.

¹⁶⁸ F. Sawiczewski, *Wiadomość o wodzie słonej krakowskiej*, 1845, ss. 1-8.

¹⁶⁹ Wł. Ściborowski, op. cit., s. 9.

(trzy tomy).¹⁷⁰ Niestety, „Pamiętnik” z powodu braku poparcia aptekarzy, bo to dla nich był wydawany, nie utrzymał się.¹⁷¹



Ryc. 62. Pierwsza strona pracy F. Sawiczewskiego pt. *Wiadomość o wodzie słonej krakowskiej*, Kraków, 1845.

¹⁷⁰ „Pamiętnik Farmaceutyczny Krakowski”, wydawany przez Floriana Sawiczewskiego w Krakowie, drukiem D.E. Fridleina, T. 1, 1834, s. 384, z portr. Jana Szastera i 8 tablicami; 1835, t.2, s. 375 z portr. Józefa Lelińskiego i 11 tablicami; 1836, t. 3, s. 358 z portr. Józefa Sawiczewskiego z 2 tablicami.

¹⁷¹ Wł. Szumowski, *Nauka farmacji w ubiegłych stuleciach*, 1932, ss. 8-9.

Obok prac drukowanych, szereg prac naukowych Sawiczewskiego pozostało w rękopisach i służyło jako podręczniki dla studentów lub były przedstawiane na posiedzeniach Towarzystwa Naukowego. I tak, w 1829 r. Sawiczewski prezentował zebranym na posiedzeniu tego towarzystwa rozprawę *O Solniku wapna*, w 1851 r., *O sposobach otrzymania chloroformu*, a rok później *O dochodzeniu jodu za pomocą chloroformu*. Powyższe prace zyskały uznanie oraz przyczyniły się do przyznania mu członkostwa kilku towarzystw naukowych. Stąd też – podobnie jak ojciec – Florian Sawiczewski był członkiem Stałej Komisji Lekarskiej w Krakowie i kilku towarzystw farmaceutycznych. Wraz z przeobrażeniem się Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w Akademię Umiejętności został wybrany w poczet członków nadzwyczajnych Akademii. Jednak ze względu na swój podeszły wiek nie brał już udziału w pracach Akademii. W roku 1864, kiedy był już na emeryturze i nie prowadził działalności dydaktycznej, podjął decyzję o oddaniu swojego księgozbioru do zbiorów Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Przekazany wówczas przez Sawiczewskiego księgozbiór liczył ponad tysiąc tomów cennych dzieł z zakresu farmacji, chemii i nauk przyrodniczych.

Program nauczania farmacji po 1833 roku

Reorganizacja Uniwersytetu z 1833 r. wprowadzała daleko idące zmiany, które dla farmacji i Wydziału Lekarskiego okazały się korzystne. Przede wszystkim zwiększono liczbę profesorów, a co za tym idzie i liczbę katedr do dziewięciu.¹⁷² Wśród dziewięciu katedr Wydziału Lekarskiego znalazła się Katedra Chemii i Farmacji, która powstała po połączeniu przeniesionej z Wydziału Filozoficznego Katedry Chemii do Wydziału Lekarskiego i złączonej z Katedrą Farmacji. W ten sposób profesor farmacji został dodatkowo obciążony, oprócz swojego przedmiotu, wykładaniem chemii ogólnej i stosowanej.¹⁷³ Florian Sawiczewski, początkowo oponował przeciw temu połączeniu, później jednak wyraził zgodę na wykładanie dwóch przedmiotów i wykłady z chemii prowadził aż do roku 1851, kiedy to Katedrę Chemii powierzono Emilowi Czyrniańskiemu.¹⁷⁴

Wspomniane wcześniej słuszne postulaty i żądania dotyczące studiów farmaceutycznych zostały uwzględnione przez Komisję Reorganizacyjną

¹⁷² M. Chamcówna, K. Mrozowska, op. cit., s. 189.

¹⁷³ Wł. Leppert, *Rys rozwoju chemii w Polsce do roku 1830*, Warszawa, 1917, s. 43.

¹⁷⁴ Archiwum UJ, S II 619, akta osobowe Emiliana Czyrniańskiego.

w 1833 r. Wówczas to Komisja wyraziła zgodę na rozszerzenie czasu trwania kursu farmacji do lat trzech i wprowadzenie nowego rozkładu nauk dla farmaceutów. Opracowany wtedy, 3-letni plan nauczania farmaceutów, przedstawiał się następująco: „Statut Organiczny z r. 1833. Dziennik praw Rzeczypospolitej Krakowskiej 1833. Plan nauk dla aptekarzy. W I roku, półrocze pierwsze:

- 1) przygotowanie umiejętności filozoficznych, logiki i fizyki wspólnie z magistrami chirurgii po 2 godziny tygodniowo
- 2) historia naturalna w powszechności 5 godzin tygodniowo
- 3) farmacja 5 godzin tygodniowo

Półrocze drugie dalszy ciąg wszystkich trzech przedmiotów przez tyleż godzin a mianowicie historii naturalnej, zoologii i botaniki. W III roku, półrocze pierwsze:

- 1) chemia organiczna 5 godzin tygodniowo
- 2) dalszy ciąg farmacji 5 godzin tygodniowo

Półrocze drugie: dalszy ciąg powyższych przedmiotów przez tyleż godzin.”¹⁷⁵

Wprowadzenie 3-letnich studiów farmaceutycznych i nowych przedmiotów do programu nauczania było dużym osiągnięciem, ponieważ ugruntowało znaczenie i powagę tych studiów oraz było wówczas rzadkim precedensem w Europie. Niemniej jednak pojawiły się też słowa krytyki, że nowo wprowadzone przedmioty – szczególnie logika i psychologia – nadmiernie obciążały studentów.¹⁷⁶

Statut Organiczny z 1833 r. przewidywał nowe wymagania dla kandydatów ubiegających się o przyjęcie na studia farmaceutyczne. Wymagane było wówczas, aby: „Uczniowie ubiegający się o stopień Magistra Farmacji, powinni jak poprzedni, ukończyć wprzód z dobrym postępem nauki przynajmniej 4 tej klasy lycealnej, a potem słuchać w trzech letnim kursie, następujących przedmiotów: (...) Nadto uczniowie tej klasy, wprzód lub później dla nabycia wprawy, powinni się z pochwałą wysłużyć w jednej z aptek upoważnionych i stosownie od Seniora zgromadzenia uzyskać świadectwo.”¹⁷⁷

Natomiast odnośnie egzaminów na stopień magistra farmacji, *Statut* w Rozd. XI §73 *Wewnętrznego Urządzenia* wprowadził dwa rygoryza. Przy pierwszym egzaminowano z początków logiki i fizyki, historii naturalnej

¹⁷⁵ M. Stopa, *Adolf Aleksandrowicz aptekarz i balneolog, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego (1811-1875)*, Kraków, 1948, s. 10.

¹⁷⁶ W. Roeske, *Rozwój studiów farmaceutycznych w Krakowie*, Muzeum Farmacji w Krakowie, nr inw. Kr. 2868, s. 51.

¹⁷⁷ „Rocznik Wydziału Lekarskiego”, 1838 r., t. 1, s. 22.

ogólnej i szczegółowej oraz z chemii nieorganicznej i organicznej. Drugie obejmowało egzamin z farmacji w całym zakresie, z kodeksu aptekarskiego oraz wymagano wykonania dwóch „losem wskazanych” preparatów chemicznych pod nadzorem profesora i jego asystenta.¹⁷⁸ W skład komisji egzaminacyjnej sprawdzającej opanowanie wiedzy z przedmiotów przewidzianych na pierwszym rygorozum wchodził: Ignacy Rafał Czerwiakowski¹⁷⁹, który egzaminował z historii naturalnej ogólnej i szczegółowej, Florian Sawiczewski z chemii organicznej i nieorganicznej oraz Józef Majer¹⁸⁰ z psychologii i logiki. Do komisji przeprowadzającej drugi egzamin należeli: Florian Sawiczewski, który egzaminował z farmakognozji, kodeksu farmaceutycznego i chemii farmaceutycznej, a także Zenon Hałatkiewicz i Adolf Aleksandrowicz, którzy sprawdzali wiedzę z farmacji praktycznej. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w aktach magistrów farmacji, zachowały się protokoły z posiedzeń Wydziału Lekarskiego relacjonujące przebieg wymaganych wówczas egzaminów.

¹⁷⁸ W. Roeske, *Nauki farmaceutyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. [w:] Nauki farmaceutyczne w XX-leciu Polski Ludowej*, Kraków, 1964, s. 16.

¹⁷⁹ Ignacy Rafał Czerwiakowski (1808-1882), doktor medycyny, profesor botaniki, dziekan Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (1850/1851, 1861/1862), rektor UJ (1862/1863). W latach 1826-1830 odbył studia przyrodnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie studiował medycynę i pracował jako asystent w Katedrze Historii Naturalnej i Katedrze Farmacji UJ. W roku 1843 objął kierownictwo Katedry Historii Naturalnej. Autor trzech podręczników z botaniki: *Botanika ogólna roślin jawnołściowych* (1841), *Botanika szczególna* (1849-1863), *Botanika lekarska do wykładów oraz użycia lekarzów i aptekarzy* (1861).

¹⁸⁰ Józef Majer (1808-1899), lekarz, przyrodnik, antropolog, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, pierwszy prezes Akademii Umiejętności w Krakowie. W latach 1848-1852 i 1860-1873 był prezesem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. W 1873 r. był w gronie członków – założycieli Akademii Umiejętności w Krakowie, wybrany na jej pierwszego prezesa; kierował Akademią do 1890 r. Założył także i redagował (1838-1845) „Rocznik Wydziału Lekarskiego UJ”. Powołał do życia Komisję Fizjograficzną (1865) i Muzeum Przyrodnicze (1870) Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Jego zainteresowania naukowe obejmowały przede wszystkim antropologię i fizjologię. Jako pierwszy w Polsce wykładał antropologię. Ogłosił szereg prac, między innymi: *O teorii samoródtwa* (1847), *Literatura fizjografii ziemi polskiej* (1862), *Charakterystyka fizyczna ludności galicyjskiej* (1877).

WEWNĘTRZNE
URZĄDZENIE UNIwersYTETU
KRAKOWSKIEGO.

Rozdział I.

Plan Nauk.

§. 1.

Przedmioty naukowe są w czterech Wydziałach następującym sposobem między pojedynczych rozłożone Professorów.

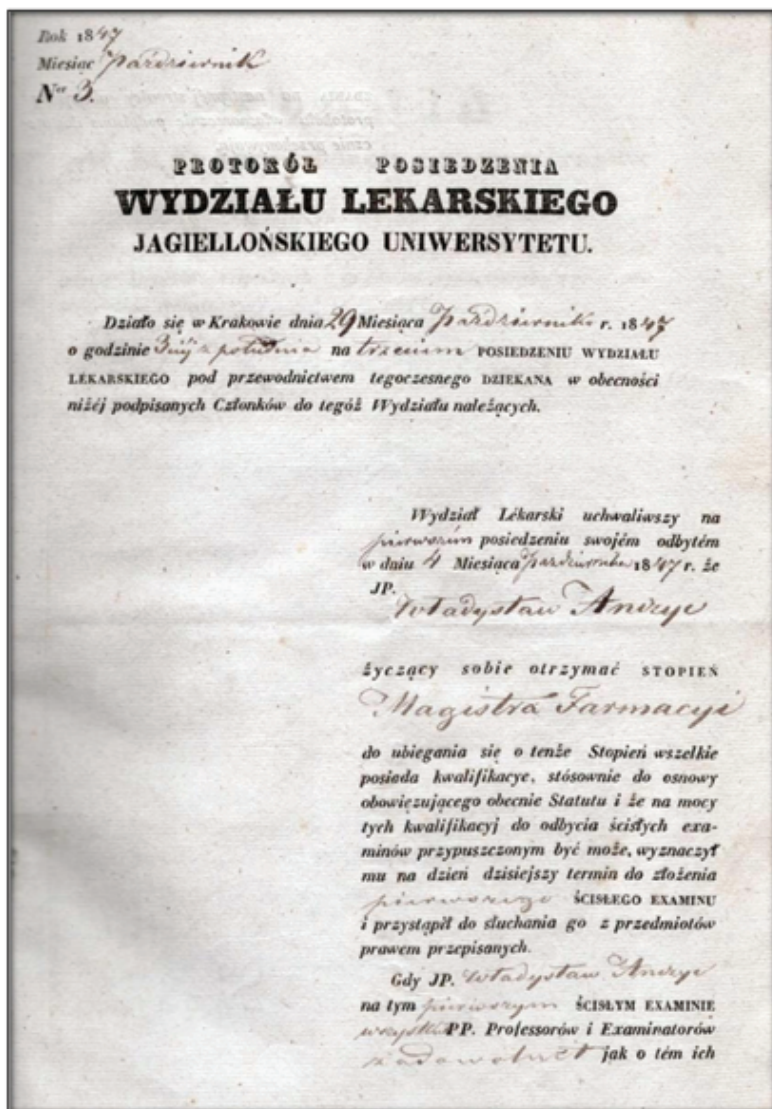
I. Wydział Teologiczny.

W Wydziale tym 4ch będzie Professorów:

- 1) Professor Historii kościelnej i Patrystyki.
- 2) Professor Teologii Pastoralnej i wymowy Kaznodziejskiej, tudzież Katechetyki i Dydaktyki.

5*

Ryc. 63. Pierwsza strona *Wewnętrznego Urządzenia* Uniwersytetu Krakowskiego z 1833 r. (Archiwum UJ).



Ryc. 64. Pierwsza strona protokołu posiedzenia Wydziału Lekarskiego UJ, z dnia 29 października 1847 r., informująca o dopuszczeniu do egzaminów na stopień magistra farmacji Władysława Anczyca. (Archiwum UJ, WL I 29).

W 1847 roku, o stopień magistra farmacji ubiegał się, między innymi, Władysław Anczyca. Skierował on prośbę do członków Wydziału Lekarskiego o dopuszczenie do przewidzianych Statutem egzaminów. W odpowiedzi

uzyskał zgodę dziekana i profesorów należących do Wydziału, co odnotowano w protokole numer 3, w następujących słowach: „Wydział Lekarski uchwalwszy na pierwszym posiedzeniu swoim odbytem w dniu 4 Miesiąca Października 1847 r. że IP. Władysław Anczyc życzący sobie otrzymać stopień Magistra Farmacji do ubiegania się o tenże stopień wszelkie posiada kwalifikacje, stosownie do osnowy obowiązującego obecnie Statutu i że na mocy tych kwalifikacyj do odbycia ścisłych ex aminów przypuszczonym być może, wyznaczył mu termin do złożenia ścisłego egzaminu i przystąpił do słuchania go z przedmiotów prawem przepisanych.”¹⁸¹ Pierwszy egzamin Anczyc składał w dniu 29 października 1847 r. o godzinie trzeciej po południu. Komisja egzaminacyjna sformułowała wówczas następującą opinię dotyczącą się wiadomości IP. Władysława Anczyca składającego w dniu dzisiejszym pierwszy egzamin ścisły z przedmiotów statutem przepisanych i tu poniżej wymienionych, a to w celu otrzymania stopnia Magistra Farmacji. 1. z Historii Naturalnej ogólnej oraz 2. z Historii Naturalnej szczególnej – dobrze odpowiadał (podpisany dr Czerwiakowski), 3. z Chemii organicznej i nieorganicznej – bardzo dobrze odpowiadał (podpisany F. Sawiczewski), 4. Z Psychologii i Logiki (oraz) 5. Z Fizyki – bardzo dobrze odpowiadał (podpisany dr Majer).¹⁸² Drugi egzamin na stopień magistra farmacji Władysław Anczyc zdawał w dniu 19 listopada 1847 r. o godzinie dziewiątej po południu. Od prof. Floriana Sawiczewskiego otrzymał ocenę dobrą z farmakognozji, kodeksu farmaceutycznego i chemii farmaceutycznej. Na egzaminie z farmacji praktycznej przeprowadzonym przez prof. Floriana Sawiczewskiego, mgr Adolfa Aleksandrowicza i mgr Zenona Hałatkiewicza również uzyskał ocenę dobrą.¹⁸³

Nowością wśród zmian wprowadzonych zarządzeniami *Statutu* było ustanowienie pięciu nowych płatnych stanowisk adiunktów – trzech klinicznych i dwóch przy katedrach teoretycznych, a mianowicie Katedrze Farmacji i Chemii oraz Katedrze Historii Naturalnej. Obowiązki i prawa adiunktów określały instrukcje ogólne i szczegółowe. Ogólne obowiązki adiunktów określała instrukcja ogólna, natomiast instrukcja szczegółowa odnosiła się do obowiązków adiunktów poszczególnych katedr i nazywała ich „pomocnikami i naturalnymi zastępcami swoich profesorów”.

¹⁸¹ Archiwum UJ, WL I 29, protokół z posiedzenia Wydziału Lekarskiego UJ, z dnia 4 października 1847 r.

¹⁸² Archiwum UJ, WL I 29, protokół nr 3 z posiedzenia Wydziału Lekarskiego UJ, z dnia 29 października 1847 r.

¹⁸³ Archiwum UJ, WL I 29, protokół nr 4 z posiedzenia Wydziału Lekarskiego UJ, z dnia 19 listopada 1847 r.

Odtąd adiunkci mogli w razie choroby profesora prowadzić wykłady, a także brać udział w przygotowaniu demonstracji i służyć pomocą profesorom w pracy dydaktycznej. Do zadań adiunktów należała także opieka nad gabinetami i zbiorami katedry, czuwanie nad stanem inwentarza, prowadzenie ksiąg inwentarzowych, spisów i raportów. Kandydata na adiunkta poddawano egzaminowi, chociaż była to raczej formalność. Kandydaturę zatwierdzał Senat Rządzący, a nowo zatwierdzony adiunkt wpłacał do kasy uniwersyteckiej 30 złp. i składał przysięgę. Swoje stanowisko adiunkt sprawował przez okres dwóch lat, co zostało dokładnie określone w *Urzędzeniu Wewnętrznym Statutu* (rozdz. VII. § 50). Przy czym jednak senat miał prawo pozostawienia wyróżniających się adiunktów na dalsze dwa lata pracy, a z tego przywileju korzystali prawie wszyscy adiunkci.

Katedra Farmacji, jak już wspomniano, była jedną z katedr, które w wyniku reformy w 1833 r. otrzymały stanowisko adiunkta. Odtąd do jego obowiązków należała pomoc w dydaktyce, przygotowaniu demonstracji, opieka nad gabinetem i obowiązek samokształcenia, tak „ażeby się na zręcznego chemika i farmaceutę wykształcił” przez uczestnictwo we wszystkich zajęciach profesora i prowadzenie samodzielnych badań. Obowiązkowa obecność adiunkta na każdym wykładzie profesora była wymagana nie tylko jako pomoc, ale zarazem jako możliwość poszerzenia własnej wiedzy, adiunktura bowiem miała być „szkołą przyszłych nauczycieli”.¹⁸⁴ Pierwszym adiunktem połączonych Katedr Farmacji i Chemii był Adolf Aleksandrowicz (1811-1875), magister farmacji, docent chemii analitycznej, aptekarz krakowski. Po Aleksandrowiczu stanowisko adiunkta przy Katedrze Farmacji i Chemii objął Zenon Hałatkiewicz (1814-1888), magister farmacji, również jeden z wybitnych uczniów Sawiczewskiego, późniejszy profesor Szkoły Technicznej w Krakowie. W następnych latach stanowisko adiunkta przy Katedrze Farmacji i Chemii zajmowali: od roku akademickiego 1844/1845 do r. 1847/1848 – magister farmacji Teofil Wojciechowski, w roku akademickim 1848 – magister farmacji, późniejszy literat i wydawca Władysław Anczyc, od roku akademickiego 1850/1851 do 1854/1855 – magister farmacji Władysław Bażan.¹⁸⁵ Pomoc adiunktów pracujących przy Katedrze Farmacji i Chemii okazała się przydatna również z tego względu, że tematyka i zakres materiału wykładanego przez Floriana Sawiczewskiego były bardzo obszerne.

¹⁸⁴ Z. Gajda, op. cit., ss. 27-31, ss. 60-61.

¹⁸⁵ W. Roeske, *Nauki farmaceutyczne, odblask z „Polskiego Tygodnika Lekarskiego”*, 1963, 45, s.7; W. Roeske, *Dzieje katedr farmaceutycznych w Krakowie*. [w:] *Sześćsetlecie medycyny krakowskiej, Historia katedr*, Kraków, 1964, t. 2, ss. 653-654.

W latach 1826-1833 Sawiczewski dzielił wykładany przedmiot na trzy główne części i wykladał w ramach farmacji przede wszystkim farmakognozę, później farmację praktyczną, a jeżeli na to czas pozwalał, chemię farmaceutyczną. Ramowo program przewidywał 4 godziny wykładów dla farmaceutów w tygodniu. Jednak zakres materiału, jaki Sawiczewski wykladał, był tak bogaty, że jego zdaniem ta ilość godzin wykładów nie wystarczała na przekazanie całej wiedzy. Z tego powodu Sawiczewski poświęcał na wykłady 5 godzin w tygodniu w miesiącach zimowych, a w miesiącach letnich wykladał nawet dwukrotnie w ciągu dnia, jeżeli nie wliczać w to czasu (2-3 godzin) poświęconego na przygotowanie demonstracji.

Po zmianach wprowadzonych Statutem z 1833 r. i przedłużeniu studiów farmaceutycznych do trzech lat Florian Sawiczewski w jednym roku wykladał odtąd chemię nieorganiczną (ogólną i stosowaną), w drugim organiczną. Natomiast w wykładzie farmacji w jednym roku wykladał farmakognozę i technikę aptekarską, a w drugim chemię farmaceutyczną. W „Rocznikach Wydziału Lekarskiego” podano ówczesny plan wykładów Sawiczewskiego, który przewidywał: „Floryan Sawiczewski, Professor Chemii Ogólnej i Farmacji, tudzież Dyrektor odpowiednich zakładów. Kurs Chemii równie trwa przez dwa roky, z których jeden nauce Chemii organicznej, a drugi nieorganicznej, w całej rozciągłości poświęcony. Nadto godzinę w tygodniu Professor ten naucza praktycznie Chemii policyjnej i sądowej. Kurs Farmacji na jeden rok zakreślony, obejmuje Farmakognozę i technikę aptekarską. Ma swego Adjunkta, obecnie P. Z. Hałatkiewicza.”¹⁸⁶ Dodać należy, że wymieniony jednogodzinny kurs chemii policyjnej i sądowej Sawiczewski prowadził dodatkowo i bezpłatnie.

Po 1833 r., Sawiczewski obarczony ponadto wykładami z chemii i farmacji, wykladał powierzone sobie przedmioty przez 10 godzin tygodniowo. W rozkładzie czynności szczegółowych profesorów w roku akademickim 1837/38 czytamy: „(...) w składzie statutem organicznym Uniwersytetu wskazanym, nauczał przedmiotów tą ustawą objętych; mianowicie Dziekan Wydziału Floryan Sawiczewski Prof. Chemii i Farmacji, Naczelnik pracowni tudzież gabinetu chemicznego i farmaceutycznego, rozłożywszy wykład obudwu nauk na dwa lata, 10 godzin tygodniowo na lekcje przeznaczonych, w połowie chemii ogólnej i stosowanej, w szczególności poznaniu istot nieorganicznych, w drugiej zaś połowie Farmakognozy poświęcał.”¹⁸⁷

¹⁸⁶ „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, 1838, t. 1, s. 4.

¹⁸⁷ „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, *Czynności szczegółowe Professorów*, 1838, t. 1, s. 28.

Tematyka wykładów z chemii nieorganicznej obejmowała wiadomości o solach, pierwiastkach metalicznych i niemetalicznych. Natomiast wiedza z chemii organicznej dotyczyła działów chemii ogólnej i stosowanej. Uczniowie farmacji na zajęciach z chemii sami wykonywali proste doświadczenia korzystając z aparatury, sprzętu i narzędzi, jakimi dysponował wówczas gabinet chemiczny. Sawiczewski czynił starania, aby gabinet chemiczny wyposażić w sprzęt i aparaturę nie tylko z miejscowych źródeł, ale również z zagranicy, czy nawet uzupełnić aparaturą własnego pomysłu. Jako wytrawny chemik – taką opinią cieszył się wśród współczesnych – przekazywaną wiedzę chemiczną uzupełniał wiadomościami o najnowszych odkryciach poczynionych w tym przedmiocie. Aktualną wiedzę z tej dziedziny czerpał także z licznych czasopism, a następnie zapoznawał z nią studentów farmacji.

Tematyka wykładów i plan nauczania chemii omówiony został w „Rocznikach Wydziału Lekarskiego” w kolejnych latach od 1838 do 1845. Oto fragmenty: „Wydział lekarski (...), nauczał przedmiotów statutem Uniwersytetu przepisanych; jak następuje: Dziekan Wydziału Floryan Sawiczewski wyłożywszy w całej obszerności rzecz o solach, nauczał Chemii organicznej ogólnej i stosowanej. W wykładzie tej części Chemii trzymał się powiększej części dzieła Liebiga i Löwiga, nie pomijając wszakże późniejszych odkryć w tym przedmiocie poczynionych, które po różnych a licznych czasopismach porozrzucone, do właściwych zawsze odnosił przedmiotów. Wykład Chemii policyjno-prawnej połączył z wykładem Chemii ogólnej i stosowanej. (...) w półroczu zaś letniem Chemii farmaceutycznej, według autorów którzy mu dotąd za przewodników służyli, mając szczególniejszą uwagę na postęp tej nauki, ażeby niczego nie pominąć, cokolwiek w najpóźniejszym czasie odkrytem zastało.”¹⁸⁸ Tematyka wykładów z chemii nieorganicznej dotyczyła: *Koll. Fl. Sawiczewski (...) z Chemii wyłożył w półroczu zimowem naukę o solach*¹⁸⁹, a rok później (1844) *Koll. Flor. Sawiczewski, trzymając się tych samych przewodników, co w latach poprzedzających, z Chemii wyłożył rzecz i pierwiastkach niemetalicznych i metalach.*¹⁹⁰

Biorąc pod uwagę duży postęp w naukach przyrodniczych i chemicznych, Sawiczewski aktualną wiedzę chemiczną prezentowaną na wykładach uzupełniał licznymi doświadczeniami. Dlatego też w programie wykładów

¹⁸⁸ „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, *Czynności szczegółowe Professorów*, 1838, t. 1, s. 28.

¹⁸⁹ „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, 1843, t. 6, s. 5.

¹⁹⁰ „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, 1838, t. 7, s. 4.

z 1842 r. znalazła się informacja: *Koll. Floryan Sawiczewski wykladał chemię ogólną i stosowaną (...) Niepominął jednakże niczego, cokolwiek w czasach najnowszych odkrytem zostało. Obok wykładu tej obszernej i krokiem olbrzymim dziś postępującej nauki, robił liczne podczas lekcyj doświadczenia.*¹⁹¹

Jak już wcześniej wspomniano, od roku 1833 Florian Sawiczewski zajmował się również wykładaniem chemii. Pragnąc podnieść poziom dydaktyki wykładanego przedmiotu oraz umożliwić studentom farmacji wykonywanie ćwiczeń laboratoryjnych, przystąpił on w 1836 r. do organizowania gabinetu chemicznego. Okoliczności powstawania gabinetu chemicznego Sawiczewski opisał następująco: „W roku szkolnym 1835/6 założony został Gabinet chemiczny, dotąd w Uniwersytecie Jagiellońskim nie istniejący, a to w sali dawniej na lektorium a razem laboratorium chemiczne przeznaczonej, gdy się do pomienionej sali przytykająca, trzem oknami frontowymi opatrzona, jako nieużyteczna i właściwemu celowi nieodpowiednia, na laboratorium i lektorium obróconą ostała. (...) postanowiłem część budynku na potrzeby katedry Chemii budżetu w ilości 2,400 złp. przeznaczonego, obrócić na założenie pierwszego u nas Gabinetu chemicznego, co też po większej części w ciągu bieżącego roku skutecznym.”¹⁹²

Sala, w której Sawiczewski utworzył gabinet chemiczny, została odnowiona i wymalowana; zakupione zostały odpowiednie drewniane szafy na sprzęt oraz narzędzia; wykonane zostały drewniane modele niezbędne do wykonywania doświadczeń chemicznych. Ubogi początkowo gabinet chemiczny, dzięki staraniom Sawiczewskiego został zaopatrzony w liczne przyrządy i aparaturę umożliwiającą wykonywanie skomplikowanych, jak na owe czasy, procesów chemicznych. Już w pierwszym roku funkcjonowania gabinet chemiczny „wzbogacony został (...) pięknym zbiorem naśladowanych kamieni drogich w formie krystalicznej rodzimej, (...) tudzież wzorami następującymi: modelem huty szklanej, m. pieca do ciągłego palenia wapna przeznaczonego, jaki obecnie znajduje się w Ruddersdorfie, m. pieca do robienia mosiądzu, m. pieca do urządzania sinku potażu żelatego, m. stągwi do robienia octu, m. pieca do robienia szyb, m. saletrarni francuskiej, m. zakładu w którym otrzymuje się gaz do oświetlenia służący, m. pieca odbicia, przeznaczonego do prażenia rud, m. narzędzi do robienia kwasu saletrowego i wodorochloro-

¹⁹¹ „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, 1842, t. 5, ss. 4-5.

¹⁹² E. Czyrniański, *Katedra, pracownia i gabinet chemiczny*. [w:] *Zakłady uniwersyteckie w Krakowie*, Kraków 1864, s. 349.

wego w wielkiej ilości (fabrycznie) służącego, m. pieca do wypalania porcelany.”¹⁹³

W 1839 r. gabinet chemiczny zyskał wiele drewnianych modeli silni i pieców, wykonanych przez – wspomnianego już wcześniej – Ostermana, mechanika Uniwersytetu berlińskiego. Wykonał on wówczas, między innymi: wzór kuźni używanej w hutach żelaznych, wzór walcowni do płaszczenia drągów i prętów żelaznych, tłuczków do drobienia rud, pieców do wytapiania miedzi, cyny, cynku i ołowiu, pieca do wyprażania rud, do wypalania cegieł, tarczy do tłoczenia naczyń porcelanowych, komory do wytwarzania kwasu siarkowego oraz model walca parowego.¹⁹⁴ W kolejnych latach kierownik gabinetu, Florian Sawiczewski wzbogacał gabinet o nowe sprzęty, materiały i urządzenia, podnosząc w ten sposób poziom nauczania i ułatwiając wykonywanie doświadczeń studentom farmacji. I tak, w roku 1843 pracownię wyposażono w dogodny dla studentów amfiteatr, zakupiono surowce niezbędne do wykonywania doświadczeń, oraz 300 naczyń szklanych służących do przechowywania wyrobów chemicznych.¹⁹⁵

Starania Sawiczewskiego nad urządzeniem gabinetu chemicznego są godne uznania, biorąc pod uwagę fakt, jak niewielkie fundusze przeznaczała uczelnia na potrzeby Katedry Farmacji i Chemii. Dla przykładu, w pierwszym roku funkcjonowania gabinetu budżet tej katedry wynosił 2.400 złp., co odnotował Emilian Czyrniański: „On to stosunkowo z szczupłej dotacji rocznej, przeznaczonej na potrzeby katedry Chemii w ilości 2400 złp. potrafił powoli swą niezmordowaną wytrwałością utworzyć Gabinet chemiczny, który mu zaszczyt przynosi.”¹⁹⁶

Sprzęt, narzędzia i aparatura, po części wykonane w Krakowie, po części w Berlinie dawały: „sposobność do robienia w ciągu lekcji coraz większej liczby doświadczeń, przez co pojęcie ważnej tej nauki szczególnie ułatwionem zostaje. (...) (jak również) stanowią prócz wielkiego użytku najcelniejszą ozdobę gabinetu chemicznego, tak że ledwie kilka uniwersytetów europejskich tego rodzaju sprzętami poszczycić się mogło.”

Gabinet chemiczny Florian Sawiczewski urządzał do roku 1851, kiedy to przekazał go swojemu następcy, Emilianowi Czyrniańskiemu (1824-1888),

¹⁹³ „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, 1838, t. 1, ss. 42-43.

¹⁹⁴ „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, 1838, t. 1, s. 12.

¹⁹⁵ „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, 1838, t. 1, s. 15.

¹⁹⁶ E. Czyrniański, op. cit, s. 349.

chemikowi, profesorowi UJ. W sporządzonym wówczas wykazie statystycznym podał, że gabinet chemiczny posiada: około 200 aparatów chemicznych, 73 sztuki różnych modeli drewnianych i około 1000 sztuk drobnych narzędzi chemicznych, naczyń i sprzętu.¹⁹⁷ Gabinet chemiczny mieścił się wówczas w niewielkiej sali, która była przepełniona modelami, przyrządami, naczyniami szklanymi, chemikaliami, nagromadzonymi od początku jego istnienia. Dlatego Czyrniański od początku kierowania gabinetem podjął starania o uzyskanie większego lokalu. Jego wysiłki przyniosły owoce już w 1852 r., kiedy to Senat Akademicki przyłączył do Katedry Chemii przyległą salę Wydziału Lekarskiego. Następca Sawiczewskiego docenił wartość przekazanego mu gabinetu chemicznego, co podkreślił, pisząc, że: „Ma sobie miły obowiązek podziękować swemu poprzednikowi, prof. Sawiczewskiemu za jego staranność w nabyciu najlepszych modeli i aparatów, które gabinet chemiczny krakowski do pierwszych Państwa Austriackiego wynoszą.”¹⁹⁸

Ważnym elementem dydaktyki, obok gabinetów farmakognostycznego i chemicznego, ćwiczeń laboratoryjnych czy wycieczek szkoleniowych były podręczniki, z których Sawiczewski korzystał w czasie wykładów dla farmaceutów. W wykładzie farmacji Sawiczewski korzystał z podręcznika zatytułowanego *Manuel de pharmacie theorique et pratique* wydanego w Paryżu w 1827 r., którego autorem był E. Soubeiran. W wykładzie chemii nieorganicznej przyjął następujące podręczniki: Jacob Berzelius – *Lehrbuch der Chemie*, wydany w Wiedniu w 1825 r. (ryc.). Ernst Ludwig Schubarth – *Lehrbuch der theoretischen Chemie*, wydany w Berlinie w 1832 r. (ryc.), J. B. Dumas – *Precis de chemie physiologique et medicale*, wydany w Paryżu w 1837 r.¹⁹⁹ Chemię organiczną Sawiczewski wykladał opierając się na podręcznikach: *Die organische Chemie*, którego autorem był J. Liebig wydany został w Braunschweig w 1830 r., oraz *Chemie der organischen Verbindungen* autorstwa C. Löwiga, wydany w Zurich w 1839-1840 r.²⁰⁰

W „Rocznikach Wydziału Lekarskiego” w latach 1838-1845 odnotowano autorów, z których korzystał Sawiczewski wykładając farmakognozę, farmację i chemię dla studentów farmacji. Oto fragment sprawozdania z czynności szczegółowych profesorów w roku akademickim 1840/41: „W wykładach tej części chemii trzymał się powiększonej części dzieła Liebiga i Löwiga, nie

¹⁹⁷ E. Czyrniański, op. cit., s. 350.¹⁹⁸ Archiwum UJ, S I 375,

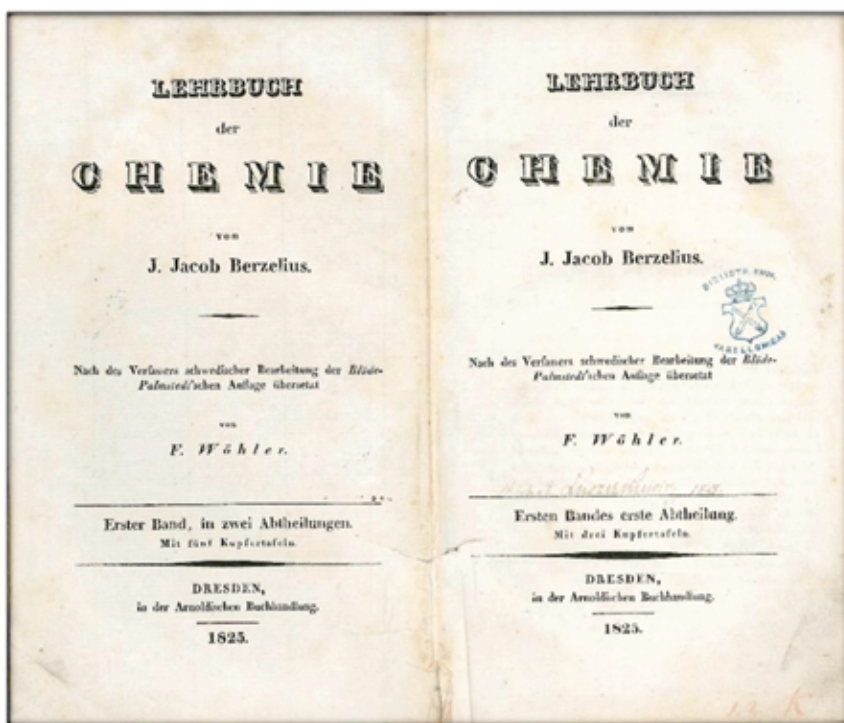
¹⁹⁸ Katedra Chemii, pismo z dna 5 listopada 1851 r.

¹⁹⁹ „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, 1838, t. 1, s. 28.

²⁰⁰ „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, 1841, t. 4, s. 3

pomijając wszakże późniejszych odkryć w tym przedmiocie poczynionych, które po różnych a licznych czasopismach porozrzucane, do właściwych zawsze odnosił przedmiotów.”²⁰¹

W okresie kiedy Katedrą Farmacji kierował Florian Sawiczewski (1825-1857) napływ uczniów na studia farmaceutyczne był niewielki, najczęściej było to kilku uczniów rocznie. Niewielki wzrost liczby uczniów farmacji zaobserwowano w latach trzydziestych XIX w. Obowiązkiem dla kandydatów, jak już wspomniano wcześniej, było ukończenie czwartej klasy liceum, ewentualnie dla uczniów z Królestwa – szkoły wydziałowej, oraz odbycie dwuletniego stażu aptekarskiego. Z tego względu średnia wieku kandydatów na farmację wynosiła wówczas około dwadzieścia trzy lata i była wyższa od średniej wieku kandydatów na studia medyczne.²⁰²



Ryc. 68. Strona tytułowa podręcznika J. Jacoba Berzeliusa pt. Lehrbuch der Chemie, Dresden, 1825.

²⁰¹ „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, 1841, t. 4, s. 3.

²⁰² Z. Gajda, op. cit., s. 88.

Stan liczbowy studentów farmacji w kolejnych latach przedstawiał się następująco:

1826/1827 - 3	1833/1834 - 7	1840/1841 - 8
1827/1828 - 8	1834/1835 - 9	1841/1842 - 9
1828/1829 - 7	1835/1836 - 9	1842/1843 - 8
1829/1830 - 6	1836/1837 - 9	1843/1844 - 11
1830/1831 - 2	1837/1838 - 8	1844/1845 - 8
1831/1832 - 3	1838/1839 - 8	
1832/1833 - 4	1839/1840 - 10	

Starania Floriana Sawiczewskiego o zwiększenie ilości godzin przeznaczonych na zajęcia z farmakognozji

Po objęciu krakowskiej Katedry Farmacji Florian Sawiczewski niemal natychmiast podjął walkę o uświadomienie władzom Uniwersytetu, jakiego rodzaju i jak ważną nauką jest farmacja, jak bardzo w ostatnich latach w Europie się rozwinęła, jak również o to, aby kurs farmacji wydłużyć ponownie z jednego roku do dwóch lat. O tych sprawach w liście do rektora UJ pisał w ten sposób: „W poprzednim moim podaniu starałem się wyjaśnić, jak olbrzymi nauk przyrodzonych postęp, na których cała nauka Farmacji się opiera, przyczynił się w czasach naszych do poszerzenia jej granic, nadmienilem też w krótkości o rozdziale tej nauki na kilka osobnych katedr, który to podział za konieczny uznali głosić w uczonym świecie z nauki swej mężowie. Przy tej okazji nadmienilem, że w Akademii naszej wszystkie te przedmioty pod ogólną farmacji nazwą się wyklada, co na szkodę, uszczerbek i przykrość wystawia uczniów naszych stopnie akademickie w obcych uniwersytetach potwierdzający, przez to jedynie, iż nie uczyli się tego, co do uzupełnienia ich wiadomości było koniecznym, a czego słusznie w obcych uniwersytetach od nich żądano. Z tego więc powodu prosiłem o rozdział nauki farmacji na trzy znaczniejsze gałęzie, to jest farmakognozę, farmację praktyczną i chemię farmaceutyczną – czyli na przedmioty przez sześciu osobnych profesorów w obcych wykładane uniwersytetach. Na koniec starałem się wykazać niemożność zamknięcia tych ważnych przedmiotów w czasie czterech tylko godzin na tydzień w roku jednym szkolnym, i prosiłem o rozkład tej nauki na lat dwa. (...) Bo choć przekazywaną uczniom wiedzę staram się ograniczać do rzeczy najważniejszych i najpotrzebniejszych, i mimo iż nierzadko dwukrotnie więcej na to niż powinienem czasu poświęcam – niepodobna przez jeden

rok w przedmiot ten tak obszerny i wielokrotnie rozgałęziony uczniów uposażyć. W roku szkolnym bieżącym też sama przedstawia mi się trudność, wykładając albowiem ciągle po godzin pięć na tydzień naukę farmacji, zaledwie dotąd farmakognozę mineralną i zwierzęcą, farmację praktyczną z techniką i połowę chemii lekarskiej wyłożyć zdołałem. Krótki nader czas, bo trzy tylko miesiące pozostały mi do wyłożenia drugiej połowy chemii farmaceutycznej i całej najważniejszej części farmakognozji, to jest farmakognozji roślinnej, tak bardzo aptekarzom potrzebnej. Że niepodobną jest rzeczą tak obszerną część farmakognozji w tych trzech wyłożyć miesiącach, przekonało mnie kilkuletnie doświadczenie, mimo albowiem dwugodzinnego co dzień tej nauki wykładu, zaledwo połowę produktów surowych roślinnych i samych roślin opisać zdołałem. Załączam tu dzieła, które mi służą łącznie z innemi do wykładu na ręce JW Rektora jako dowód silnie popierający zasadność twierdzenia mojego.”²⁰³ Nie wiemy, jakie to dzieła Florian Sawiczewski do swego listu załączył, nie znamy też odpowiedzi Rektora na jego list; wiemy natomiast, że z pomocą Profesorowi przyszyły – paradoksalnie – represje, jakie po upadku Powstania Listopadowego wprowadziły m.in. władze austriackie, a konkretnie uchwalony 15 sierpnia 1833 roku *Statut Organiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego* i załączone do niego *Wewnętrzne Urządzenie Uniwersytetu*, likwidujące autonomię krakowskiej uczelni i podporządkowujące ją austriackiemu komisarzowi.²⁰⁴ Ustawa ta bowiem, obok wspomnianych przed chwilą represji, ponownie rozszerzyła program studiów farmaceutycznych do lat dwóch.

Uważając wykład samej tylko farmacji za niewystarczający, w 1826 r. prof. Florian Sawiczewski wprowadził do programu studiów farmaceutycznych wykłady i ćwiczenia z farmakognozji. Biograf Floriana Sawiczewskiego prof. Władysław Ściborowski, tak odnotował ten fakt: „wkrótce zaczął wykladać Farmakognozę, czyli naukę o lekach surowych, zaradzając potrzebie okazywania tychże uczniom, zajął się zbieraniem okazów wzorowych, lubo z początku nie miał ich gdzie pomieścić.”²⁰⁵ O prowadzonych przez Floriana Sawiczewskiego wykładach z farmakognozji informowały również „Roczniki Wydziału Lekarskiego” z tego okresu. I tak, w tomie I, w rozdziale pt. *Czynności szczegółowe Professorów*, czytamy: „Floryan Sawiczewski Professor Chemii ogólnej

²⁰³ Archiwum UJ, S I 411, pismo Floriana Sawiczewskiego do Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, z dnia 15 marca 1830 r.

²⁰⁴ Przyczyną represji było poparcie i udział społeczności uniwersyteckiej w Powstaniu Listopadowym.

²⁰⁵ Wł. Ściborowski, *Wspomnienie ś.p. Floryana Sawiczewskiego*, Kraków, 1877, s. 5.

i Farmacyi, tudzież Dyrektor odpowiednich Zakładów. (...) Kurs Farmacyi (...), obejmuje Farmakognozyę i technikę aptekarską.²⁰⁶ Dalej w tomie III, również w rozdziale pt. *Czynności szczegółowe Professorów* znalazła się informacja: Dziekan Wydziału Florjan Sawiczewski Prof. Chemii i Farmacji, Naczelnik pracowni tudzież gabinetu chemicznego i farmaceutycznego, zajmował się w tym roku wykładaniem chemii ogólnej istot nieorganicznych, tudzież nauczaniem Farmakognozji.”²⁰⁷ Florian Sawiczewski podkreślał rolę i miejsce nauczania farmakognozji w programie studiów farmaceutycznych, co wynikało, między innymi z faktu, że odbył on studia zagraniczne, w czasie których zapoznał się z dydaktyką farmakognozji na uniwersytetach europejskich. Podnosił on znaczenie i potrzebę nauczania tego przedmiotu dla farmaceutów i lekarzy. Jak sam pisał w dokumencie archiwalnym z dnia 17 czerwca 1829 r. nauka ta „jest potrzebną, bez niej albowiem aptekarz i lekarz niebyłby doskonałym, w swym przedmiocie, dlatego dziś zapelniając tę szkodliwą dla Nauk i młodzięży próżnię i zasłaniając szczególnie aptekarzy od prześladowania iakiego dotąd w obcych doznawali Uniwersytetach z przyczyny iż wszędzie wspomniane przedmioty wykładanemi bywają (...).”²⁰⁸

Wprowadzenie w zakres nauczania farmacji wykładów i ćwiczeń z farmakognozji znacznie unowocześniło, rozszerzyło i zbliżyło do wzorów nauczania w zachodnich krajach dotychczasowy program studiów farmaceutycznych. Prowadząc zajęcia z farmakognozji Florian Sawiczewski wyrażał przekonanie, że powinien to być podstawowy przedmiot, z którym powinni się zapoznawać przyszli aptekarze. Dlatego właśnie podjął on starania, aby farmakognozja została wprowadzana do programu studiów farmaceutycznych jako osobny przedmiot. Niestety, dopiero dwadzieścia jeden lat od wprowadzenia nauczania tego przedmiotu na kursach dla farmaceutów w Krakowie, farmakognozja jako osobny przedmiot pojawiła się w spisie wykładów w roku akademickim 1847/1848.

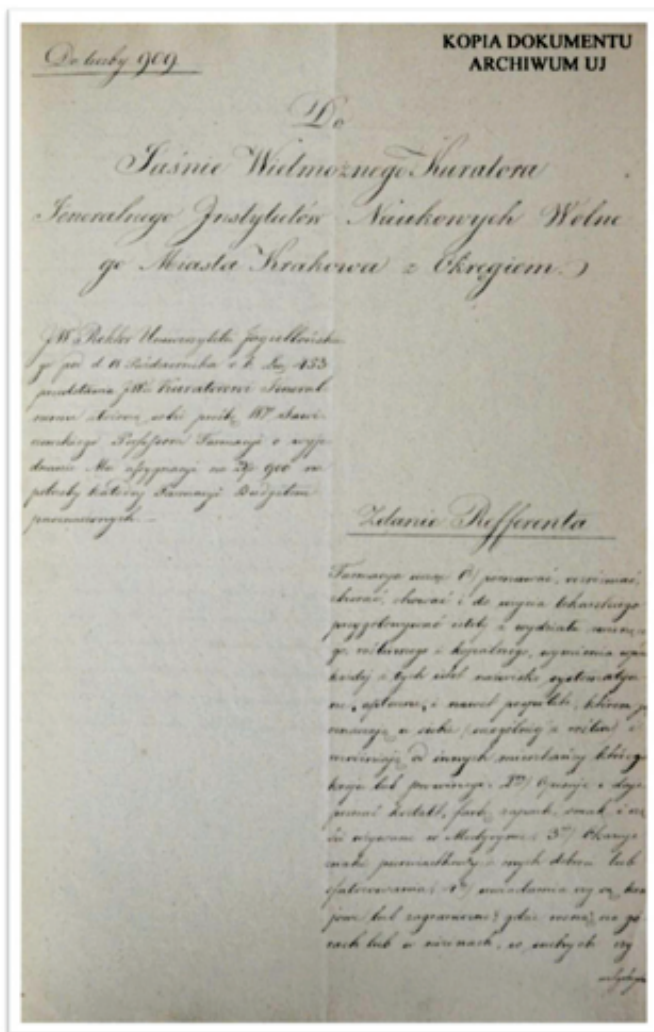
Zanim prof. Florian Sawiczewski wprowadził farmakognozę do programu nauczania farmaceutów, studenci farmacji w Krakowie byli już zapoznawani z wiedzą o surowcach naturalnych. Zarówno Jan Szaster, jak i Józef Sawiczewski, wykładali wiadomości dotyczące „istot z trzech wydziałów natury”

²⁰⁶ „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, Kraków, 1838, t. 1, s. 4.

²⁰⁷ „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, Kraków 1840, t. 3, s. 7.

²⁰⁸ Archiwum UJ, WL I 49, pismo z 17 czerwca 1829 r., N. 359.

w ramach materii medycznej. Przedmiot ten obejmował wiedzę na temat roślinnych i zwierzęcych oraz mineralnych surowców naturalnych. Była to wszelka wiedza o surowcach naturalnych; dotyczyła ich występowania, budowy i nazewnictwa, sposobu pozyskiwania i identyfikowania oraz metody sporządzania prostych preparatów leczniczych.



Ryc. 69. Pierwsza strona pisma skierowanego w 1828 r. do Kuratora Generalnego Instytutów Naukowych Wolnego Miasta Krakowa, w którym prof. Franciszek Kostecki przedstawił cel nauczania farmacji i farmakognozji. (Archiwum UJ, S I 412).

Treść pisma: „Do Jaśnie Wielmożnego Kuratora Generalnego Instytutów Naukowych Wolnego Miasta Krakowa z Okręgiem J.W. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego pod L. 18 Października r.b. L. 453 przedstawia J.W. Kuratorowi Generalnemu złożoną sobie prośbę W. F. Sawiczewskiego Profesora Farmacji o wyjednanie Mu asygnacji na Złp. 900 na potrzeby katedry Farmacji Budżetem przeznaczonych. Zdanie Refferenta. Farmacya ucząc 1) pozawać, rozróżniać, zbierać, chować i do użycia lekarskiego przygotowywać istoty z wydziału zwierzęcego, roślinnego i kopalnego, wymienia wpływów każdej z tych istot nazwisko systematyczne, apteczne i nawet pospolite, którem ją oznaczają w sobie (szczególniej z roślin) i rozróżniają a innych mieszkańcy którego kraju lub prowincji, Opisuje i daje poznać kształt, farbę, zapach, smak i części używane w Medycynie, 3) Okazuje znaki pierwiastkowej w onych dobroci lub sfalszowania, 4) uwiadamia czy są krajowe lub zagraniczne, gdzie rosną na górach lub w nizinach, w suchych czy wilgotnych miejscach, w cieniu czy pod słońcem itd.”

Sposób i zakres nauczania farmakognozji przez Floriana Sawiczewskiego

Wprowadzając farmakognozę do programu studiów farmaceutycznych Florian Sawiczewski uszczegółowił i unowocześnił nauczanie o surowcach naturalnych. W zakresie zainteresowania farmakognozji znalazły się przede wszystkim surowce pochodzenia roślinnego. Nauczano również o surowcach pochodzenia zwierzęcego i mineralnego, ale tylko o bardzo nielicznych egzemplarzach. W szczególności farmakognozja zajmowała się wówczas surowcami roślinnymi, ich budową anatomiczną, pochodzącymi z nich składnikami czynnymi oraz ich zastosowaniem leczniczym, a także wykonywaniem prostych leków z tych surowców.

Programy nauczania na studiach farmaceutycznych w latach 1825-1857 zawierają wiadomości o tematyce wykładów z chemii i farmacji prowadzonych przez prof. Floriana Sawiczewskiego, natomiast nie opisano zakresu przekazywanej wiedzy i tematyki zajęć z farmakognozji. Często w materiałach archiwalnych dotyczących tego okresu pojawia się informacja o nauczaniu farmakognozji, jednak w żadnym dokumencie prof. Sawiczewski nie przedstawił programu dydaktyki tego przedmiotu. Wspominając o nauczaniu farmakognozji i tworzeniu gabinetu farmakognostycznego, Sawiczewski nie zdefiniował, co rozumie pod pojęciem „farmakognozja”.

W latach 1826-1847 wykłady z farmakognozji odbywały się w ramach wykładów z farmacji. Z tego powodu nie można określić ile godzin tygod-

niowo Florian Sawiczewski przeznaczał na zajęcia z farmakognozji. Wykłady z tego przedmiotu odbywały się po zrealizowaniu programu przewidzianego na wyłożenie farmacji. W programach studiów farmaceutycznych za lata 1826-1847 podano, że Florian Sawiczewski wykladał farmację łącznie z farmakognozą przez pięć godzin w tygodniu w semestrze zimowym i przez osiem godzin w tygodniu w semestrze letnim. Plany wykładów od roku akademickiego 1847/1848, kiedy to po raz pierwszy farmakognozja pojawiła się jako samodzielny przedmiot na studiach farmaceutycznych, informują, że przedmiot ten był wykładany przez cztery godziny tygodniowo. Zajęcia z farmakognozji odbywały się w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godziny ósmej do godziny dziewiętej. Wykłady i ćwiczenia prowadzono w sali przy gabinecie farmakognostycznym w Kolegium Fizycznym przy ul. Św. Anny 6.²⁰⁹

Uzupełnieniem wykładów z farmakognozji prowadzonych przez prof. Floriana Sawiczewskiego były ćwiczenia w terenie, gdzie przyszli aptekarze zapoznawali się z surowcami roślinnymi. Studenci farmacji mieli możliwość poznać rośliny lecznicze w naturalnym środowisku, nauczyć się rozróżniać je między sobą, a zbierając najlepsze okazy wzbogacać powstający gabinet farmakognostyczny. O nauczaniu farmakognozji pod kierunkiem profesora Sawiczewskiego tak pisał Władysław Ściborowski: „Prócz przygotowania się bowiem do wykładów oraz przyrządzenia potrzebnych aparatów i przetworów do doświadczeń oraz ćwiczenia uczniów, zwłaszcza farmaceutów, w zajęciach praktycznych (...) dla obznajomienia zaś uczniów z roślinami lekarskimi w porze letniej odbywał z nimi wycieczki, w tyle ciekawych roślin wydające okolice Krakowa, zwłaszcza w zarosłe wzgórza koło Bielan, Mnikowa, Aleksandrowic, Krzeszowic i Czerny.”²¹⁰

O poziomie wiedzy i tematyce wykładów z farmakognozji prowadzonych przez prof. Floriana Sawiczewskiego możemy dowiedzieć się z następujących źródeł: podręcznika Philipa Lorenza Geigera pod tytułem *Handbuch der Pharmacie* (1829), z *Lehrbuch der theoretischen Chemie* (1829) Ernsta Ludwiga Schubartha i „Pamiętnika Farmaceutycznego Krakowskiego”, którego Florian Sawiczewski był redaktorem i wydawcą. Informacje zawarte w „Rocznikach Wydziału Lekarskiego” i materiały archiwalne z lat 1825-1857 potwierdzają, że w oparciu o te właśnie podręczniki prof. Sawiczewski prowadził ze studentami farmacji swoje zajęcia.

²⁰⁹ Archiwum UJ, Spis wykładów L. 27 w latach 1826-1857

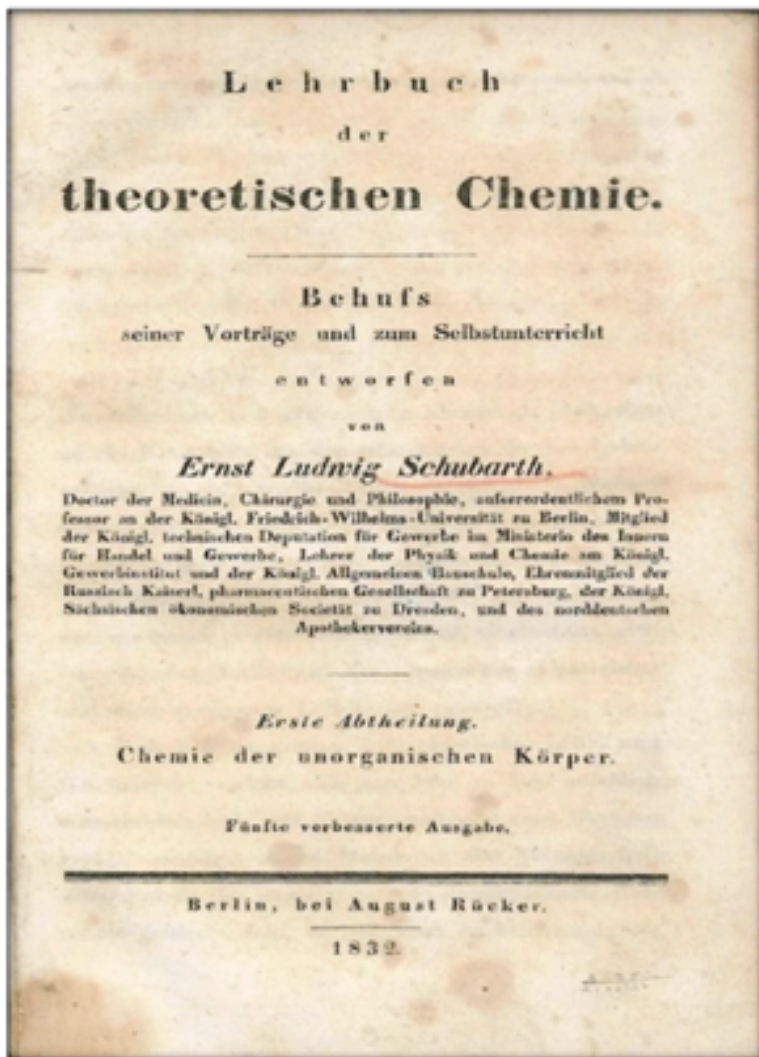
²¹⁰ Wł. Ściborowski, *Wspomnienie śp. Floryana Sawiczewskiego*, Kraków, 1877, s. 5.

Podręcznik Geigera pt. *Handbuch der Pharmacie* składa się z dwóch części *Mineralogii farmaceutycznej* i *Botaniki farmaceutycznej*. W drugiej części podręcznika w rozdziale, który autor określił jako „specjalna farmaceutyczna botanika i farmakognozja” przedstawione zostały aktualne wówczas wiadomości z zakresu farmakognozji. O ówczesnej aktualności podręcznika Geigera świadczy przede wszystkim fakt, że monografie, dotyczące poszczególnych surowców leczniczych, zawierają, oprócz opisu budowy morfologicznej i anatomicznej, także sposoby przeprowadzania analiz chemicznych, następnie wyniki tych analiz, informacje o składnikach biologicznie czynnych i ich właściwościach leczniczych oraz informacje o adekwatnym piśmiennictwie. Przykładowo, w charakterystyce surowca - korzeń Benedykta (*Geum, Benediktenwurzel*) na wstępie autor podał ogólny opis surowców należących do omawianego gatunku, następnie synonimy przedstawionego surowca, jego budowę anatomiczną, występowanie, smak, zapach i zastosowanie lecznicze. Co ważne Geiger opisał podstawowe reakcje chemiczne służące identyfikacji surowca. Wyjaśnił, że korzeń surowca ze związkami żelaza daje zabarwienie niebiesko - czarne, a nalewka ze związkami jodu zabarwia korzeń surowca na niebiesko.²¹¹ W celu zbadania jakości surowca autor podał następujące informacje: „korzeń surowca wykazujący działanie lecznicze powinien mieć barwę brązową, wewnątrz brązowo - czerwoną, korzeń nie zdrewniał, zapach intensywny, przyjemny, po rozdrobnieniu i zmieszaniu z wodą zapach mocny, przyjemny, smak gorzkawy.”²¹² Geiger wymienił podstawowe znane wtedy składniki obecne w korzeniu Benedykta, takie jak: olejki eteryczne, garbniki, żywice, włókno drzewne, skrobię i gumopodobne substancje uzyskane przy użyciu sody oczyszczonej.

Znacznie więcej aktualnych wówczas wiadomości z zakresu farmakognozji dostarczał podręcznik Schubartha pod tytułem *Lehrbuch der theoretischen Chemie*, z którego Florian Sawiczewski również korzystał. Podobnie, jak w podręczniku Geigera, Schubarth opisał najważniejsze, podstawowe składniki występujące w surowcach farmakognostycznych, takie jak: cukry, śluzy, tłuszcze, gumy, pektyny. Dużo uwagi poświęcił związkom należącym do grupy tłuszczów – olejom. Opisał, na przykład olej rącznikowy (*Oleum Ricini*), olej wątluszowy (*Oleum Jecoris Aselli*), olej lniany (*Oleum Lini*), oliwę (*Oleum Olivarum*), olej makowy (*Oleum Papaveris*). Schubarth dokładnie przedstawił olejki eteryczne znajdujące wtedy zastosowanie w farmakognozji, na przykład olejek

²¹¹ P.L. Geiger, *Handbuch der Pharmacie*, 1829, s.1086..

²¹² j.w , s.1084.



Ryc. 70. Strona tytułowa podręcznika Ernsta Ludwiga Schubarta pt. *Lehrbuch der theoretischen Chemie*. Archiwum UJ, Berlin, 1832.

terpentynowy (*Oleum Terebinthinae*). Najważniejszy postępowanie w zakresie przekazywanej wiedzy farmakognostycznej, w odniesieniu do wcześniejszych autorów podręczników stanowiły wiadomości na temat alkaloidów. Schubarth podał informacje, kiedy i przez kogo zostały otrzymane poszczególne związki o charakterze alkaloidów. Następnie omówił właściwości i chemizm alkalo-

idów oraz podstawowe reakcje chemiczne, jakie dają te związki. Do alkaloidów opisanych przez Schuberta należały: morfina, atropina, hioscyamina, skopolamina, ekgonina, emetyna i narkotyna. O nowoczesności tego podręcznika i tym samym nowoczesności dydaktyki Sawiczewskiego, świadczą również informacje o takich związkach jak glicyryzyna, digitonina czy luteolina – choć równocześnie trzeba odnotować, że, o ile poprawnie – z punktu widzenia dzisiejszej nauki – klasyfikowano wówczas alkaloidy, o tyle nie potrafiono zaklasyfikować wymienionych wyżej substancji do odpowiednich grup związków leczniczych. Dzisiaj wiadomo, że glicyryzyna i digitonina to saponiny, a luteolina należy do związków flawonoidowych. Korzystając z podręcznika Schubarta, prof. Florian Sawiczewski miał możliwość wprowadzić do nauczania farmakognozji nowe wówczas określenia grup związków chemicznych, mianowicie garbniki i saponiny. Autor podręcznika wymieniał termin „garbniki” saponiny, ale nie zdefiniował tej grupy surowców, ani też nie określił, co rozumie pod tymi terminami.

Wykłady z farmakognozji prof. Florian Sawiczewski opierał również na pracach, których sam był autorem. Zainteresowania Sawiczewskiego farmakognozą, farmacją i naukami przyrodniczymi znalazły swoje odzwierciedlenie w jego publikacjach. Jego najintensywniejsza działalność naukowa przypadła na lata 1829-1850. Niemal wszystkie prace, które powstały w tym okresie wiązały się z tematyką farmakognostyczno-farmaceutyczną i stanowiły ważną pomoc naukową dla studentów farmacji zainteresowanych farmakognozą. Celem przybliżenia studentom farmacji i społeczeństwu roślin nieuprawianych w Polsce, przedstawił w 1839 r. opracowanie dotyczące mączynca amerykańskiego. W swoich badaniach skierował on uwagę na roślinę uprawianą w Ameryce południowej, należącą do rodziny mączyncowatych, czyli łobodowatych. Podjął on udaną próbę adaptowania uprawy tej rośliny w naszych warunkach klimatycznych; nasiona mączynca amerykańskiego, podobne do nasion prosa, wysiano na odpowiednio przygotowane pole w Czarnej Wsi koło Krakowa. W efekcie wydały one plon prawie stokrotny, gdyż z pół łuta nasion zasianych otrzymano 49 łutów ziarna. Wyniki swych badań Sawiczewski przedstawił w rozprawie pt. *Wiadomość o mączyncu amerykańskim (Chenopodium Quinoa) z uwagami nad innemi do tego rodzaju należącemi roślinami*.²¹³

²¹³ F. Sawiczewski, *Wiadomość o mączyncu amerykańskim (Chenopodium Quinoa) z uwagami nad innemi do tego rodzaju należącemi roślinami*, [w:] „Rocznik Wydziału Lekarskiego”, Kraków, 1839, t. 2, ss. 32-43.

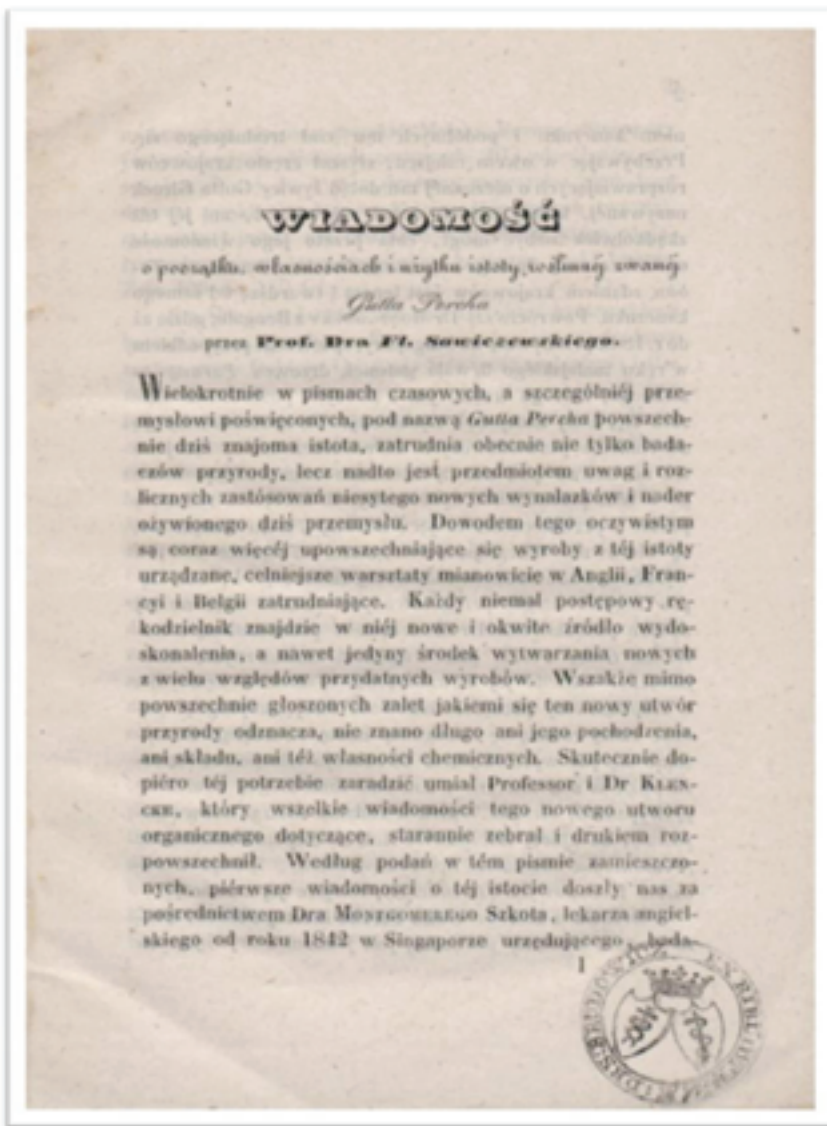
Rok później powstała druga praca o tematyce farmakognostyczno-farmaceutycznej. Rośliną, która zwróciła baczną uwagę Floriana Sawiczewskiego była łączyga, czyli sałata oraz różne jej odmiany. Zaobserwował on, że uprawa tej rośliny poza okolicami Krakowa, nigdzie nie udaje się i wobec tego zajął się jej rozpoznaniem i badaniem. W efekcie oznaczył dwie jej odmiany: *Lactuca cracoviensis praecox*, czyli łączyga krakowska wczesna i *Lactuca cracoviensis serotina*, czyli łączyga krakowska późna. Powstała wówczas rozprawa nosiła tytuł *Wiadomość o łączydze w ogólności, a w szczególności o łączydze krakowskiej*. Cała praca była uzupełniona dwoma miedziorytami.²¹⁴

Sawiczewski, studiując bieżące czasopisma polskie i zagraniczne, widział potrzebę informowania studentów farmacji i społeczeństwa o aktualnych osiągnięciach i wynalazkach. Stąd też, kolejna praca o tematyce farmakognostycznej powstała z konieczności zbadania nowej substancji roślinnej, zwanej Gutapercha, która znajdowała coraz to nowe zastosowania, także w lecznictwie. Władysław Ściborowski tak objaśnił przyczyny powstania tej rozprawy: „Gdy w piątym dziesiątku bieżącego stulecia, pojawiła się w handlu nowa istota, uchodząca pod nazwą Gutaperchy, znajdująca w różnych gałęziach przemysłu obszerne zastosowanie, a o której pochodzeniu najrozmaitsze krążyły wiadomości; s.p. Professor dla obznajomienia z nią krajowców, napisał obszerną rozprawę pod tytułem: *Wiadomość o początku, własnościach i użytku istoty roślinnej, zwanej Gutapercha*.”²¹⁵

W monografii poświęconej tej gumożywicy Sawiczewski przedstawił sposób jej otrzymywania, podał wyniki analizy fizykochemicznej, jej zastosowanie i sposób użycia. Objaśnił, między innymi, że drzewo, z którego pozyskiwana jest gutapercha rośnie na Malajce, Borneo i w Singapurze, należy do jednego z najwyższych drzew i osiąga wysokość 40 i więcej stóp, a jego pień jest zwykle bardzo miękki, gąbczasty i jasny oraz posiada podłużne wydrążenia napełnione mlecznym sokiem. Drzewo to żyje od 100 do 150 lat.

²¹⁴ F. Sawiczewski, *Wiadomość o łączydze w ogólności, a w szczególności o łączydze krakowskiej*. [w:] „Rocznik Wydziału Lekarskiego”, Kraków, 1840, t. 3, ss. 49-66.

²¹⁵ Wł. Ściborowski, op. cit. s. 9.



Ryc. 71. Pierwsza strona pracy F. Sawiczewskiego pt. *Wiadomość o początku, własnościach i użytku istoty zwanej Gutta Percha*, Kraków, 1849.

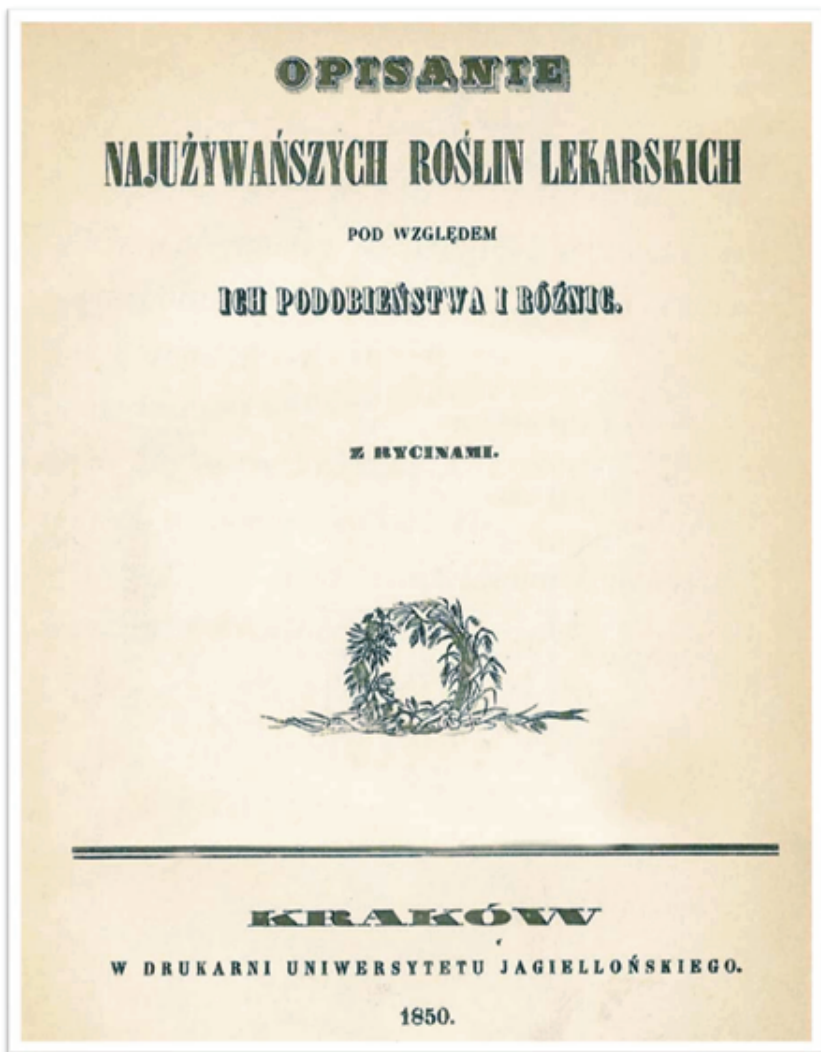
Objasnienie ryciny autorstwa Floriana Sawiczewskiego:

- „1. Niezupełnie rozwinięty kwiat;
2. tenże sam całkiem otwarty;

3. słupek;
4. poprzeczny przekrój jajnika;
5. podłużny przekrój;
6. główka;
7. owoc niedojrzały w naturalnej wielkości;
8. poprzeczny przekrój owocu. Wszystkie części rośliny z wyjątkiem 7 mej powiększone.”



Ryc. 72. Rycina z pracy F. Sawiczewskiego pt. *Wiadomość o początku, własnościach i użytku istoty zwanej Gutta Percha*, Kraków, 1849.



Ryc. 73. Strona tytułowa pracy F. Sawiczewskiego pt. *Opisanie najużywańszych roślin lekarskich pod względem ich podobieństwa i różnic*, Kraków, 1850.

W roku 1850, aby ułatwić studentom naukę farmakognozji, Florian Sawiczewski wydał (bezimiennie) pracę zatytułowaną *Opisanie najużywańszych roślin lekarskich pod względem ich podobieństwa i różnic*. Opracowanie to było przeznaczone głównie dla początkujących studentów farmacji zainteresowanych farmakognozą, co podkreślił autor we wstępie, pisząc: „Niniejszy opis 115

gatunków najużywańszych roślin lekarskich, wraz z wyszczególnieniem najistotniejszych części po których łatwo poznanemi być mogą, przydatnym zapewne będzie początkującym Uczniom Farmacyi, którzy z wiadomości w piśmach tego rodzaju zamieszczanych – a zwykle kosztownych i zbyt obszernych – nie zawsze korzystać mogą”.²¹⁶ Publikacja ta była formą atlasu i podręcznika. Prof. Sawiczewski opisał w niej 115 gatunków najważniejszych roślin lekarskich wraz z wyszczególnieniem najistotniejszych elementów ułatwiających ich identyfikację. Atlas wzbogacił autor rycinami roślin zamieszczonymi na 13 tablicach. Każda z tablic zawiera nazwę i krótką charakterystykę rośliny leczniczej, określa jej przynależność do danej rodziny oraz podaje podstawowe właściwości botaniczne. Na tablicach znalazły się opracowania i ryciny znanych i często stosowanych roślin leczniczych, takich jak: bez czarny, kozłek lekarski, arnika lekarska, łopian pospolity, szalwia ogrodowa, itd. Wspomniana wyżej monografia, a także inne publikacje naukowe Floriana Sawiczewskiego zdradzają naturę badacza, który z jednej strony realizował swoją życiową pasję, a z drugiej oddawał przysługę polskiej farmakognozji i pomagał studentom farmacji, pogłębiając ich wiedzę na temat roślin nie uprawianych w Polsce. Lata 1829 - 1850 to okres intensywnej pracy naukowej w biografii Floriana Sawiczewskiego. Działalność naukowa profesora stanowiła ważny filar w nauczaniu farmakognozji i odegrała istotną rolę w historii polskiej farmakognozji.

Gabinet farmakognostyczny

Wykładając farmakognozę, prof. Florian Sawiczewski przez ponad trzydzieści lat podejmował ciągle starania o poprawę bazy lokalowej pomieszczeń przeznaczonych na wykłady i ćwiczenia z farmakognozji. Takie działania były konieczne, ponieważ warunki prowadzenia wykładów i przechowywania surowców farmakognostycznych były bardzo trudne, gdyż: „sala wykładowa i przytykająca do niej izba, w których przechowywały się leki surowe, były tak ciemne a nade wszystko tak wilgotne, że wszystko tam wkrótce pokrywało się pleśnią, butwiało i gniło, a więc, jako nieprzydatne musiało być usuwanem i zastępowane świeżemi lekami, które wyschły temuż samemu co i dawniejsze, ulegały losowi.

²¹⁶ F. Sawiczewski, *Opisanie najużywańszych roślin lekarskich pod względem ich podobieństwa i różnic*, Kraków, 1850, s.2.

Lucyna Samborska

Pharmaceutical studies curriculum at the Jagiellonian University between 1825-1857

Prof. Florian Sawiczewski (1797-1876) was Head of the Department of Pharmacy in Kraków between 1825-1857. The reorganization of the Main School of Kraków in 1805 and the *Organic Statute of the Jagiellonian University* with further changes in the organization of Pharmaceutical Studies in 1818 introduced a two-year study plan and special requirements for students who wanted to become certified pharmacists. Students of Pharmacy had to attend lectures on physics and general chemistry, zoology, mineralogy, botanics, theoretical and practical pharmacology, and national pharmaceutical code. Every student had to take an exam before the examination committee and pay an appropriate fee in order to receive a master's degree in pharmacy. Florian Sawiczewski was a son of the previous head of the Department of Pharmacy, Józef Sawiczewski, and a brother of Julian Sawiczewski (1795-1854), who also taught pharmacy students. The following reorganization took place in 1833 and was a result of establishing a new *Organic Statute* that aimed at reversing previous changes in terms of organization and teaching. It was a form of reprisal for the students' involvement in the November Uprising. In the academic year 1851/1852, Florian Sawiczewski became Rector of the Jagiellonian University, which is very rare looking back at the history of Polish pharmacy.



Dr n. farm. **Lucyna Samborska**

Prezes Podkarpackiej Okręgowej Rady Aptekarskiej w obecnej, VI kadencji. Doktor nauk farmaceutycznych, czynny zawodowo aptekarz o zainteresowaniach związanych z historią zawodu. Aktywne poszukiwanie nowych umiejętności zawodowych i chęć utrwalania przeszłości farmaceutycznej, powodują, że często publikuje opracowania dotyczące przede wszystkim życiorysów aptekarzy.



Zarys historii Zespołu Szkół Medycznych w Przemyślu

Tragiczne lata wojny i okupacji dokonały spustoszenia także w kadrach medycznych kraju, dlatego sprawą szczególnie ważną i potrzebną było wykształcenie ludzi, którzy sprawowaliby opiekę medyczną nad społeczeństwem.

W Przemyślu, jako pierwsza, 3 stycznia 1945 r. powstaje Państwowa Szkoła Higienistek i Położnych, odbywają się pierwsze zajęcia. Jej organizatorem i pierwszym dyrektorem był dr **Stefan Kaczor**. Szkoła mieściła się w przemyskim szpitalu powszechnym. Pierwsze dyplomy rozdano w marcu 1946 r., (otrzymało je 40 absolwentek), a najlepsze absolwentki zostały instruktorkami kształcącymi następne roczniki. Program nauczania obejmował liczne przedmioty teoretyczne, a także przygotowanie praktyczne (uczennice, aby uzyskać dopuszczenie do egzaminu, musiały odebrać minimum 12 porodów). Początki szkoły były bardzo trudne ze względu na brak kadry nauczycielskiej, ubogie wyposażenie, brak podręczników i kłopoty lokalowe. Dr Stefan Kaczor kierował szkołą przez 10 lat do 1955 r., kiedy funkcję dyrektora przejęła **Zofia Kaczorowa**, osoba o dużym doświadczeniu pedagogicznym.

Niedługo po powstaniu Państwowej Szkoły Higienistek i Położnych, z inicjatywy dyrektora przemyskiego szpitala dr **Jana Żaczka**, powstaje Wojewódzka Szkoła Pielęgniarska (15 września 1946 r.). Jej prowadzenie obejmuje siostra zakonna **Świętosława Chowaniec**. Zajęcia teoretyczne i praktyczne odbywały się na terenie szpitala, brakowało pomocy naukowych, a programy nauczania opracowywali sami wykładowcy. Dopiero w 1947 r. nastąpiło ujednolicenie programów nauczania na terenie całego kraju.

W 1949 r. dyrektorem szkoły został, późniejszy dyrektor szpitala wojewódzkiego, dr **Witold Tokarz**, długoletni więzień obozu w Auschwitz, następnie na krótki okres czasu obowiązki dyrektora przejęła **Anna Tobiasz**. Nowa dyrekcja wprowadziła innowacje szkoleniowe w lecznictwie zamkniętym. Powstały oddziały szkoleniowe dobrze wyposażone i z fachowymi instruktorami.

Od 1953 r. dyrektorem Szkoły Pielęgniarstwa została **Czesława Sroczyk**, związana ze szkołą od samego początku najpierw jako uczennica potem

instruktorka. Pod jej kierownictwem zmieniają się formy kształcenia, nauczyciele podnoszą kwalifikacje, następuje poprawa warunków bytowych uczennic i poprawiają się warunki kształcenia.

W 1959 r. powstało czteroletnie Liceum Pielęgniarstwa (od 1962 roku pięcioletnie). Absolwentki tego liceum, oprócz dyplomu uprawniającego do wykonywania zawodu, otrzymywały także świadectwo dojrzałości. Liceum mieściło się w budynkach szpitala przy ul. Słowackiego.

W 1964 r. dochodzi do połączenia Państwowej Szkoły Położnych, Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa i Liceum Medycznego Pielęgniarstwa. W 1971 r. dotychczasowe szkoły zostały przemianowane na Zawodowe Studium Medyczne Położnych, Zawodowe Studium Medyczne Pielęgniarstwa i Liceum Medyczne Pielęgniarstwa i utworzyły Zespół Szkół Medycznych. W 1972 r. do ZSM przyłączono także Medyczne Studium Zawodowe dla Asystentek Pielęgniarstwa, przez wiele lat kierowane przez mgr **Janinę Jabłońską**. Studium to ze względu na brak chętnych zostało po roku zlikwidowane.

Szkoła mieści się w budynkach:

ul.Słowackiego 85 – Liceum Medyczne,

ul.Wodna – internat,

Wybrzeże Kościuszki – Zawodowe Studium Położnych i Zawodowe Studium Pielęgniarstwa.

W 1979 r. na emeryturę odchodzi dotychczasowy dyrektor mgr **Czesława Sroczyk**, funkcję tę obejmuje mgr **Bronisława Ratmajer**. W roku szkolnym 1979/80 uruchomiono Studium Medyczne Higieny Szkolnej, niestety ze względu na brak zainteresowania uległo ono likwidacji.

40-lecie szkoły (1985) obchodzono bardzo uroczystie, rok później odbyła się tu XIX Olimpiada Pielęgniarek i Położnych. We wrześniu 1986 r. nowym dyrektorem została mgr **Teresa Dziób**. Szkoła w tym okresie musiała borykać się z problemami lokalowymi, a także brakiem sprzętu.

8 czerwca 1991 r. odbyła się uroczystość nadania imienia Zespołowi Szkół Medycznych. Patronką szkoły została prekursorka polskiego pielęgniarstwa **Jadwiga Iżycka**. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele władz miasta i województwa, kuratorium, szpitala wojewódzkiego a także, jako gość honorowy, syn patronki Krzysztof Iżycki.

Od września 1991 r. dyrektorem szkoły została mgr Anna Michalik. Nastąpiła reorganizacja szkoły i zmiany w programach nauczania. Powstają

nowe kierunki: 1993 – fizjoterapia; 1994 – ratownik medyczny; cykl nauczania pielęgniarek zostaje wydłużony do pięciu semestrów; 1997 - terapia zajęciowa.

W 2000 r. dochodzi do połączenia Zespołu Szkół Medycznych Medycznego Studium Zawodowego z wydziałami: technik analityki medycznej i technik farmaceutyczny.

We wrześniu 2003 r. powstały dwa nowe kierunki kształcenia: opiekunka środowiskowa i opiekun w domu pomocy społecznej; w następnych latach kierunki: asystent osoby niepełnosprawnej (2006 r.), opiekun medyczny (2009 r.) oraz opiekunka dziecięca i technik usług kosmetycznych (2012 r.).

Uchwałą Sejmiku Województwa Podkarpackiego, 7 września 2005 r., Zespół Szkół Medycznych został przekształcony w Medyczną Szkołę Policealną im. Jadwigi Łżyckiej w Przemyślu.

31 sierpnia 2012 r., po dwudziestu jeden latach pełnienia funkcji dyrektora, przeszła na emeryturę mgr **Anna Michalik**, a jej stanowisko objęła mgr **Danuta Suchorzepka**, która pełni to stanowisko do chwili obecnej.

Jadwiga Łżycka(29.IX.1908-29.VI.1988) – patronka Medycznej Szkoły Policealnej w Przemyślu

To przede wszystkim osoba zasłużona dla pielęgniarstwa w Polsce i nie tylko. Była absolwentką Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarstwa w Krakowie (1927-1929). Po jej skończeniu sama zajęła się pracą pedagoga jako instruktorka w Warszawskiej Szkole Pielęgniarstwa. W 1934 r. otrzymała stypendium Rockefellera na Wydziale Pielęgniarstwa w Toronto, gdzie kształciła się przez półtora roku.

Swoją wiedzę dzieliła się z młodszymi koleżankami kontynuując jednocześnie pracę pedagogiczną. Po powrocie do Polski została wicedyrektorem Szkoły Pielęgniarskiej w Krakowie.

Nabyte umiejętności wykorzystywała podczas wojny, najpierw pracując w szpitalu polowym we wrześniu 1939 r., potem jako inspektor pielęgniarek w Wydziale Szpitalnictwa Zarządu Miejskiego w Warszawie, a podczas powstania warszawskiego, jako działaczka Armii Krajowej. Po upadku powstania zostaje aresztowana i do końca wojny przebywa w obozie w Płaszowie.

Po zakończeniu wojny powraca najpierw do Krakowa, gdzie współtworzy od nowa działalność Krakowskiej Szkoły Pielęgniarskiej, a następnie wyjeżdża do Warszawy i zostaje naczelnikiem wydziału, a potem wicedyrektorem Departamentu Średnich Szkół Medycznych w Ministerstwie Zdrowia.

Poświęca się tworzeniu programów egzaminów państwowych i przyczynia do utworzenia wyższej uczelni pielęgniarskiej w Lublinie, której zostaje wykładowcą. Była także wykładowcą Studium Nauczycielskiego Średnich Szkół Medycznych w Warszawie.

W latach 50-tych działała w grupie pielęgniarek, które w 1957 r. utworzyły Polskie Towarzystwo Pielęgniarskie. Jadwiga Iżycka przez wiele lat była członkiem zarządu PTP, przewodniczącą Komisji Historycznej towarzystwa oraz jego Komisji Szkoleniowej. Z jej właśnie inicjatywy zorganizowano w 1967 r. pierwszą olimpiadę dla uczennic szkół pielęgniarskich.

Jadwiga Iżycka była także działaczką organizacji międzynarodowych: Międzynarodowej Rady Pielęgniarstwa i Departamentu Pielęgniarstwa Światowej Organizacji Zdrowia. Została honorowym członkiem Brytyjskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego. Prowadziła cykl wykładów w Szkole Pielęgniarstwa w Edynburgu.

Swoją wiedzę przekazywała w licznych publikacjach. Była współautorką Encyklopedii Pielęgniarstwa. Śmierć przerwała jej pracę nad Historią Pielęgniarstwa, której ukazała się pierwsza część.

J. Iżycka osobiście odwiedzała Zespół Szkół Medycznych w Przemyśle. Szkoła nosi jej imię od 8 czerwca 1991 r.

Historia kierunków Analityki Medycznej i Techniki Farmaceutycznej

Początek szkoły sięga 1951 r., kiedy to do Przemyśla została przeniesiona Państwowa Szkoła Felczerska z Opoła (1951-1953). Wydarzenie to dało początek, istniejącemu do 31 sierpnia 2000 r., Medycznemu Studium Zawodowemu.

Szkoła Felczerska istniała w naszym mieście pod różnymi nazwami, w latach 1953 - 1958. W 1957 r. powstaje Państwowa Szkoła Laborantów Medycznych. Była to jednostka macierzysta obecnie istniejącego Wydziału Analityki Zespołu Szkół Medycznych im. Jadwigi Iżyckiej w Przemyśle.

Państwowa Szkoła Laborantów Medycznych mieściła się budynku przy ulicy Felicjanek 4. Posiadała pracownie chemii, chemii klinicznej, histologii i mikroskopii oraz bakteriologii. Pierwszym dyrektorem został mgr **Stanisław Frankowski**. W działalność pedagogiczną zaangażowani byli także **Józef Działoszyński**, dr **Witold Tokarz**, prof. **Stefan Wyrwicz**, lek. **Mieczysław Pydo**, prof. **Ferdynand Schneider**, mgr **Stanisław Stopyra**, lek. **Stanisław Ostrowski**, lek. **Jan Lisowski**, dr **Tadeusz Wiśniewski**, lek. **Jerzy Kaczor**, lek. **Henryk Jurczyk**, **Stanisław Kędzierski**. Jednak jedną z najbardziej zasłużonych osób dla rozwoju



mgr Tadeusz Bałdowski

szkoły i kształcenia młodzieży był mgr **Tadeusz Bałdowski**, jej wieloletni wykładowca.

Pierwszy rocznik ukończył szkołę w 1959 r. egzamin dyplomowy zdali i otrzymały tytuł technika analityki medycznej 43 osoby.

Zaangażowanie nauczycieli i trud pedagogiczny szybko przyniosły efekty i szkoła zdobyła uznanie swoim wysokim poziomem nauczania. Często byli gośćmi byli przedstawiciele Wydziałów Zdrowia i Opieki Społecznej WRN, przedstawiciele wyższych uczelni medycznych, a nawet przedstawiciel Światowej Organizacji Zdrowia (1957 Fernanda Alves Diniz).

W 1962 r. powstało Państwowe Technikum Farmaceutyczne. Część zajęć prowadzona była w budynku Szkoły Laborantów przy ul. Poniatowskiego 33, część w odremontowanych pomieszczeniach Internatu przy ul. Szewcenki 1. Tam znajdowała się pracownia chemii galenowej i sala ćwiczeń botanicznych. Na pierwszy rok przyjęto 60 osób, zajęcia rozpoczęły się 15 września 1962 r., a pierwsze tytuły techników farmaceutycznych absolwenci uzyskali w czerwcu 1964 roku (45 osób).

W 1964 r. w szkole odbyła się Krajowa Konferencja Państwowych Szkół Medycznych Techników Farmaceutycznych; w 1965 r. szkołę odwiedził prof. dr **Leszek Krówczyński** z Akademii Medycznej w Krakowie. W maju 1968 r. odbyła się tu Krajowa Konferencja Państwowych Szkół Medycznych Techników Analityki. W latach następnych szkoła miała różne nazwy i prowadziła różne kierunki kształcenia.

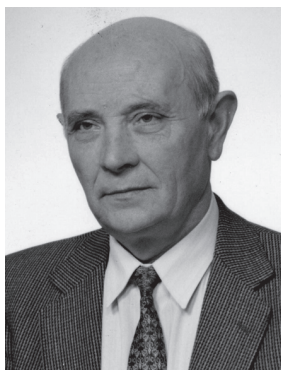


mgr Adam Krywiak

W 1972 r. na emeryturę odszedł jej długoletni dyrektor mgr **Stanisław Frankowski**, a stanowisko objął mgr **Adam Krywiak**. W okresie tym następuje unowocześnianie zaplecza aparaturowego, przybywa kadry nauczycielskiej, rozwija się założony dwa lata wcześniej Wydział Fizjoterapii (jego reaktywacja następuje w 1993 r. w Zespole Szkół Medycznych w Przemysłu).

W 1978 r. mgr **Adam Krywiak** zrezygnował z prowadzenia szkoły a funkcję dyrektora na 11 lat objęła mgr **Barbara Różycka**. Poziom nauczania w szkole stale był podnoszony, o czym świadczy jej

renoma nie tylko w naszym regionie ale i całym kraju. Niektóre zajęcia prowadzone były przez nauczycieli akademickich AM w Krakowie pod kierunkiem dr Edwarda Rybackiego (szkolenie na starszego technika farmaceutycznego). Powstał także zamiejscowy ośrodek szkolenia w Krośnie. Ciągłe otwierano nowe kierunki kształcenia: w 1989 r. – Instruktor Higieny.



mgr Józef Borek

Jednym z przewodniczących komisji opiniującej nowopowstały program był mgr **Tadeusz Baldowski**.

W latach 1990 - 2000 Medyczne Studium Zawodowe w Przemyśle kształci w dwóch kierunkach: technik analityki medycznej i technik farmaceutyczny. Cykl szkolenia jest dwuletni i trwa cztery semestry.

W roku 2000, decyzją Zarządu Województwa Podkarpackiego, nastąpiło połączenie szkół medycznych działających w Przemyśle i Medyczne Studium Zawodowe zostało włączone do Zespołu Szkół Medycznych. Od 2005 r. szkoła istnieje pod nazwą Medyczna Szkoła Policealna im Jadwigi Łżyckiej w Przemyśle.

W takiej postaci działa do dnia dzisiejszego. Dyrektorem Zespołu Szkół Medycznych przez wiele lat była mgr Anna Michalik (1991-2012). Dzięki jej staraniom udało się zagospodarować pomieszczenia w budynku przy ul. Wodnej 11 i na nowo powstały pracownie Technologii Postaci Leków, uzupełniono zaplecze techniczne i aparaturowe. W chwili obecnej wszystkie



mgr Barbara Różycka



mgr Krzysztof Piekietko

pomieszczenia szkoły mieszczą się w jednym miejscu w budynku przy ulicy Słowackiego 85.

Szkoła stale się rozwija a poziom nauczania jest niezmiennie bardzo wysoki. Przez ostatnie kilka lat programy nauczania zostały uaktualnione i unowocześniono, a wychodząc naprzeciw oczekiwaniom uczniów, są tworzone nowe kierunki. Tak jak kiedyś i dzisiaj szkoła jest głównym ośrodkiem w całym naszym regionie kształcącym fachowe kadry personelu medycznego w tym także młodych techników farmaceutycznych.

Literatura:

1. *Kalendarium*, strona internetowa Zespołu Szkół Medycznych, zsmed.republika.pl.
2. Kobosz T. oprac. *Sylwetki wybitnych pielęgniarek*, Służba Zdrowia nr 38-39, 11-15 maja 2000.
3. Księga pamiątkowa Medycznego Studium Zawodowego w Przemyślu 1973-1987.
4. Księga pamiątkowa Państwowej Szkoły Laborantów Medycznych 1957-1973.
5. Patrzalek M. *Działalność Zespołu Szkół Medycznych im. Jadwigi Łżyckiej w latach 1990-2001*, Rzeszów 2004.
6. **Sroczyk Cz. 40 lat na straży życia i zdrowia , Przemyśl 1985.**

Marta Wolińska

An outline history of the Medical School Complex in Przemyśl

In the aftermath of the WWII, Poland lacked medical personnel, not only doctors but also mid-level medical staff. The first secondary school to mostly train nurses and midwives was established in Przemyśl on 3 January 1945. Throughout its history, the school has constantly sought to expand, offering new courses. Through a decision of the Podkarpacie Regional Parliament issued on 7 September 2005, the medical vocational college was transformed into Jadwiga Iżycka Post Secondary Medical School. Among lecturers of the school was Tadeusz Baldowski, MPharm, a great contributor to pharmacy in the region of Podkarpacie.

Jadwiga Iżycka (29 October 1908–29 June 1988) was a nurse who contributed greatly to her very profession. She took the initiative to establish the Polish Nurses Associations and was a co-founder of the nursing faculty at the Lublin Medical Academy. Jadwiga Iżycka was also an active member of the International Council of Nurses, WHO, an honorary member of the Royal British Nursing Association, and a lecturer at the Nursing School in Edinburgh. She led to the creation of the *Nursing Encyclopedia* and *History of Nursing*.



Mgr farm. **Marita Wolińska**

Absolwentka Wydziału Ochrony Środowiska UMCS i Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Lublinie, w 2008 roku uzyskała tytuł specjalisty w dziedzinie farmacji aptecznej w Studium kształcenia Podyplomowego CM UJ.

Od dziesięciu lat pracuje i mieszka w Przemyślu.



Wielka uroczystość polskich historyków farmacji

15 lutego 2014 r., w Mielnie, podczas Okręgowego Zjazdu Delegatów Środkowopomorskiej Izby Aptekarskiej, w obecności Prezesa Naczelnej Rady Aptekarskiej doktora Grzegorza

Kucharewicza, odbyła się uroczystość przekazania Medalu „Carmen Frances” doktor nauk farmaceutycznych Jadwidze Brzezińskiej.



Medal przyznany został przez Międzynarodową Akademię Historii Farmacji, 11 września 2013 r., podczas Kongresu Historii Farmacji w Paryżu.



Dla polskich historyków farmacji to ogromny zaszczyt, dla dr Jadwigi Brzezińskiej nagroda za wieloletnią działalność.

Do Mielna przyjechali członkowie Zespołu Sekcji Historii Farmacji Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego z całej Polski – z Bydgoszczy, Poznania, Rzeszowa, Stargardu, Warszawy...

Było wiele życzeń, mnóstwo kwiatów i symboliczny podarunek – pudło na kapelusze, z których Laureatka słynie ...

LMC



*Non viribus aut velocitate aut celeritare corporum magnae
res geruntur, sed consilio, auctoritate, sententia*

Szanowna, Droga Laureatko,

tak właśnie, zgodnie ze słowami Cicerona – *nie dzięki sile albo zręczności ciała dokonuje się rzeczy wielkich lecz radą, powagą, myślą* – idziesz przez zakola szeroko pojętej HISTORII, przez dzieje farmacji w szczególności a specjalnie losy polskiego aptekarza. Wdzięczni Ci jesteśmy za pamięć o wielkich i małych, o ludziach i wydarzeniach, o kamieniach milowych i epizodach zawodu, który

wybraliśmy i wykonujemy dla dobra współobywatela potrzebującego naszej rady i pomocy. I zawsze wracać będziemy do doświadczeń tych, którzy przed nami torowali dla nas szerokie drogi nauki o leku a także do tych, którzy wydeptywali ścieżki farmacji praktycznej.

Dumni jesteśmy, wszyscy którzy przyczyniają się do utrwalania przeszłości zawodu naszego, że w Twojej Osobie zostały dostrzeżone zasługi, bo przecież *parvus addas parvo, magnus acervus erit* – *dodaj małe do małego a powstanie wielki stos*. To przecież z Twoich monografii, opracowań, notatek, życiorysów powstaje wielki stos Historii Polskiej Farmacji.



I dzięki Ci za to !

Zespół Sekcji Historii Farmacji
Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego

POLSKIE TOWARZYSTWO FARMACEUTYCZNE ODDZIAŁ W KATOWICACH

BESKIDZKA OKRĘGOWA IZBA APTEKARSKA

Zespół Sekcji Historii Farmacji Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego



XXIII SYMPOZJUM HISTORII FARMACJI

„LEK NATURALNY – INSPIRACJE FARMACEUTYCZNE”



które odbędzie się
w Bielsku - Białej w dniach 5-8 czerwca 2014

Ramowy program Sympozjum:

5 czerwca 2014 - czwartek

przyjazd do Bielska-Białej i zakwaterowanie uczestników w Ośrodku Wczasowym “Beskidy Park” przy ul. Armii Krajowej 316 - Ośrodek mieści się przy dolnej stacji kolejki na SZYNDZIELNIĘ

Ok. godziny 16.30 proponujemy dla chętnych spacer i zwiedzanie Starego Rynku: Apteka pod Jeleniem - najstarsza Apteka w dawnym Bielsku, mieści się w budynku dawnej gospody z XVIII wieku, powstała w 1775 r. posiada piękne neorenesansowe drewniane wyposażenie wewnątrz /meble z końca XIX w., wystawę starych przyrządów aptecznych oraz piękne rzeźby Eskulapa i Higieii przy wejściu/. Zamek książąt Sułkowskich, Katedra św. Mikołaja, Kamienica Pod Żabami.

Wieczorem zebranie Zespołu Sekcji Historii Farmacji.

6 czerwca 2014 - piątek

uroczyste otwarcie Sympozjum

I sesja referatowa

II sesja referatowa

Wyjazd na wycieczkę na górę ŻAR do szczytowo – pompowej elektrowni wodnej – (dla chętnych)

7 czerwca 2014 - sobota

III sesja referatowa

IV sesja referatowa

V sesja referatowa

VI sesja referatowa

Zakończenie sympozjum

Wyjazd na wycieczkę do Wisły Kleszczonki – Góralska chata
p. Ciencialów z Muzeum Aptekarstwa • Wieczorem kolacja



8 czerwca 2014 niedziela

Msza dla uczestników Sympozjum w zabytkowym, drewnianym kościele z 1690 roku, pw. św. Barbary w Mikuszowicach Krakowskich (dla chętnych)

W imieniu Komitetu Organizacyjnego
dr n. farm. Barbara Uniejewska

UWAGA!

Do 15 kwietnia 2014 roku bardzo proszę przesłać zgłoszenie na niżej wymieniony adres.

Noclegi oraz posiłki każdy uczestnik sympozjum płaci sobie sam w hotelu.
(cena noclegu 60 zł - ze śniadaniem.)

Cena obiadu: 30zł. Kolacji: 30 zł.

Należy zgłosić datę przyjazdu i odjazdu – gdyby ktoś chciał wcześniej wyjechać.

do :Barbara Uniejewska

buniejewska@hospital.com.pl

Bardzo prosimy zgłosić również chęć uczestniczenia w wycieczkach.

OPLATA (za materiały zjazdowe, wydruk wydawnictw) 200.00 PLN

Wpłaty na konto Zarządu Głównego PTFarm.

29 1160 2202 0000 0000 2770 0281

lub na miejscu

Uczestnikom Sympozjum (czynnym aptekarzom biorącym udział w szkoleniach ciągłych Rozp .MZ z dn 25 VI 2003 roku) przysługują pkt. punkty edukacyjne „miękkie” za jeden dzień sympozjum oraz 10 pkt „miękkich” za wygłoszenie referatu.

Osoby zainteresowane punktami KBN i publikacją referatów w wydawnictwie posympozjalnym, proszone są o przesłanie skrótów wraz z podaniem przynajmniej trzech źródeł, na których opierał będzie się referat.

Streszczenia należy przysyłać do dnia **15 kwietnia 2014 w formie elektronicznej pod adresem organizatorów.**

Muzeum Aptekarstwa – Kleszczonka

Muzeum Aptekarstwa w starej chałupie na Kleszczoncy powstało przypadkiem: Zająłem do leżącego na strychu, od wielu lat nie otwieranego kufra i zorientowałem się, że kryje on prawdziwe skarby.

Znalazłem w nim m.in. dzienniczek pradziadka żony, Andrzeja Cienciąły. Była w nim wzmianka, że w 1890 roku do Wisły przybył stryj pradziadka Paweł. Przekazałem „Diariusz Andrzeja Cienciąły” teściowi Jerzemu Cienciale, który wpadł na pomysł zorganizowania muzeum.

Paweł Cienciąła – absolwent Wydziału Medyczno-Chirurgicznego Uniwersytetu Wiedeńskiego, prowadził apteki w Budapeszcie, we Lwowie, w Pradze i Wiedniu. Był uczestnikiem bitwy Pod Solferino i czynnie uczestniczył w tworzeniu Czerwonego Krzyża.

Myślał, że w Wiśle przejdzie na emeryturę i będzie odpoczywał. Stało się jednak inaczej: żył 99 lat i przez 32 lata prowadził pierwszą w okolicy aptekę.

Zostało po nim wiele aptekarskich skarbów z XIX w., które można w naszym muzeum podziwiać.



Spis treści

↳ Słowo Prezesa	3
↳ mgr farm. Lidia Czyż	
- Edukacja aptekarza w Galicji w wieku XIX – od puera do magistra	6
↳ dr n. farm. Lucyna Samborska	
- Lata 1825-1857	
Program studiów farmaceutycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1825-1833j	18
↳ mgr farm. Marita Wolińska	
- Zarys historii Zespołu Szkół Medycznych w Przemyśle	74